94 dni w przestrzeni kosmicznej

MOSKWA PAP. Agencja TASS informuje z ośrodka kierowania lotem, że radzieccy kosmonauci Romanienko i Gieorgij Greczko już 94 dni pracują w okołoziemskiej przestrzeni kosmicznej.

Zgodnie z programem załoga przystąpiła do konserwacji systemów pokładowych stacji „Salut-6" oraz aparatury naukowej i przyrządów, które przestała się posługiwać.

W poniedziałek kosmonauci wykonywali prace związane z obsługą techniczną stacji i statku oraz ćwiczenia fizyczne na kompleksowym symulatorze treningowym. Podczas ćwiczeń fizycznych załoga korzysta ze skafandra próżniowego „czibis".

Przeprowadzono kolejny eksperyment, dotyczący ustalenia wpływu środowiska kosmicznego na własności optyczne iluminatorów. Kosmonauci zrobili zdjęcia iluminatorów, w celu późniejszej ich analizy i uściślenia powstających w trakcie lotu deformacji.

Według informacji załogi i danych telemetrycznych, systemy pokładowe kompleksu kosmicznego „Salut-6" — „Sojuz-27" działają normalnie.

Rezygnacja z produkcji bomby neutronowej — nieodzownym warunkiem utrzymania pokoju

List uczonych radzieckich do prezydenta USA

MOSKWA PAP. 31 uczonych radzieckich wysłało list do prezydenta USA, **Jimmy Cartera**, aby wyrzekł się produkcji bomby neutronowej — nowego rodzaju broni masowej zagłady. List podpisali członkowie Akademii Nauk ZSRR m.in. **A. Aleksandrow, W. Ambarcumian, N. Basow, I. Winogradow, W. Jemieljanow, M. Kiełdysz, A. Niesmiejanow i L. Siedow.**

Uczeni piszą w swym liście, iż decyzja w sprawie produkcji bomby neutronowej doprowadziłaby jedynie do wzmożenia wyścigu zbrojeń, utrudnienia dwustronnych i wielostronnych rozmów na temat kontroli nad zbrojeniami oraz do podniesienia równowagi nuklearnej między USA i ZSRR na wyższy, kosztowniejszy i bardziej niebezpieczny poziom.

Zwracając się do prezydenta USA, uczeni radzieccy piszą: **„Od czasu fatalnej decyzji na temat zrzucenia bomb atomowych na japońskie miasta w roku 1945 i polecenia rozpoczęcia prac**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

P. Jaroszewicz przyjął A. Stiefa i H. G. Waltera

13 bm. prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjął przewodniczącego Komitetu Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej NRD, ministra dr. **Alberta Stiefa** oraz sekretarza stanu w tym komitecie, **Hansa Georga Waltera.**

W czasie spotkania, w którym wziął udział prezes NIK **Mieczysław Moczar**, omawiano problemy rozwijającej się współpracy pomiędzy organami kontroli państwowej i społecznej Polski i NRD.

Obecny był ambasador NRD w Polsce, **Guenter Sieber.**

(PAP)

Seryjna produkcja „sztucznej nerki"

W Zakładach Elektronicznej Aparatury Medycznej w Zabrzu rozpoczęto seryjną produkcję aparatu do pozaustrojowej hemodializy, zwanego „sztuczną nerką". Urządzenie jest półautomatem, samoczynnie kontroluje ciśnienie krwi i płynu, utrzymuje też jego prawidłową temperaturę. W przypadku powstania nieprawidłowości, są one sygnalizowane, a proces dializy zatrzymany. Aparat przeszedł już badania kliniczne w Instytucie Transplantologii AM w Warszawie oraz Instytucie Nefrologii Śląskiej AM w Katowicach. Obecnie na ukończeniu znajduje się pierwsza seria 25 aparatów, które otrzyma krajowa służba zdrowia.

Na zdjęciu: twórcy „sztucznej nerki" sprawdzają działanie aparatu po przeprowadzonych badaniach klinicznych. CAF — Jakubowski

Groźba inwazji Izraela na Liban

KAIR, NOWY JORK PAP. Poniedziałkowa prasa bejrucka pisze, że Izrael koncentruje wojska, w tym jednostki pancerne wzdłuż 100-kilometrowej granicy z Libanem. Dzienniki libańskie przypuszczają, że Izrael będzie chciał zaatakować obozy uchodźców palestyńskich oraz rejony, w których znajdują się bazy palestyńskie nie tylko w Libanie południowym, ale i w Bejrucie, i że w atakach użyje armii lądowej, lotnictwa i marynarki wojennej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

A.

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE — RADOM, WTOREK, 14 MARCA 1978 R. NR 59 (9755) ROK XXIX CENA 1 ZŁ

Nasz komentarz

„Do-Ro" znaczy efektywnie

„Czynnikiem warunkującym dalszy postęp w wykorzystaniu potencjału produkcyjnego jest obniżenie materiałochłonności produkcji, ukształtowanie nowocześniejszej struktury produkcji, poprawa jakości, szersze stosowanie materiałooszczędnych technologii i konstrukcji, poszukiwanie i wdrażanie nowych materiałów".

Ten fragment referatu Biura Politycznego KC PZPR na styczniowej, II Krajowej Konferencji PZPR wyjaśnia najlepiej istotę Ogólnopolskiego Konkursu Dobrej Roboty na lata 1978—1979.

Jest to już piąty konkurs, którego założenia stanowią sumę doświadczeń poprzednich czterech, w których uczestniczyło tysiące zakładów pracy z całego kraju. Mają w tych konkursach także swój dorobek zakłady województw kieleckiego i radomskiego, które zdobyły wiele nagród i wyróżnień. Dotyczy to szczególnie zakładów pracy Radomia, gdzie konkurs „Do-Ro" zdobył sobie już prawo obywatelstwa.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

■ Wykorzystać ciepło odpadowe
■ Zaoszczędzono 200 tys. ton paliwa

Dobrze i źle o odbiorcach energii

Jak gospodarujemy energią elektryczną w województwach kieleckim i radomskim? — mówi na ten temat kierownik zespołu Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej w Radomiu — **Edward Frycz:**

— Prasa, radio i telewizja podjęły ostatnio kampanię na rzecz oszczędności energii elektrycznej. Na jej efekty nie trzeba było długo czekać. Mieliśmy wiele sygnałów, w których mieszkańcy Kielc i Radomia informowali nas o nadmiernym oświetleniu ulic, palących się przez całą noc światłach na klatkach schodowych. Dzwonili też pracownicy zakładów zgłaszając przypadki marnotrawstwa energii

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Remont „Stefana Batorego"

Nasz flagowy statek „Stefan Batory" przechodzi obecnie remont. Do najważniejszych prac, które zostaną wykonane w Gdańskiej Stoczni Remontowej należą: przegląd silnika głównego, remont kotłów, wymiana rurociągów, naprawa wału śrubowego, roboty tapicerskie w salonach, wymiana pokryć mebli oraz malowanie całej jednostki z zewnątrz i wewnątrz. Remontem kieruje doświadczony stoczniowiec starszy budowniczy Janusz Machałek. Za niecałe dwa miesiące „Stefan Batory" wyruszy w kolejny rejs.

Na zdjęciu: brygada Edwarda Kulkowskiego demontuje tratwy ratownicze. CAF — Uklejewski

Kredyt RFN dla USA

BONN PAP. Ministerstwo Finansów RFN zakomunikowało w poniedziałek, że rząd zachodnioniemiecki powziął decyzję podwojenia kwoty kredytu udzielonego Stanom Zjednoczonym, do sumy 4 mld dolarów. Decyzja ta ma celu poparcie waluty amerykańskiej, której kursy na międzynarodowych giełdach podlegają nieustannym wahaniom.

Aleksander Zarajczyk dekoruje Mariana Gaja Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Fot. A. Pęczalski

Odznaczenia dla budowniczych kombinatu szklarniowego w Piekoszowie

Wczoraj, w Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym w Piekoszowie, odbyło się spotkanie władz politycznych i administracyjnych woj. kieleckiego z dyrektorami i przedstawicielami załóg przedsiębiorstw wznoszących kombinat szklarniowy.

Budowlani Kielecczyzny oddali niedawno do użytku ostatni obiekt przewidziany w drugim etapie inwestycji i tym samym zakończyli przed wyznaczonym terminem budowę kombinatu szklarniowego o powierzchni około 14 ha. Szczególnie wysoko oceniono wkład załogi generalnego wykonawcy — Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Pińczowie. Nagradzając zaangażowanie i trud, wyróżniających się pracowników uhonorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Aktu dekoracji dokonał I sekretarz KW PZPR w Kielcach, przewodniczący WRN — **Aleksander Zarajczyk** i wojewoda kielecki — **Józef Stański.**

Krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali pracownicy PBRol. w Pińczowie: **Marian Gaj i Marian Czarnecki.** Wręczono także złote i srebrne krzyże zasługi oraz 24 odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny".

(H.B.)

Grupa zakładników przetrzymywana przez Moluków

HAGA PAP. Trzech uzbrojonych Moluków zabarykadowało się w poniedziałek rano w gmachu władz lokalnych w Assen (Holandia) i zaczęło ostrzeliwać przechodniów na ulicy.

Z kolejnych informacji, jakie napłynęły z Assen, wynika, że terroryści trzymają w gmachu co najmniej 20 zakładników. Zamachowcy są uzbrojeni w pistolety maszynowe i strzelają z okien do osób zbliżających się do gmachu. 4 osoby zostały zranione. Incydent uważa się za najpoważniejszy od maja ubiegłego roku, kiedy grupa Molukańczyków sterroryzowała pasażerów pociągu i uczniów jednej ze szkół i przetrzymywała 150 zakładników.

W woj. radomskim

Pierwsi sołtysi już wybrani

W woj. radomskim rozpoczęły się zebrania ogólnowiejskie, na których oceniá się realizację zadań gospodarczych za ub. rok oraz uchwala plany na rok bieżący. Połączone zostały one z wyborami sołtysów.

Pierwsze zebrania odbyły się w ostatnią niedzielę w czterech wsiach gminy Wolanów. O ocenę ich poprosiliśmy przewodniczącego Gminnego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Stanisława Stępnia.

— Zebrania przebiegały w rzeczowej atmosferze. Mało narzekano, więcej zastanawiano się nad tym, jak rozwiązywać problemy wsi i gminy. Podstawą do dyskusji były plany gospodarcze wsi, gminy i województwa. W rezultacie prawie jednomyślnie zaaprobowano kandydatury wystawione przez FJN. W Walinach, Nowym Sławnie i Garnie sołtysami wybrano ponownie: **Bolesława Furczyńskiego, Jana Molgę, Tadeusza Tomczyka**, a w Mniszku — po raz pierwszy, **Anielę Włodarską.** W niektórych wsiach podjęto z tej okazji zobowiązania. W Walinach mieszkańcy postanowili wybudować 300 metrów drogi oraz zbiornik przeciwpożarowy. Teren na basen podarował nieodpłatnie nowo wybrany sołtys.

W Wolanowie zebrania zakończą się do najbliższej niedzieli. W województwie radomskim do połowy kwietnia br. sołtysów i podsołtysów wybiorą mieszkańcy 1446 wsi.

(woj)

Ludzie — słowa — czyny

Kontra bezduszności

MAŁO JEST SPRAW niemożliwych do załatwienia. Chyba że czegoś nie ma. Ale też nie zawsze. Życie uczy, iż czasami nawet jeśli czegoś nie ma, to jest. Kiedyś chciałem kupić stolik pod telewizor w salonie meblarskim przy ul. Solnej w Kielcach. Akurat stał, ładny, poręczny. Ekspedientka kategorycznie odmówiła sprzedaży, ponieważ był to stolik „na pokaz", reklamówka czy coś w tym rodzaju. Powiedziała, że jestem siedemnastym klientem, który chce ów nieszczęsny stolik nabyć. Odparłem, że trzeba było go sprzedać pierwszemu chętnemu, wówczas obyłoby się bez zgrzytów. Na nic zdały się argumenty. Stolika nie było, chociaż... był.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

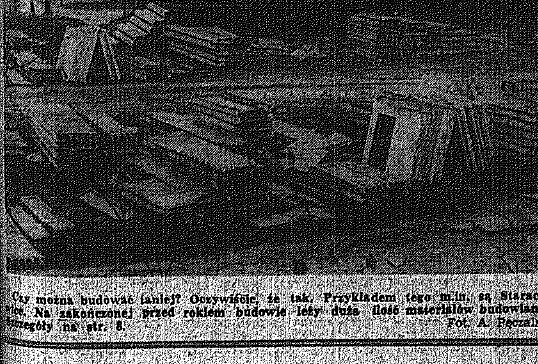

Czy można budować taniej? Oczywiście, że tak. Przykładem tego m.in. są Starachowice. Na zakończonej przed rokiem budowie leży duża ilość materiałów budowlanych. Szczegóły na str. 8. Fot. A. Pęczalski

Ciepło!

W Polsce pojawiła się typowo wiosenna pogoda. W ciągu ostatniej doby notowano na terenie kraju dość wysokie temperatury, m.in. w Słubicach i Resku — plus 10 stopni.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 14 do 18 bm. utrzymanie się podobnego typu pogody. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane a okresami duże z opadami. Temperatury maksymalne w granicach plus 7—12 st., a minimalne — od minus 1 do plus 4 st. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków zachodnich.

Nasze rozmowy

O wyższych stawkach ubezpieczeń komunikacyjnych

Jak już informowaliśmy, z dniem 1 kwietnia br. wchodzą w życie nowe stawki obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych. Są one wyższe, w zależności od pojemności silnika, od 150 złotych do 2.500 złotych.

Rozmawiam z dyrektorem Wojewódzkiego Oddziału PZU w Kielcach — mgr HENRYKIEM WRONĄ:

— Przypomnijmy zasady. W przypadku samochodów małolitrażowych — o pojemności silnika do 900 cm sześc., produkcji polskiej, krajów RWPG i Jugosławii, składka roczna wynosić będzie 1850 złotych (dotychczas 1700 zł). W przypadku samochodów produkowanych w innych krajach — 2300 zł (dotychczas 2100 zł).

Składka ubezpieczeniowa za samochody o pojemności silnika od 901 do 1250 cm sześc. wynosi 2200 zł (do tej pory 1800 zł), a w przypadku samochodów produkcji krajów zachodnich 2900 zł (do tej pory 2400 zł).

Samochody o pojemności silnika od 1251 do 1500 cm sześc. (najczęściej „fiaty 125p"), stawki za pojazdy prod. polskiej, krajów RWPG i Jugosławii — 2900 zł (dotychczas 2000 zł), a produkowane w innych krajach 3900 zł (dotychczas 2800 złotych).

Samochody z pojemnością silnika od 1501 do 1800 cm sześc. (np. „wołga", „fiat 132") — wysokość stawki wynosi 4400 zł (do tej pory 2300 zł), a w przypadku samochodów produkowanych w krajach zachodnich — 5800 zł (do tej

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

◆ Proporzec przechodni dla Skarżyska
◆ Zwycięzcy konkursu „Zawsze do usług"

Współzawodnictwo o uznanie klienta

Wczoraj w Ostrowcu podsumowano współzawodnictwo pracy za rok ubiegły między 12 oddziałami Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Kielcach.

Najlepsze wyniki osiągnął Oddział nr 10 w Skarżysku. Drugie miejsce zdobył Oddział nr 3 w Dyminach, zaś trzecie Oddział nr 18 w Ostrowcu. 60 przodujących pracowników WUSP wyróżniono dyplomami oraz nagrodami.

Rozstrzygnięto również coroczny konkurs „Zawsze do usług", w którym o uznanie klientów rywalizowało 99 zakładów usługowych sześciu spółdzielni województwa kieleckiego. Zwyciężył zakład WUSP — ślusarsko-mechaniczny przy ul. 1 Maja w Kielcach. Dwa drugie miejsca zajęły: zakład fryzjerski przy ul. Sienkiewicza w Kielcach również WUSP oraz Zakład Spółdzielni „Rembud" przy ul. Żelaznej także w Kielcach. Natomiast dwa trzecie miejsca otrzymały: kielecki „Modus" Spółdzielni Przemysłu Odzieżowego w Kielcach i Zakład Metalowo-Drzewny we Włoszczowej, prowadzony przez WUSP. (kd)

Zadłużenie Chile

BUENOS AIRES. 1 stycznia bież. roku zadłużenie Chile za granicą wynosiło 5.275 milionów dolarów. Zadłużenie to zwiększyło się o 80 procent w ciągu jednego roku, o czym poinformował chilijski bank centralny.

Agencje prasowe podkreślają, że faszystowska junta Pinocheta stworzyła szerokie możliwości działania monopolom zagranicznym, głównie amerykańskim, które eksploatują bogactwa naturalne tego kraju.

„Do-Ro" znaczy efektywnie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Piąty konkurs dobrej roboty za główny cel uznaje poprawę efektywności gospodarowania. Powinno to znaleźć odbicie tak w ekonomiczno-finansowych, jak i techniczno-produkcyjnych wynikach uzyskiwanych przez producentów. Myślą przewodnią tych poczynań winna być poprawa zaopatrzenia rynku, zwiększenie eksportu, doskonalenie organizacji pracy itp. Tegoroczny konkurs będzie przebiegał w dwóch etapach. Pierwszy — do końca roku bieżącego to współzawodnictwo na szczeblu województw. Najlepsze zakłady i przedsiębiorstwa wytypowane przez wojewódzkie komisje „Do-Ro" zakwalifikują się do etapu centralnego, zaś łączna ocena nastąpi w końcu 1979 roku.

Wśród innowacji programowych na podkreślenie zasługuje fakt, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych uczestnicy konkursu nie muszą opracowywać specjalnych programów działania. Praktyka udowodniła, iż każdy zakład, każde przedsiębiorstwo dysponuje co najmniej kilkoma szczegółowymi programami dotyczącymi poprawy organizacji pracy, gospodarki materiałowej, rozwoju eksportu, produkcji rynkowej itp. Chodzi więc o to, aby raz jeszcze przejrzeć schowane zbyt często w sejfach i szufladach dokumenty, skoordynować je i systematycznie wcielać w życie.

Wojewódzkie komisje konkursowe działające w Kielcach i Radomiu przy wojewódzkich oddziałach NOT oraz kluby dobrej roboty — w Radomiu Świętokrzyski Klub „Do-Ro" w Kielcach, którego częścią jest także starachowicki Klub „Dobrej Roboty" — mają opracowane konkretne programy, przygotowały szkolenie dla aktywu technicznego i ekonomicznego zakładów, są w stanie służyć szczegółowymi informacjami w kwestiach programowych i ustalaniu kryteriów ocen.

Doświadczenia lat ubiegłych wykazują, iż w piątym konkursie liczba zakładów — uczestników powinna wzrosnąć. Na przykład w woj. kieleckim możliwość przystąpienia ma co najmniej 99 zakładów pracujących na własnym rozrachunku. Podobna skala możliwości istnieje w woj. radomskim.

Doświadczenia uczą, że sukcesy w konkursie dobrej roboty uzyskiwać mogą nie tylko duże zakłady. Przykład skarżyskich „Wkrętaków" czy ostrowieckiej Spółdzielni Inwalidów, które w roku ubiegłym otrzymały nagrody, jest tego najlepszym dowodem.

Regulamin V Konkursu „Do-Ro" wprowadza także nowe zasady nagradzania. I tak np. na szczeblu wojewódzkim nagroda I stopnia może wynieść 300 tys. złotych, zaś II — o połowę mniej. Laureaci nagród centralnych otrzymują odpowiednio 1200 tys. zł, zaś za II miejsce — 700 tys. zł.

Obowiązuje także zasada, iż pieniądze te — decyzją kolektywów kierowniczych zakładów uczestniczących w konkursie — muszą być rozdzielone wśród załogi, wśród ludzi, którzy najbardziej przyczynili się do uzyskania sukcesu. Jest to więc bezpośredni bodziec sprzyjający uaktywnianiu załóg i wszystkich służb.

Termin nadsyłania zgłoszeń do wojewódzkich komisji dobrej roboty upływa z dniem 31 marca br. (wg)

List uczonych radzieckich do prezydenta USA

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nad bombą termojądrową w roku 1950, żadna inna decyzja prezydentów USA nie miała chyba tak wielkiego znaczenia dla ustalenia przyszłej polityki Stanów Zjednoczonych w dziedzinie broni jądrowej jak pana „tak" lub „nie" na temat bomby neutronowej. Pana decyzja nabiera szczególnej wagi jeszcze dlatego, że ma być podjęta w okresie gdy po raz pierwszy w historii ludzkości powstały sprzyjające warunki dla skoordynowanych posunięć międzynarodowych w celu okiełznania wyścigu zbrojeń".

Uczeni stwierdzają, że prezydent ma realną możliwość zrezygnowania z kroku, który jeszcze bardziej utrudniłby rozwiązanie i tak już bardzo trudnego zadania, jakim jest zamknięcie nuklearnego demona z powrotem w butelce.

Uczeni radzieccy zwracają uwagę, że bomba neutronowa nie jest bronią obronną, przyczyniającą się do powstrzymywania agresji i piszą, iż w przypadku rozwijania przez USA produkcji takiej bomby, ich monopol na tę broń będzie bardzo krótkotrwały. W zakończeniu listu autorzy stwierdzają, że wzajemna rezygnacja przez ZSRR i USA z produkcji bomby neutronowej jest nieodzownym warunkiem postępu w kierunku pokoju i wzajemnego zrozumienia narodów.

Konferencja WK FJN

Obyczaje kształtują postawy

W Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach odbyła się konferencja zorganizowana przez WK FJN. Omówiono tematy związane z upowszechnianiem ideowo-wychowawczej funkcji obyczajów i obrzędów obywatelskich.

Od trafnego określenia funkcji świeckiej obyczajowości zależy kształt stosunków międzyludzkich, a zatem i wewnętrzna więź całego społeczeństwa. Chodzi przy tym głównie o obrzędy afirmujące człowieka, jego pracę oraz polityczne i społeczne postawy. Koncepcja ta służyć ma wszystkim ludziom — nie tworzy w istniejącej już tradycji nowych podziałów. Istnieją już świeckie święta, które kształtują patriotyczne i internacjonalistyczne postawy. Natomiast mniej powszechne, szczególnie na wsi, są świeckie uroczystości, związane z ważnymi wydarzeniami w życiu człowieka i jego rodziny. W tej właśnie dziedzinie ważną do spełnienia rolę mają organizacje skupione we Froncie Jedności Narodu. Jest przy tym sprawą niezwykle istotną, by organizacje te przygotowały program, z którego zadowolone byłoby całe społeczeństwo.

O sprawach tych mówili goście konferencji doc. dr **Edward Ciupak** z Uniwersytetu Warszawskiego, płk **Marian Jasak** i dyrektor **Arkadiusz Sikorski** z Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr. W dyskusji zabierali głos przewodniczący zespołów do spraw obyczajowości obywatelskiej przy komitetach FJN w terenie, kierownicy USC i ośrodków pracy ideowo-wychowawczej PZPR w miastach i gminach oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych, społecznych i instytucji wychowawczych.

W konferencji brała udział sekretarz KW PZPR w Kielcach **Barbara Dubińska**.

DAR

Sytuacja w „rogu" Afryki

W sensie militarnym wojna o Ogaden już się skończyła

ADDIS ABEBA. Specjalny wysłannik PAP, Jacek Kalabiński pisze:

Wojna somalijsko-etiopska o Ogaden w sensie militarnym już się skończyła. Posuwające się naprzód wojska etiopskie już od tygodnia nie napotykają praktycznie oporu nieprzyjaciela, a przed 5 dniami otrzymały rozkaz, aby natrafiwszy na błąkające się jeszcze po ogromnym terytorium Ogadenu niedobitki oddziałów somalijskich pozwalały im odejść do Somalii. Wojska etiopskie podeszły na wielu odcinkach na odległość 25—30 km od granicy somalijskiej i tam się zatrzymały. Jest to oczywiście podyktowane względami politycznymi i podejrzeniami, że strona somalijska może uciec się do prowokacji i oskarżyć Etiopię o pogwałcenie jej granic, aby wywołać interwencję reakcyjnych państw arabskich po stronie Somalii.

W tych dniach oddziały etiopskie weszły do miejscowości Aisha położonej na linii kolejowej Addis Abeba — Dżibuti, 30 km od granicy Republiki Dżibuti. Tak więc ważna ze względów gospodarczych linia kolejowa łącząca stolicę Etiopii z portem Dżibuti jest już kontrolowana przez Etiopczyków. Żołnierze etiopscy podjęli niezwłocznie pracę przy odbudowie tej linii kolejowej i najprawdopodobniej za dwa tygodnie komunikacja między Addis Abebą a Dżibuti zostanie wznowiona. Jest to dla Etiopii sprawa o podstawowym znaczeniu, gdyż oznacza odblokowanie głównego okna na świat, jakim zawsze dla Etiopii był port Dżibuti.

● Mniej importowa[…]
surowców
● Lepsza gospodar[…]
stalą

W województwie radomskim oszczędni[…]

Większość przedsi[…] przemysłowych woj. r[…] skiego w planach przy[…] przez konferencje sa[…] dów robotniczych na [...] rok przewiduje znaczne[…] niczenie importu mater[…] surowców głównie ze [...] dolarowej. Zastąpią je[…] ce krajowe i wyroby [...] go przemysłu. Ustalo[…] planach program impor[…] nowi średnio 85 proc. [...] rocznego.

Szczególnie poważnie [...] niczają w br. dostawy [...] granicy ZTiF „Proni[…] Pionkach, RZPS „Rad[…] Zakłady Przemysłu Ty[…] wego, Zakłady Metalowe [...] dom-Łucznik" oraz Fa[…] Łączników.

Jednocześnie w wielu [...] wych zakładach prze[…] wych województwa spre[…] wano dla kadry — kons[…] torów, technologów, mec[…] ków i energetyków zadan[…] zakresie oszczędzania st[…] metali kolorowych, ener[…] lektrycznej, węgla. M[…] Zakładach Metalowych [...] dom-Łucznik" — jak st[…] dzono na ostatnim pos[…] niu KSR — istnieje możl[…] zaoszczędzenia w bieżącym [...] ku 550 ton stali i żelaza [...] 180 ton metali nieżelaz[…] Również w Zakładach [...] lach" w Drzewicy postano[…] no zmniejszyć zużycie [...] o 331 ton, drzewa o [...] sześc. oraz zaoszczędzić [...] papieru.

O wyższych stawkach ubezpieczeń komunikacyjnych

DOKOŃCZENIE ZE ST[…]

pory 3500 zł). Opłaty za [...] mochody o silniku pow[…] 1800 cm sześc. rosną z 20[…] do 5000 zł i odpowiedni[…] 4500 zł do 7000 zł.

— **Są jakieś wyjątki od [...] zasad?**

— Tak, w przypadku „[…] szaw". Stawki za te samo[…] dy wyznaczono takie, ja[…] pojazdów o pojemnośc[…] 1500 cm sześc., czyli [...] Ponadto zmiana dotyczy [...] samochodów użytkowa[…] powyżej 15 lat. Do tej [...] opłata wynosiła od 750 do [...] złotych, teraz płacić się [...] dzie — za samochody ma[…] trażowe produkowane w [...] ju, krajach RWPG i Ju[…] sławii — 900 złotych, w [...] nych krajach 1100 zł; za[…] mochody o pojemności sil[…] od 901 do 1500 cm sześc. [...] 1300 zł i odpowiednio 180[…] za samochody o pojemn[…] silnika powyżej 1500 cm sz[…] — 2200 zł i odpowiednio [...] złotych.

— **Jak wyliczane będą [...] ty?**

— Składka za I kwartał [...] naliczana będzie według [...] tychczasowych stawek, [...] trzy następne kwartały [...] dług nowych. Oczywiście [...] zmian pozostaje 20-proc[…] wa bonifikata za jazdę [...] wypadku przez dwa la[…] podwyższona opłata za spo[…] dowanie dwóch lub więcej [...] padków.

— **Jaki jest termin pła[…] ci?**

— Dla pierwszej raty p[…] dłużono go wyjątkowo d[…] kwietnia br. Każdy posiad[…] samochodu otrzyma od [...] stosowne zawiadomienie o [...] sokości składki. Tych, kt[…] wpłacili już ubezpieczenie [...] cały rok poinformujemy [...] ko o różnicy (jaką muszą [...] płacić) między starą a n[…] składką.

Dodajmy, że wszystkie w[…] pliwości i interwencje wy[…] niają rejonowe inspektor[…] PZU.

Rozmawiała Anna Orli[…]

Kielce trzecie w kraju

„Stop! Dziecko na drodze"

W ubiegłą sobotę w Warszawie odbyło się podsumowanie wieloletniej, ogólnopolskiej, zainicjowanej przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich akcji „STOP! DZIECKO NA DRODZE". Miło nam poinformować czytelników oraz terenowych działaczy, że **województwo kieleckie zajęło w ub. roku trzecie miejsce w kraju.** W piśmie skierowanym do Wojewódzkiego Komitetu Akcji w Kielcach dyrektor naczelny **PZU** mgr **ZBIGNIEW MASŁOWSKI** pisze: **„Składam serdeczne gratulacje i wyrazy uznania dla społecznej ofiarnej pracy z okazji przyznania III miejsca we współzawodnictwie na polu zapobiegania wypadkom drogowym dzieci w roku 1977... Jednocześnie z przyjemnością informuję o przyznaniu przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń nagrody w wysokości 100 tys. zł, która — mam nadzieję — będzie dla komitetu pomocą w jego działalności"...**

Warto także przytoczyć fragment referatu, wygłoszonego podczas podsumowania konkursu przez wiceministra komunikacji **STANISŁAWA MROCZKA**, który powiedział m.in.: *„Na szczególną uwagę zasługują te formy działalności, które mają na celu odciągnięcie dzieci od zabaw na drodze, np. poprzez tworzenie dziecińców sezonowych w czasie nasilenia prac w rolnictwie, tworzenie górek saneczkowych, lodowisk i placów zabaw. Niestety, niektóre tylko województwa prowadzą konsekwentnie te działalność — np. Bydgoszcz, Częstochowa, Kielce, Lublin, m. Łódź Poznań, Rzeszów, Tarnów, Wałbrzych i Radom".* Niestety, Wojewódzki Komitet Akcji w Radomiu nie złożył w terminie sprawozdania z ubiegłorocznej działalności i nie został sklasyfikowany. Szkoda.

Zajęcie trzeciego miejsca wśród 46 województw z pewnością wystawia jak najlepsze świadectwo działaczom akcji — **Jerzemu Kuźniarowi** z ZO PZM, sierż. MO **Michałowi Kutwinowi** oraz sekretarzowi komitetu, red. **Andrzejowi Kwiatkowskiemu** ze „Słowa Ludu" oraz wielu, wielu innym działaczom społecznym pracującym ofiarnie na rzecz akcji. Inicjowane przez nich poczynania jak np. akcje: **„Widzę i jestem widziany", „Bezpieczna droga do szkoły gminnej", „Bądź przezorny na drodze"** oraz żywa codzienna współpraca z radiem i prasą, Milicją Obywatelską, PZU, klubami motorowymi i kuratorium przyniosły pozytywne efekty. Nawiasem mówiąc, owocna okazała się także współpraca ze szkołami, a zwłaszcza z **SP nr 2 im. M. Konopnickiej** w Kielcach. Istniejący tam młodzieżowy zespół artystyczny „Mała Gawęda", występujący ze specjalnym programem artystycznym poświęconym bezpieczeństwu na drodze dzieci i młodzieży, zdobył **specjalną ogólnokrajową nagrodę Głównego Komitetu Akcji.**

Miejmy nadzieję, że ubiegłoroczne wyniki pozwolą działaczom na jeszcze większy wysiłek by droga dziecka do szkoły była bardziej bezpieczna.

WIESŁAW BARAŃSKI

Posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej

13 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha. Obradom, w których uczestniczyli również przewodniczący wojewódzkich komisji kontroli partyjnej, przewodniczył I zastępca przewodniczącego CKKP Stanisław Pawlak.

Podstawę do dyskusji stanowił referat wygłoszony przez wiceprzewodniczącego CKKP **Henryka Mariana**, zawierający ocenę działalności KKP w ubiegłym roku oraz główne kierunki pracy na rok bieżący.

W toku obrad uwagę koncentrowano na zadaniach wynikających z postanowień II Krajowej Konferencji PZPR, ze szczególnym uwzględnieniem roli KKP w kształtowaniu wysokiej ideowości, dyscypliny partyjnej i zawodowej członków i kandydatów partii. Wiele uwagi poświęcono dalszemu rozwijaniu kontroli uchwał partyjnych i jej wpływu na tworzenie optymalnych warunków dla systematycznego polepszania efektywności gospodarowania. Podkreślano przy tym, że oceniając postawy, szczególnie wysokie wymagania stawiać należy tym członkom partii, którym powierzono odpowiedzialne funkcje partyjne i gospodarcze. Dotyczy to zarówno wyników pracy zawodowej, jak również postępowania w życiu społecznym i rodzinnym.

Duże znaczenie przywiązywano do zadań KKP w tworzeniu klimatu dla rozwoju konstruktywnej krytyki, poprzez szybkie i skuteczne reagowanie na każdy sygnał o wszelkich zaniedbaniach, faktach biurokratyzmu, kumoterstwa i marnotrawstwa. Również każdy fakt szykanowania za krytykę oraz braku reagowania na nią powinien spotykać się z odpowiednią reakcją KKP. Niezbędne jest dalsze powiększanie skuteczności walki z ujemnymi zjawiskami społecznymi z faktami niesprawiedliwości społecznej, protekcjonizmu, wykorzystywania stanowisk służbowych dla celów osobistych oraz nieposzanowania mienia społecznego.

W toku obrad omówiono również zadania WKKP w realizacji programów społeczno-gospodarczego rozwoju województw uchwalonych na wojewódzkich konferencjach sprawozdawczo-wyborczych.

Na zakończenie obrad zabrał głos **Edward Babiuch**, który, nawiązując do postanowień II Krajowej Konferencji PZPR, omówił zadania komisji kontroli partyjnej w prawidłowym rozwoju szeregów partyjnych, kształtowaniu ideowych postaw członków partii i ich zaangażowania w realizację zadań społeczno-gospodarczych. Wiele uwagi poświęcił doskonaleniu działalności organów kontroli partyjnej, państwowej i społecznej.

Plenum przyjęło plan pracy oraz kierunki działania CKKP w bieżącym roku.

Ostateczne wyniki pierwszej tury wyborów parlamentarnych we Francji

PARYŻ. Korespondent PAP Robert Bielecki pisze:

W poniedziałek wczesnym popołudniem francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało ostateczne wyniki pierwszej tury wyborów obejmujące 490 okręgów metropolii oraz departamentów i terytoriów zamorskich. Opozycja lewicowa zebrała 49,5 procent głosów, podczas gdy obóz rządowy 46,5 procent. Podział głosów między poszczególne formacje przedstawia się następująco:

partia komunistyczna — 20,5 procent;
partia socjalistyczna — 22,5 procent;
Ruch Lewicowych Radykałów — 2,1 procent;
skrajna lewica — 3,3 procent;
inne ugrupowania opozycyjne, m.in. opozycyjni gaulliści i Zjednoczona Partia Socjalistyczna PSU — 1,1 procent;
gaulliści — 22,6 procent;
Unia na Rzecz Demokracji Francuskiej (republikanie, centryści, radykałowie) — 21,5 procent;
„większość prezydencka" — 2,4 procent;
ekolodzy — 2,1 procent;
skrajna prawica — 0,9 procent;
różne ugrupowania prawicowe — 1 procent.

Tym samym więc — wbrew ocenom instytutów badania opinii publicznej — lewica nie przekroczyła bariery 50 procent chociaż uzyskała dosyć wyraźną przewagę nad obozem rządowym. W drugiej turze 19 marca siły obu bloków będą wyjątkowo wyrównane. Lewica może liczyć na poparcie mniej więcej połowy ekologów, co teoretycznie pozwoli przekroczyć barierę 50 procent, ale nie przesądza wcale czy uzyska bezwzględną większość mandatów do Zgromadzenia Narodowego.

Doceniając znaczenie wyborów do urn pospieszyła rekordowo duża liczba wyborców — 83 proc., wobec 81,2 proc w głosowaniu w 1973 r.

Rezultaty pierwszej tury potwierdzają wysuwaną wcześniej przez lewicę tezę, że Francuzi pragną demokratycznych przemian w kraju i opowiadają się za ograniczeniem władzy wielkiego kapitału, zapewnieniem i rozszerzeniem demokratycznych praw i swobód, a także za rzeczywistym polepszeniem materialnej i społecznej sytuacji narodu.

Od jesieni 1973 roku Francja przeżywa kryzys gospodarczy, który dziś — po blisko 5 latach stagnacji — przejawia się inflacją sięgającą 10 proc i bezrobociem oscylującym w pobliżu 1,5 mln osób pozostających bez pracy. Równocześnie od września 1976 roku realizowany jest oszczędnościowy plan Raymonda Barre'a, którego podstawowym celem miała być obrona waluty francuskiej, przywrócenie równowagi w bilansie handlowym i płatniczym oraz likwidacja deficytu w budżecie państwa. Cele te — zresztą do tej pory nie osiągnięte — miały być zrealizowane przez faktyczne zablokowanie wzrostu płac i ograniczenie wzrostu gospodarczego co oznacza stagnację stopy życiowej i utrzymanie wysokiego bezrobocia. Wprawdzie w ostatnich kilku miesiącach Raymond Barre mógł się pochwalić niższymi niż przed rokiem wskaźnikami inflacji oraz pewną redukcją liczby osób szukających zajęcia, nie przyniosło to jednak zasadniczej poprawy sytuacji gospodarczej.

W pierwszej turze wyborów miejsca w 491-osobowym parlamencie zapewniło sobie jedynie 63 kandydatów na deputowanych, tak więc decydująca walka o pozostałą część mandatów rozegra się w najbliższą niedzielę, w drugiej turze.

Minionej niedzieli partie koalicji mieszczańskiej zdobyły nieco ponad 46,5 proc. głosów, pozostając więc w tyle za siłami całej lewicy o 3 proc. Nie przesądza to jeszcze ostatecznie, kto będzie triumfował w niedzielę 19 marca, z uwagi na specyfikę francuskiego systemu wyborczego. O układzie sił w nowym Zgromadzeniu Narodowym zadecyduje kilka czynników.

Najważniejszym z nich jest sprawa osiągnięcia porozumienia trzech partii, sygnatariuszy wspólnego programu lewicy — Francuskiej Partii Komunistycznej, partii socjalistycznej i Ruchu Lewicowych Radykałów — na temat wzajemnego zrzekania się głosów w drugiej turze wyborczej. Rozmowy w tej sprawie rozpoczęły się już od poniedziałku wieczorem. Przeważa opinia, że zakończą się one powodzeniem i w drugiej turze kandydować będzie przedstawiciel tej partii lewicy, która w danym okręgu ma największe szanse na zwycięstwo. Trzeba jednak zaznaczyć, że analogiczne porozumienie będzie się także starał osiągnąć dotychczasowy obóz rządowy.

Istotna będzie również postawa wyborców niezdecydowanych. W pierwszej turze wyborów część z nich głosowała na lewicę głównie dlatego, by zademonstrować swe niezadowolenie z dotychczasowej polityki rządu i udzielić mu tym samym ostrzeżenia. Znaczna część tej grupy może powrócić w drugiej turze na stronę burżuazji, nie decydując się na podjęcie ryzyka, jakim w jej przekonaniu jest dopuszczenie lewicy do władzy.

Istotną rolę w wyborach francuskich odgrywa ponadto nierówny podział okręgów. W roku 1958, kiedy tworzono podstawy ustrojowe piątej republiki, dokonano takiego podziału kraju na okręgi wyborcze, by sprowadzić do minimum liczbę okręgów o miejskim charakterze, w których przewaga ludności robotniczej dawałaby większe szanse partii komunistycznej. W ciągu 20 lat, jakie upłynęły od tej reformy granice okręgów nie zostały praktycznie zmienione przez co, ze względu na przesunięcia demograficzne spowodowane industrializacją liczba wyborców w okręgach miejskich jest dziś coraz większa, natomiast zmniejsza się elektorat w okręgach wiejskich.

Dobrze i źle o odbiorcach energ[…]

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

w miejscu pracy. W wyniku tej aktywnej postawy społeczeństwa tylko w czasie od 18 lutego do 10 marca br. sporządziliśmy 25 protokołów karząc osoby odpowiedzialne bądź winne zaniedbań. Ale nie kary są tu ważne, lecz fakt, że sytuacja uległa znacznej poprawie.

Nie trzeba wielkich nakładów aby zmienić oświetlenie z żarowego na jarzeniowe, co właśnie realizują Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Radomiu. Warto również pomyśleć w Ostrowieckich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych, Hucie im. M. Nowotki, FSS „Polmo-SHL" w Kielcach, „Chemarze", Odlewni Żeliwa i Emalierni w Skarżysku, Radomskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych o wykorzystaniu ciepła odpadowego. Dobry przykład w tym względzie daje elektrownia w Kozienicach, która nadmiar ciepła zużytkuje do ogrzewania szklarni w Ryczywole. W Zakładach Metalowych w Skarżysku zaoszczędzono 30 procent ciepła wprowadzając regulację temperatury, stosując wodę zamiast pary w procesach technologicznych. Sprawnie dysponują też energią Zakłady Tworzyw Sztucznych i Farb „Pronit-Erg" w Pionkach. Niestety są też takie zakłady jak Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu, w której trzeba było nawet ostatnio ukarać osoby odpowiedzialne za gospodarowanie energią za marnotrawstwo ciepła odpadowego. Bowiem parą wytwarzana w kotle o wysokich parametrach nie jest tam przetwarzana na prąd lecz się ją redukuje, co przynosi straty. Gdyby zakupiono turbinę, o co postulujemy od kilku [...] zamortyzowałaby się ona [...] kilkakrotnie. Źle wykorzy[…] je się też energię w Zak[…] dach Mięsnych w Radomi[…] w wielu innych małych [...] kładach. Może dlatego, że [...] zwracają się one do nas [...] do Okręgowego Inspektor[…] Gospodarki Paliwowo-En[…] getycznej po radę i pomoc [...]

Bo my właśnie jeste[…] przede wszystkim od pomo[…] a nie od karania. Mamy [...] żącą informację na temat [...] oszczędzać energię, może[…] wskazać niedociągnięcia, m[…] liwości pełnego wykorzysta[…] paliw tyle, że niewiele prz[…] siębiorstw zwraca się do [...] A przecież ci, co się zgło[…] naprawdę skorzystali. W sk[…] II rocznej nasza działalno[…] pozwoliła zaoszczędzić 200 [...] sięcy ton paliwa.

(K[…]

Przed XI plenum KC PZPR

W ubiegłym roku wartość sprzętu i części zamiennych ...danych rolnikom z województw kieleckiego, radomskiego i ...brzeskiego za pośrednictwem przedsiębiorstwa „AGRO-..." przekroczyła 4 miliardy złotych. Obroty mogłyby być ...znie większe, gdyby przemysł dostarczał rolnictwu takie ...szyny i urządzenia, których poszukują właściciele gospodarstw indywidualnych. Od 1971 roku, po licznych i ko...rzystnych podwyżkach cen na płody rolne, wzrasta bowiem ...cznie siła nabywcza wsi, a perspektywy rozwoju towarowego rolnictwa indywidualnego przedstawione na XV i ko...lejnych plenach KC PZPR oraz na VII Zjeździe partii zachęcają chłopów do inwestowania we własne warsztaty produk-

ROLNICY chcą kupować maszyny. Niektóre rodzaje ciągników cieszą się olbrzymim popytem. Inne — prawie ...mają zbytu. Od kilku ...lowcy, a więc placówki ...ómy" i WZSR — sygnalizują np. przesycenie rynku ...ymi kosiarkami do traw ...cześnie brakowało bardzo prostych narzędzi ...jak przetrząsacze, prze...to-zgrabiarki do siana w konnej i ciągnikowej, ...do zbóż o większych ...ach itp.

...cy radzą sobie jak mo...kupują wyeksploatowane ...z przetargów. Budują ...własnym zakresie udane ...w oparciu o silniki ...typu „S". Do wielu ...ich ciągników jadących ...gach publicznych z regu...czepiony jest ogumiony wóz, dostosowany do ...wego transportu. Taki kosztuje **około 15 tys. zł**, ...pa **2,5 – 3,5-tonowa** — ...tys zł. **Przysłowie mówi: chłopa na konia, kupi so-**...

...więc kupiłby właściciel ...o przyczepę, gdyby ją ...było nabyć bez kłopotu. Ale nawet nie o to chodzi. ...e produkowane przyczepy przydatne, jeżeli właściciel pojazdu chce się stać prywatnym przewoźnikiem dla ca...łej wsi. W gospodarstwie ...się za szeroka i wysoka, a na polach, w ...ach zagrodach i w więk...baz GS nie ma ramp. ...ucie wrzucać widłami buraki, zielonkę, wę...giel, towary na wysokość

...Mikuła na wiejskim ze...we wsi Brzostów, gmina Korczyn, powiedział tak: ...by każdy rolnik — a stać ...na to — zechciał zakupić każdą niezbędną maszynę ...brakłoby w Polsce stali i ...by co rychlej budować ...ą Hutę „Katowice". **...stawowy ciągnik dla rolnictwa indywidualnego kosztuje 120 tys. zł. Niezbędny ...go sprzęt towarzyszący ...ło 370 tys zł. Mimo tych ...h kosztów, coraz więcej ...w decyduje się na ...brojenie" źródeł napędu ...sportu — z konia na ...maszynę.**

W UBIEGŁYM ROKU w posiadaniu kółek rolniczych na Kielecczyźnie znajdowało się 2810 ciągników. Rolnicy indywidualni posiadali ich 4578. W najbliższych latach te proporcje będą się nadal zmieniać na korzyść gospodarki chłopskiej. Każdy gniadosz musi przetrawić, czy pracuje, czy odpoczywa około 2 ton zboża rocznie. Silnik ciągnika można zawsze wyłączyć. To słuszne w założeniach rozumowanie często nie ma pokrycia w praktyce.

Ile stali na hektar?

Oto kilka przykładów z gminy Bejsce

Przed trzema laty chłopi utrzymywali tam 1779 koni i posiadali 56 ciągników. Obecnie mają 1774 konie i 120 ciągników. SKR dysponuje 46 traktorami. Chłopski potencjał mechanizacyjny wzrósł w tym czasie dwukrotnie, wcale nie zagrażając żywym zjadaczom zboża.

Jest rolnicze przedwiośnie. Niebawem konie i ciągniki wyjadą na pola. Te z SKR są „obłożone" planami, harmonogramami, umowami. Są oczkiem w głowie gminnej władzy. Mają wozić nawozy, ziarno siewne, sadzeniaki, materiały budowlane, orać, opryskiwać środkami chemicznymi uprawy polowe. A chłopskie konie mechaniczne?

Ciągniki z SKR przepracowały w ub. roku po 1180 godzin efektywnych. — Wykazał to dyr. **SKR w Bejscach — Franciszek Morek.** Z traktorami chłopskimi i efektami ich pracy było gorzej. Może pracowały 200 godzin, a może (o ile znajdowały się w tzw. grupowym użytkowaniu) — 700 godzin. Zastępca kierownika wydziału techniki i usług WZKR w Kielcach — Jan Siała usiłował ustalić rzecz całą w rozmowie z rolnikami, licząc ilość zużytego paliwa. Zauważył z gorzką ironią:

— Wielu „kółkowych" traktorzystów pracuje źle. Po prostu „zarzynają" ciągniki. Ale to konieczność, bo na miejsce złych nie ma lepszych kandydatów. Mylą się jednak rolnicy, gdy mówią na zebraniach: wy tam w kółkach w dwa, trzy lata dewastujecie ciągniki, a nasze po 10—15 latach są jak nowe. Ale w ciągu trzech lat chłopski ciągnik pracuje sześćset godzin, a „kółkowy" sześć tysięcy. Rolnik za kierownicą ma do maszyny taki sam stosunek, jak do własnego konia. Nie wyjedzie w deszcz, ślizgawicę, zamieć. Nasi muszą...

TERENOWA MARSZRUTA wytyczona przez naczelnika gminy potwierdziła słowa kierownika Siali.

Wieś **Dobiesławice**. Sześciohektarowe gospodarstwo specjalistyczne, w którym pracuje **Czesław Marzec** i jego syn Józef. Wysokotowarowa produkcja wołowiny i mleka. Od wiosny ub. roku mają własny ciągnik i do niego: rozrzutnik obornika, rozsiewacz nawozów, pług, bronę, kultywator, snopowiązałkę. Mają także konia. Chcą jeszcze dokupić narzędzi. Próbowali dogadać się i kupić je wspólnie z sąsiadami. Nie wyszło.

Czy pomagają sąsiadom?

— Tak, tym co nie mają koni. Może 15, może 20 godzin w ciągu całego ubiegłego roku.

Czy zamiast samemu kupować maszyny towarzyszące ciągnikowi, nie próbowali wypożyczać ich w bazie SKR?

Nie przyszło im do głowy takie rozwiązanie. Owszem, korzystali z usług kółka rolniczego przy zabiegach chemizacyjnych, bo państwo daje wówczas dopłatę do ceny usług.

Może więc będą lepiej wykorzystywane ciągniki znajdujące się w tzw. grupowym użytkowaniu, przekazane z SKR przynajmniej trzyosobowym zespołom rolników?

Odwiedzamy zespół Mieczysława Trybały ze wsi Kijany. Gospodarz posiada 5 ha ziemi.

— Zespół? Był. Należeli do niego **Marian Haruza i Franciszek Nowak.** Ale ja już trzy lata temu zapłaciłem całą należność za ciągnik. Teraz to mój własny, prywatny traktor. Pomagam dalej sąsiadom. Sprzedałem konia. Sąsiad Haruza powiada: po co ci koń, pomożesz mi w ciężkich pracach ciągnikiem, za to ja przyjadę do ciebie koniem. Jedną krowę więcej w ten sposób uchowam. Nie myślę wszystkiego dla siebie kupować. Rozrzutnik, glebogryzarkę, przyczepę wypożyczam z bazy SKR w Kijanach. Taniej, poręczniej...

RZECZYWIŚCIE. Jeżeli rolnik wynajmie ciągnik z SKR wraz z kultywatorem, **zapłaci za 1 godzinę usługi 50 złotych, jeżeli wypożyczy tylko kultywator, jako uzupełnienie do swojego ciągnika — wynajęcie kosztuje go 15 zł. Przy pozostałych narzędziach SKR sprzęgniętych z chłopskim ciągnikiem zapłata jest 2-3-krotnie tańsza.**

Mariaż chłopskich traktorów i sprzętu towarzyszącego z SKR staje się więc koniecznością korzystną dla obu stron. Braknie w SKR traktorzystów, zachorują lub pójdą na urlop, wówczas rolnicy traktorzyści mogą ich zastąpić na własnych polach. A sprzęt kółek wykorzystany będzie do innych prac. Rolnicy muszą się jednak uczyć myśleć kategoriami społecznymi, a nie kierować się wyłącznie zasadą „to jest ważne, co jest moje".

Kółka nie dają sobie rady z obsługą rolnictwa — mówi się często na zebraniach. W ub. roku do wykonania zadań w usługach mechanizacyjnych zabrakło SKR z Bejsc około 370 tysięcy złotych. Ale opłaty za wypożyczony właścicielom ciągników indywidualnych sprzęt wyniosły tylko 180 tys. złotych. I to jest całe sedno sprawy. Można widzieć tylko „zamęczone", jak kiepskie chabety, ciągniki z SKR, taktorzystów pracujących od wiosny do jesieni na wydłużonych zmianach i wychuchane stalowe rumaki ukryte pod szopami.

Czy ciągle bez przydziału roboty będzie cztery i pół tysiąca ciągników znajdujących się w posiadaniu rolników indywidualnych?

ZIEMIA jest rolniczym warsztatem pracy, ciągniki zwielokrotniają siłę chłopskich mięśni. **Ale gdy stanie jasno sprawa efektywnego wykorzystania kierowanych do rolnictwa środków produkcji, warto też wiedzieć, ile w końcu chcemy dać tysięcy ton deficytowej stali na każdy hektar po to, by narzędzia z niej zrobione nie próżnowały w chłopskich stodołach.**

MARIAN RYNKOWSKI

Budowa elektrowni w Żarnowcu

Trwają prace przy budowie elektrowni szczytowo-pompowej w Żarnowcu (woj. gdańskie). Na rurociągu dobiega końca montaż 5 odcinka, w dole fundamentowym zakończono montaż spiral w siłowni rozpoczęto prace betonowe obiektu. Pierwszy prąd z elektrowni w Żarnowcu popłynie w IV kwartale 1980 r.

Na zdjęciu: montaż konstrukcji stalowych pod oczynowanie główne stacji energetycznej 400 kV. Monterzy: Hubert Pompecki, Stanisław Dobraszkiewicz i Jan Zając.

CAF — Uklejewski

LESZKA NABZDYKA uznano za najlepszego racjonalizatora roku 1977 w **CHEMICZNO-WYTWÓRCZEJ SPÓŁDZIELNI „SPOIWO" w Radomiu.** Zgłosił 7 projektów z czego 5 zastosowano w produkcji. W ubiegłym roku przysporzyły one zakładowi około 700 tys. zł oszczędności, a efekty tegoroczne będą z pewnością znacznie większe. Leszek Nabzdyk zajmuje się racjonalizacją od 14 lat. Wiele pomysłów przedkładał wspólnie z innymi pracownikami m.in. z inż. **Zbigniewem Majem**, który ma na swoim koncie także patenty.

Spółdzielnia „Spoiwo" wyprodukowała w ub. roku i w ciągu dwóch miesięcy br. 40 tys. **dwustronnych wycieraczek** do samochodów osobowych. Zaprojektował je właśnie Leszek Nabzdyk przysparzając zakładowi produkcji rynkowej wartości 2,5 mln zł.

Drugą nowością, pretendującą do miana wzoru użytkowego, jest **osłona atrapy samochodu „syrena"**. Wykonuje się ją również z gumy. Uchylne okienka umożliwiają regulację ilości powietrza potrzebnego do chłodzenia silnika. „Spoiwo" dostarczyło dotychczas na rynek 1200 tego rodzaju osłon.

W „SPOIWIE" wytwarza się dwa inne wyroby pomysłu Leszka Nabzdyka: **podkładkę pod lewarek** samochodowy i **klin pod koła**. Wykorzystuje się do tego celu gumę odpadową. Podkładka pod lewarek ma kształt krążka o średnicy 20 cm.

Sposób na dobrą robotę

Najcenniejszym dorobkiem technicznym racjonalizatora w roku ubiegłym jest wykładzina podłogowa do dużego „fiata". Zaprojektował ją w ramach obowiązków służbowych jako konstruktor. W fabrycznych „fiatach" stosuje się wykładziny filcowe. Bardziej praktyczne są jednak gumowe. Produkcja tego wyrobu została już zapoczątkowana. Formę wykonała Fabryka Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL" w Kielcach. „Spoiwo" postarało się natomiast o zakup odpowiedniej prasy.

Ludzi techniki cechuje ciągły twórczy niepokój. Nie jest wyjątkiem w tym względzie i Leszek Nabzdyk. Pracuje on obecnie nad nową formą do wykładziny na koła maszyn górniczych. Przy technologii stosowanej obecnie powstaje dużo odpadów. Nowa forma ma je zmniejszyć.

Leszek Nabzdyk nie tylko zgłasza projekty. Jest on ponadto cenionym popularyzatorem wynalazczości. Od czerwca ub. roku zajmuje się tym niejako z urzędu. Wyniki? — **w 1976 roku zarejestrowano w „Spoiwie" 16 projektów**, w roku ubiegłym — **już 40**. Do tak poważnego wzrostu przyczyniła się m.in. giełda racjonalizatorska, na której ujawniło się wielu robotników, w tym także kobiety. Na 6 pomysłów zgłoszonych w br., kobiety są autorkami czterech.

POMYSŁY racjonalizatorów „Spoiwa" dotyczą nie tylko samej spółdzielni. Dla „Radoskóru" zaprojektowali oni oprzyrządowanie zwane **chwytakiem obcasa**, a w sanockim „Spoiwie" zastosowano technologię wymiany taśmy w tzw. ciągu solnym, pomysłu inż. **Stanisława Nogi**.

— Pragnę podkreślić, że atmosfera w Spółdzielni „Spoiwo" sprzyja rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego — powiedział nam na zakończenie **Leszek Nabzdyk**. — Zależy ona w dużym stopniu od podejścia służb: technicznej i ekonomiczno-finansowej. Jeśli pierwsza nie traktuje pomysłów jako zbyteczną, dodatkową robotę, a druga — nie patrzy na racjonalizatorów jak na groszorobów — na sukcesy nie trzeba długo czekać. Dlatego właśnie niewielka przecież Spółdzielnia „Spoiwo", nie jest kopciuszkiem w dziedzinie racjonalizacji. (M.K.)

Zgrzyty

Żal za pogotowiem

GDZIE się podziało nasze stare, poczciwe, kochane Pogotowie Ratunkowe? Była to instytucja świetnie zespolona ze swoją nazwą. Ratunek dla zagrożonych cierpieniem, czasem śmiercią i pogotowie, by ten ratunek nieść jak najszybciej — oto dwa nierozłączne człony pojęcia znanego starym i młodym. Czasem narzekało się gdy mimo wezwań, bólu i strachu kremowy samochód długo się nie zjawiał, ale w końcu nie były to przypadki nagminne. Triumfowało zaufanie oraz pewność, że chodzi o dobrą firmę, PKO na użytek ochrony zdrowia.

Drogie, kochane pogotowie, co ci się stało, skoro piszę o tobie w czasie przeszłym, czyżby naprawdę zaszło coś niedobrego i to komu, tobie, które wydawałoś się opoką niewrażliwą na przeciwności czasu i śmierci?

Nie ma już pogotowia. W jego nowej siedzibie w Kielcach, przy ul. Moniuszki wywieszono szyld z polsko brzmiącą, ale zupełnie obcą nazwą. Teraz pogotowie należy zwać Oddziałem Pomocy Doraźnej.

PRZEWIDUJĘ, że mogą wystąpić dodatkowe kłopoty. Sam Oddział Pomocy Doraźnej wyjdzie z nich obronną ręką, ale cierpiąca klientela nabawi się komplikacji. Jeśli rozdygotany ojciec lub matka, których dziecko potrzebuje pomocy, albo świadek ulicznego wypadku będą szukać w książce telefonicznej Pogotowia Ratunkowego, sprawa niepotrzebnie się przedłuży. Bez trudu można przewidzieć także wiele innych sytuacji gdy Oddział Pomocy Doraźnej będzie przedmiotem doraźnych nieporozumień.

Komu i dlaczego naraziło się zasłużone pogotowie?

Trudno dociec. Kto wie czy nie stało się klinicznym przypadkiem choroby zwanej działaniem pozornym. Jej głównym objawem jest usprawnianie pracy dzięki zmianie nazwy. Coraz mniej ludzi daje się na to nabierać.

JĘDREK

warto przeczytać

Bitwy na Bałtyku

ROKU 1964 ukazała się książka **EDMUNDA KOSIARZA** zatytułowana „BITWY MORSKIE", która dzięki poczytności była już dwukrotnie wznawiana. Czytelnicy nie...li jednak pisarza, a na...wręcz prowokowali do ...pisania książki poświęconej bitwom na akwenie nam najbliższym, na Morzu Bałtyckim. Tak więc „Bitwy na Bałtyku" napisane zostały na zapotrzebowanie społeczne.

Książkę podzielił autor na ... części. Jedna poświęcona jest działaniom flot na Bałtyku od X do końca XIX wieku. Druga obejmuje ...gania w XX wieku z udziałem okrętów nadwodnych, podwodnych, lotnictwa i sił lądowych. Autor wraca wspomnieniami m.in. do obrony Westerplatte, obrony ... w 1939 roku, bitwy o ... Oksywską itp.

Walki i potyczki morskie opisywane są w sposób dynamiczny. Jest to w sumie ...ca popularnonaukowa pisana językiem zrozumiałym nie tylko dla specjalistów, ale także dla wszystkich, których interesuje historia i problematyka morska. ...książkę czyta się z dużym zainteresowaniem jako dobrą ...rozrywkową lekturę. Opisywane walki poparte są graficznymi wykresami a liczne ...ścia przybliżają wydarzenia tamtych lat.

HALINA CHROMIK

Edmund Kosiarz: „BITWY NA BAŁTYKU", MON 1978, ...s., cena zł 140,—

Marcowe słońce i pierwsze bazie na ulicach wróżą, że już niedługo nadejdzie wiosna...

CAF — Walczak

Każdy sobie...

Reforma organów władzy i administracji państwowej uczyniła z gmin jednostki w pełni odpowiedzialne za społeczno-gospodarczy rozwój swojego terenu. Stworzono więc przesłanki ku temu, by najważniejsze sprawy związane z realizacją zadań gospodarczych i obsługą ludności były załatwiane na miejscu. Niestety, nie wszędzie tak się dzieje. A wynika to głównie z braku odpowiedniej liczby osób przygotowanych do realizacji tych zadań. Fachowcy nie chcą podejmować w gminach pracy przede wszystkim dlatego, że nie mają gdzie mieszkać.

NA PROBLEM ten swego czasu zwróciła uwagę wojewódzka instancja partyjna w Radomiu. W programie rozwoju gmin — zatwierdzonym na plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w grudniu 1976 r. — zaakcentowano potrzebę opracowania długookresowego programu budownictwa mieszkaniowego w gminach, z uwzględnieniem miejscowych zasobów surowców i własnego wykonawstwa. Niedwuznacznie dano do zrozumienia, że żaden z naczelników nie może liczyć na wielkie przedsiębiorstwa budowlane, które mają przecież i tak dosyć kłopotów z realizacją zadań w miastach i dla uspołecznionych jednostek gospodarki rolnej na wsi.

Żeby łatwiej można było poradzić sobie z tym — dodajmy od razu — trudnym zadaniem, „określeni potrzeb i możliwości powinno nastąpić na bazie wspólnego budownictwa, przy jednoczesnym uwzględnieniu udziału wszystkich jednostek gminnych i skoordynowaniu poczynań inwestycyjnych przez naczelników gmin". Do uwzględnienia takiej konieczności w swoich programach inwestycyjnych zobowiązane zostały również jednostki stopnia wojewódzkiego.

Propozycje ze wszech miar słuszne, uzasadnione względami ekonomicznymi. Zdawałoby się, że taka koordynacja zostanie niebawem dokonana przez naczelników gmin, głównie zaś — przez jednostki szczebla wojewódzkiego, a rezultaty tego będą widoczne w terenie. Niestety, do spraw podchodzi się zbyt ślamazarnie.

W JASIEŃCU (tym k. Grójca) dzięki zapobiegliwości naczelnika gminy — jak wyraził się dyrektor radomskiego „Inwestprojektu" **WIESŁAW ZIELIŃSKI** — przygotowano teren pod siedem budynków mieszkalnych, zlecono już opracowanie odpowiedniej dokumentacji i zobowiązano do rozpoczęcia budowy własną, zorganizowaną przez naczelnika gminy grupę remontowo-budowlaną. W Jasieńcu dobrze więc pojęto intencje partyjnej uchwały, bez czekania na wytyczne przystąpiono do jej realizacji.

Ale która z pozostałych gmin (poza miastami-gminami) może pochwalić się takim przygotowaniem?

Wojewódzki Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Radomiu ma wprawdzie w planie wznoszenie podobnych bloków mieszkalnych w 20 gminach, ale — znów cytuję wypowiedź dyrektora Zielińskiego — „koordynacja inwestycji jest bardzo trudna". W rezultacie więc konkretna realizacja programu odsuwa się na daleką, trudną dzisiaj do ścisłego określenia, przyszłość...

Jak podchodzą do zagadnienia jednostki szczebla wojewódzkiego, które przecież w zakresie koordynacji inwestycji i rozdziału środków dla poszczególnych gmin mają najwięcej do powiedzenia?

W Wojewódzkiej Komisji Planowania prezentują tabele, z których można się dowiedzieć, jakie mają życzenia poszczególne resorty (służba zdrowia, nauczyciele, agronomowie, mechanizatorzy, spółdzielcy i pracownicy PGR) z jednej i naczelnicy gmin — z drugiej strony. Potrzeby są spore. Największe w PGR, RSP, SKR, ale też znaczne w służbie zdrowia i w oświacie. Oczywiście, wszyscy planują skromnie na ten rok, bardzo ostrożnie na rok przyszły, za to z ogromnym rozmachem na lata bardziej odległe. Bo co to szkodzi życzyć sobie więcej za kilka lat! Potrzeby te trzeba będzie korygować przybliżać do możliwości wykonawczych, które — jak wiadomo — są ciągle nader skromne. W SKR, które wszak najwięcej miałyby do powiedzenia, nie powstają grupy budowlane, a jeżeli już, to z zamiarem wznoszenia własnych obiektów.

SOBIE I NIKOMU WIĘCEJ — to najczęściej powtarzające się hasło. RSP budują sobie, bo mają potrzeby i grupy budowlane; SKR — też, ponieważ mają nie kwestionowane potrzeby; PGR, bo PBRol. muszą wykonywać „mieszkaniówkę" w ramach inwestycji towarzyszących. W rezultacie więc, tu i ówdzie powstają bloki mieszkalne, jest ich nawet coraz więcej, ale zakładowe, własne. I wara od nich nauczycielom, lekarzom i przedstawicielom innych profesji.

Sobie i nikomu więcej — to zawołanie nie tylko wykonawców, ale także inwestorów. WZIR pełni więc nadzór inwestorski nad budynkami towarzyszącymi obiektom inwentarskim oraz inwestycjom gospodarczym. Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich koordynuje budownictwo jednorodzinne dla fachowców rolników i nierolników, „mieszkaniówkę" Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego (wspomniane 20 gmin) oraz wszystkie budynki w miastach i miastach-gminach. Ale to nie koniec.

Dla agronomówek inwestorem jest Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu. Budowę domów dla nauczycieli nadzoruje Kuratorium Oświaty i Wychowania, mieszkań dla lekarzy — Wydział Zdrowia, a dla administracji gminnej — Wydział Budżetowo-Gospodarczy UW. Wszyscy inwestorzy zabiegają indywidualnie o środki i otrzymują je w różnych terminach. **W rezultacie w gminie już się buduje bloki dla SKR, za rok wznosić się będzie cztery mieszkania dla nauczycieli, a za trzy lata — dla lekarzy wet. Będzie się je wznosić latami, bo wykonawca, który dziś buduje dla SKR, za trzy lata będzie trzy gminy dalej...**

Można powiedzieć: nic prostszego, jak środki przytrzymać i zbudować zamiast 12 mieszkań — 17. Dla SKR, nauczycieli, lekarzy wet. Takie wyjście podpowiadałem wszystkim rozmówcom w kilku wydziałach UW i jednostkach szczebla wojewódzkiego, także naczelnikom gmin. Wszyscy przyznawali, że byłoby to bardzo dobre, lepsze niż dzisiejsza praktyka.

ROZUMIEM naczelników gmin, którzy decydują się na gorsze („bo lepiej mieć dziś coś niż wiele jutro", „bo nie wykorzystane środki zostaną cofnięte"), ale dlaczego na gorsze rozwiązania przystają w województwie? Niestety, nikt z rozmówców nie umiał na to pytanie odpowiedzieć.

JAN WOJSZKO

redakcja — czytelnicy — redakcja — czytelnicy — redakcja — czytelnicy — redakcja — czytelnicy — redak

Zniszczyć, bo nie moje...

PAN KOWALSKI kupił sobie samochód — „fiata 126p", a że był to jego pierwszy pojazd i owoc długotrwałych oszczędności, radość nastąpiła ogromna.

Zanim rozpoczął jazdę zapoznał się dokładnie z instrukcją obsługi, z której dowiedział się m.in., że samochód do iluś tam tysięcy kilometrów trzeba docierać. Po pewnym czasie, mimo ścisłego stosowania się do instrukcji, w jego małym „fiatku" coś się zaczęło psuć. Naturalnie pierwszym odruchem jest w takich przypadkach winienie producenta. Ale czy tylko fabryka ponosi winę za zły stan nowych samochodów?

Pewnego razu jechałem z Krakowa w stronę Kielc jako pasażer samochodu marki „łada". Właściciel tego wozu, dużego, przystosowanego do szybkiej jazdy, jechał z prędkością stu kilometrów na godzinę. W pewnym momencie wyprzedził nas „fiat 126p", po chwili drugi, trzeci i czwarty. Aby zobaczyć co to za dziwna kawalkada i z jaką prędkością się porusza, kierowca „łady" przyspieszył, a kiedy dystans między „fiatami" a jego samochodem przestał się zwiększać, strzałka prędkościomierza wskazywała prawie 120 km na godzinę. Zwolniliśmy i „fiaty" szybko zniknęły nam z oczu. Zanim to się stało przeczytaliśmy napis umieszczony nad próbnymi rejestracjami, z którego wynikało, że był to transport „fiatów" z fabryki do Polmozbytu.

Nie wiem kim byli ci panowie kierowcy i jaką reprezentują instytucję, ale pomijając fakt karygodnego łamania przez nich przepisów drogowych wydaje mi się, że jazda na długiej trasie z taką prędkością samochodem „prosto spod igły", jest czymś więcej niż zwykłym lekceważeniem przyszłych właścicieli. Jest to po prostu barbarzyństwo i rodzaj chuligaństwa. Czyn taki można również zakwalifikować jako nadużycie, ponieważ koszty napraw, jakie podobna jazda za sobą pociągnie będzie ponosić państwo. Kto położy kres podobnym praktykom?

TOMASZ

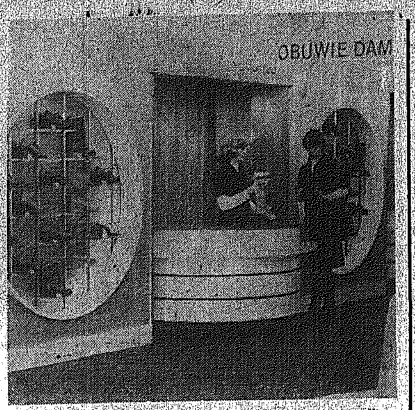

Niedawno łódzki handel wzbogacił się o nowy Dom Handlowy „Hermes". Ta nowoczesna, największa w kraju placówka branży obuwniczej imponuje zarówno pięknie zaprojektowanym wnętrzem, jak też zapleczem socjalnym i magazynowym.

CAF — Zbraniecki

Śladem naszych interwencji

„Niełatwo odwiedzić chorego"

W ODPOWIEDZI na artykuł zamieszczony w „Słowie Ludu" dnia 21.II.78 r. pt. „NIEŁATWO ODWIEDZIĆ CHOREGO", a dotyczący pracy naszej restauracji, Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Morawicy wyjaśnia co następuje:

Dotychczas w sprzedaży napojów alkoholowych obowiązywały ograniczenia w dni odwiedzin w szpitalu w Morawicy. Obecnie wprowadzono kategoryczny zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych łącznie z piwem w dni odwiedzin chorych w szpitalu, tj. w czwartki, niedziele i święta, w godzinach od 9.00 do 16.00. W stosunku do winnych nieprzestrzegania decyzji ograniczających sprzedaż alkoholu, zostały wyciągnięte wnioski służbowe.

Toalety dla konsumentów znajdują się wewnątrz zakładu. Zamykane są dlatego, że nieznani osobnicy przychodzili z zewnątrz i demolowali urządzenia sanitarne. Do toalet wewnątrz zakładu bufetowa każdorazowo podaje klucz konsumentom, o czym informuje wywieszka umieszczona na widocznym miejscu w bufecie.

Toalety znajdujące się na zewnątrz zakładu przeznaczone są dla oczekujących na przystanku PKS na autobusy. Obecnie wyznaczono jedną osobę odpowiedzialną za utrzymanie czystości we wszystkich toaletach. Odnośnie zachowania się konsumentów w restauracji, estetyki i kultury obsługi, odbyliśmy naradę z pracownikami żywienia zbiorowego przy udziale komendanta posterunku MO. Na naradzie omówiono pracę personelu restauracji, jak również zobowiązano personel do zwracania uwagi tym konsumentom, którzy swoim zachowaniem wytwarzają złą atmosferę na sali konsumpcyjnej. Zarząd ze swojej strony zwróci większą uwagę na pracę restauracji.

prezes zarządu
HENRYK SZAŁAS

OD REDAKCJI. Dziękujemy Zarządowi GS w Morawicy za udzielenie na naszą krytykę odpowiedzi i za zapewnienie, że w restauracji będzie się lepiej działo.

Nie możemy tylko zrozumieć jak to się stało, że Zarząd GS dopiero z gazety dowiedział się, że w restauracji nie są przestrzegane ograniczenia w sprzedaży alkoholu w dniach odwiedzin chorych w szpitalu.

Odpowiadają na krytykę

W związku z publikacją pt. „I jak się nie śmiać?" — zamieszczoną 14 lutego br. w „Słowie Ludu" uprzejmie informujemy, że spółdzielnia nasza jest tylko wykonawcą futerałów na maszyny do pisania. **Omawiane futerały wykonywane są według dokumentacji konstrukcyjnej dostarczonej przez Zakłady Metalowe im. Gen. „Waltera" w Radomiu.** Pragniemy również wyjaśnić, że futerały w cenie 800 zł są również wykonane w oparciu o dokumentację odbiorcy i służą do maszyn innego typu, z wałkiem długości 33 cm, dlatego mają większe wymiary gabarytowe.

JERZY PIĄTEK
prezes zarządu

Taka jest odpowiedź zarządu Spółdzielni Pracy „Sport" w Radomiu i w związku z tym, że futerały do maszyn wykonywane są na podstawie dokumentacji zleceniodawcy, wycofujemy się z naszych pretensji pod adresem wykonawcy tego nieudacznego wyrobu. Dziwi nas natomiast to, że tak renomowana firma, jak Zakłady Metalowe w Radomiu zdecydowała się na pakowanie dobrej, walizkowej, a więc małej maszyny do pisania w tak niefunkcjonalne i niepraktyczne futerały. Czekamy więc tym razem na odpowiedź Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera w Radomiu.

Zgodnie żyć — lepiej żyć

Arbiter naszej codzienności

GDY bez kłótni, pretensji jedziemy autobusem, tłok się przez to nie zmniejsza, lecz maleje napięcie i chyba mniej zmęczeni wysiadamy u celu. Niemrawa sprzedawczyni irytuje stojących w kolejce, lecz dopóki nie wybuchnie ktoś gniewem — łatwiej znosić czekanie... Bo unikanie zbędnego konfliktu — jak wskazują specjaliści — to najlepsze lekarstwo na choroby cywilizacji: pośpiech i nerwowość. To lek każdemu potrzebny. Wielu nosi go w sobie: mówi się o takich, że są zgodni z natury. Ale jak pomóc innym, swarliwym, niezgodnym?

Pomagać można różnie. Wśród zabiegów owocnych, sprawdzonych przez praktykę i dalej ulepszanych, chcemy wymienić dziś jeden. Istotną jego cechą i od innych odmienną jest to, że nie działa z zewnątrz. Współtworzymy go razem ze swarliwymi metodą współdziałania w unicestwianiu sporów.

Naprzeciw nowym radom

TRZYNAŚCIE lat bez mała istnieją już społeczne komisje pojednawcze FJN. Ale w nowej kadencji rad stopnia podstawowego ich rola w środowisku zyskuje szczególnie na znaczeniu. Sfera działania rad zwiększa się, ich prerogatywy opuściły zaścianek. Poprzez lokalny przemysł, rolnictwo i oświatę łączą się z całym krajem. Tworzą wielowarstwowe struktury oraz więzi. Dawno minęły czasy, gdy można było powiedzieć „moja chata z kraja". To, co dziś przed nami, wymaga zgoła nowych stosunków między ludźmi. Nie tylko współdziałania, jakie musi narzucić nowoczesna organizacja pracy, ale także porozumienia w sferze myśli i uczuć. Zgody człowieka na to, co robi drugi człowiek złączony wspólnym celem. Wzajemnej aprobaty, rozumnej życzliwości, nierobienia z dyskusji sprawy „moje na wierzchu". Słuszność nie może być monopolem czyjejś wiedzy, pozycji lub próżności.

Dobrze jest, oczywiście, gdy uda się zgasić tlejący konflikt. Jeszcze lepiej — do niego nie dopuścić. Dopiero połączenie obu tych funkcji czynić może z SKP skutecznego partnera rad narodowych na wsi, w gminach, miastach, dzielnicach i osiedlach. Partnera spieszącego w sukurs, kiedy trzeba zmieniać postawy, na których wszyscy tracą.

Bliżej, skuteczniej

W GDAŃSKU, Bielsku-Białej, Kaliszu, Legnicy oraz w Warszawie odbyły się narady na temat działalności SKP. Głównym nurtem dyskusji był spór: komisja pojednawcza w sołectwie czy w gminie?

Za jej miejscem w sołectwie przemawia statystyka: duża liczba skutecznych interwencji SKP tam właśnie działających. Za miejscem w gminie — że dyskretniej, a zarazem z większym autorytetem, trochę dalej od swego środowiska, a bliżej władzy. Godzeniem ludzi na wsi — mówili zwolennicy modelu „w gminie" — zajmują się sołtys, funkcjonariusz MO oraz radny. Dla SKP brak już miejsca.

Z drugiej strony: tyle sporów skutecznie wygaszonych przez komisje sołeckie, trwałość zawartych ugód... Za SKP w sołectwach mówiły doświadczenia Słupska, Olsztyna, Rzeszowa, Tarnobrzega, Tarnowa, Bielska-Białej, Zachodu i południa kraju. Wsi tradycyjnej oraz wsi o zmienionym obliczu, bo połączonej rozlicznymi więzami z nowymi ośrodkami przemysłu.

Nie miejsce, lecz człowiek

WNIOSEK: o powodzeniu komisji pojednawczych nie decyduje miejsce, tylko ludzie. Osoby, w których rozum, bezstronność i życzliwość można wierzyć, nie doznając zawodu.

Działacze z Gdańska, Słupska i Olsztyna uwypuklali przy tym rolę przewodniczącego komisji. Jego osobowość wpływa bowiem nie tylko na aktywność i sprawność gremium, lecz przyciąga, jak magnes, ludzi ze środowiska. „Dobry" przewodniczący może więc zapobiegać grożącym powikłaniom, których skutki społeczne, zatem i gospodarcze, są coraz rozleglejsze wobec narastających powiązań. W takich przypadkach waży też bliskość przewodniczącego. Jeśli można wieczorem, zamiast jechać do gminy, spotkać go po sąsiedzku i omówić grożący konflikt?...

Spotkać, tak, ale gdzie? Zwolennicy komisji w gminie wytykają sołectwom brak lokali.

Prawda, że w miastach ... bardzo łatwo o miejsce ... SKP; na wsi trudniej. Le... ta łatwość nie obraca się przeciw samorządno... misji? Nie zaciera granicy ... dzy nią, jej istotą, meto... skutkami działania a ko... do spraw wykroczeń?

Cytowano przykłady, że ... legiach i SKP zasiadają ... mi ludzie. Jednemu z na... ków gminy w wojew... bielskim tak bardzo się ... bało gremium komisji, że ... całości przekształcił w ... gium do spraw wykroczeń.

Są to, oczywiście, wy... Ale i bez nich samorz... SKP jest pewniejsza w ... twie niż u boku organów ... nistracyjnych.

Siła społecznej komisji ... nawczej polega na jej ... dualnym obliczu, bliskim ... zumiałym w środowisku, ... jest pokojowym arbitrem ... rektywy „ze szczebla", ... ry swej ogólne, grożą ... cją, co komisjom nie wy... na dobre. Dlatego nie zg... my się z opinią części ... wódzkiego aktywu Frontu ... ności Narodu, że w pocz... go zadań wchodzi koor... cja pracy komisji poje... czych w sołectwach. Szk... w przepisach prawnych ... Pomoc w uzyskaniu lokalu ... oczywiście. Propaganda ... społecznego pojednawstwa ... bez wątpienia. Ale nic pon... chyba że w sytuacji wyj... wej.

Stosunki z administracją ... powinna sama sobie ... Działalność profilaktyczną ... jednawczą sama zainicjo... przystosować do warunków ... prowadzić. Jeśli lokalny ... FJN na wsi dojrzał do ... rzenia komisji pojedna... niech to będzie j e g o kon... nie wojewódzkiego ... FJN. Jeśli jeszcze nie do... niech lepiej wieś poczeka, ... czej samorządność będzie ... tylko z nazwy, jako szyld ... dyrektyw schodzących z ... A sprawa jest zbyt ważna ... wykręcić się szyldem.

IRENA FRĄCKOW...

Nie tylko meble, dywany i kolor ścian nadają wyraz naszym mieszkaniom. Często drobiazgi decydują o tym czy urządzone jest ono gustownie czy też nie. Staroświeckie ciężkie żyrandole, często nie pasujące do nowoczesnego budownictwa proponujemy zastąpić ładnymi abażurami z wikliny.

CAF — Rozmysłowicz

Prawnik wyjaśnia

Czy prowadzącej kiosk „Ruchu" przysługują takie same ... nienia, jakie mają pracownice w związku z ciążą, porodem, ... porodzie oraz w razie choroby?

Prowadzenie kiosku „Ruchu" odbywa się nie na podsta... mowy o pracę, lecz na podstawie umowy agencyjnej. Osoby, ... re zawarły taką umowę objęte są ubezpieczeniem określonym ... stawą z 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób ... konujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecz... na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia (Dz. U. ... poz. 232, z 1975 r.).

Na podstawie przepisów tejże ustawy w ramach ubezpiecze... ubezpieczona posiada m.in. prawo: 1) w razie macierzyństwa ... do zasiłku porodowego i macierzyńskiego oraz do zasiłków ... nych; 2) w razie choroby — do zasiłku chorobowego po upł... 6 miesięcy nieprzerwanego ubezpieczenia, jeżeli niezdolność ... pracy z powodu choroby trwa nieprzerwanie co najmniej 30 ... lejnych dni. W takiej sytuacji zasiłek chorobowy przysługuje ... każdy dzień niezdolności do pracy. Jeżeli niezdolność do ... spowodowana została wypadkiem przy wykonywaniu umowy ... chorobą zawodową, prawo do zasiłku chorobowego przysłu... bez względu na długość okresu ubezpieczenia i niezdolności ... pracy. Ubezpieczenie wynikające z omawianej ustawy i dające ... kreślone uprawnienia dla kobiet prowadzących kioski „Ru... nie przewiduje zasiłku opiekuńczego. Poza tym należy pamię... że do osób wykonujących pracę na podstawie umowy agency... nie mają zastosowania przepisy kodeksu pracy przewidujące ... kobiet będących w ciąży, prawo do dodatku wyrównawczego ... przypadku, gdy na skutek zalecenia lekarza, kobieta przeni... na zostanie do innej pracy i w związku z tym jej wynagro... nie ulegnie obniżeniu. Prowadzącej kiosk „Ruchu" nie przysłu... je też zwolnienie od pracy w wymiarze dwóch dni w roku ... opieki nad dziećmi w wieku do 14 lat.

Czy częste korzystanie przez pracownicę ze zwolnień lekars... w celu sprawowania opieki nad dzieckiem może stanowić ... stawę do zmniejszenia jej premii?

Nieobecność w pracy spowodowana koniecznością spraw... nia opieki nad dzieckiem jest nieobecnością usprawiedliw... i nie może stanowić podstawy do zmniejszenia premii. Zmniej... nie wysokości premii jest bowiem dopuszczalne jedynie w ... przypadkach, które określa regulamin premiowania. Gdyby na... zakładowy regulamin premiowania zawierał tego rodzaju p... nowienie, nie miałoby ono mocy wiążącej, bowiem naruszało... rażący sposób uprawnienia pracownicze, wynikające z wyraźn... przepisów prawa.

Jaki wpływ na uprawnienia urlopowe pracownika ma zwol... nie z pracy bez wypowiedzenia z jego winy, bądź też porzuc... przez niego pracy?

W obu tych przypadkach pracownik traci prawo do bieżą... urlopu wypoczynkowego. Ponadto w nowym zakładzie pracy ... zyska prawo do urlopu dopiero po przepracowaniu roku w ... zakładzie i to w wymiarze jednorazowo obniżonym. Dalej ... okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, nie zalicza ... pracownikowi okresu zatrudnienia w tym zakładzie, w którym ... mowa wygasła wskutek porzucenia przez niego pracy. Natom... wlicza się ten okres pracownikowi, z którym rozwiązano um... o pracę z jego winy.

Dla uczących się

1001 możliwości

DANUTA KRÓL, Nowy Korczyn. W woj. kieleckim nie ... technikum odzieżowego. Jest ono natomiast w Radomiu (inter... nat), ul. J. Kilińskiego 14. Są w nim dwa kierunki: kraw... ctwo ciężkie i konfekcjonowanie dziania.

ZOFIA WOLAŃSKA, Kielce. Zawód kosmetyczki może pa... zdobyć w Policealnym Studium Kosmetycznym w Gdańsku ... Wrzeszczu, ul. F. Dzierżyńskiego 7 (internat).

JAROSŁAW GRDEŃ, Drugulec. Jedyne w woj. kieleckim ... Technikum Leśne jest w Zagnańsku koło Kielc (internat).

STANISŁAW JARZĄB, Nowek. Kierunek mechaniza... zaocznych studiach rolniczych jest tylko w Akademii Rolnicz... -Technicznej w Olsztynie — Kortowie. Obowiązuje egzam... wstępny z matematyki (pisemny i ustny) oraz z fizyki (ustny...

MARIAN B. Kielce. Na uniwersytetach nie ma kierunk... wychowanie muzyczne. Jest on natomiast w niektórych wy... szych szkołach pedagogicznych, m.in. w Kielcach. Szczegółow... informacje co do warunków przyjęcia uzyska pan w dziekana... cie tego wydziału lub w rektoracie uczelni przy ul. Wesołej.

H. J. Radom. Państwowe Studium Stenotypii i Języków Ob... cych jest w Warszawie, ul. Ogrodowa 18. (cu...

Piszą do nas

Klient decyduje

Bardzo często kupuję kwiatki w kiosku przy ul. Rewolucji Październikowej (osiedle Sady w Kielcach), bo spory wybór i obsługa wcale sympatyczna. Niemniej, nie rozumiem dlaczego nie sprzedaje się, a podobnie jest także w innych punktach na terenie miasta, kwiatów bez zbędnego, wielokrotnie przybrania, mimo iż o to wyraźnie proszę. Rozumiem, że jest to dodatkowy zysk dla sprzedających, gdy tymczasem dla wielu klientów stanowi to dodatkowy, niepotrzebny wydatek. Tym bardziej wówczas, gdy kwiaty kupowane są nie na upominek, lecz do domowego wazonu. Próba protestu ze strony klienta napotyka na natychmiastowy opór sprzedawcy. Czy nie można by tej sprawy uregulować jakimś zarządzeniem? Mówi się przecież u nas, że klient ma zawsze rację, tymczasem opisana sprawa zdecydowanie temu przeczy...

DOROTA G.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Zmarnowano społeczną pracę

Mamy w Stąporkowie jeden, jedyny zresztą zbiornik wodny, z którego mogliśmy korzystać w letnie upały. Była to inwestycja, którą kiedyś pokazano nawet w telewizji. Ale obecnie to tylko przeszłość, bo od dwóch lat zbiornik prawie, że nie istnieje, a to co po nim zostało przypomina błotne bajoro. Najważniejsze jednak, że zbiornik rokrocznie był zarybiany w czynie społecznym. Jeszcze jesienią ubiegłego roku wpuszczono do zalewu narybek, który kosztował około 20 tys. złotych. Niski, stale opadający poziom wody, zdmulenie i zaniedbanie sprawiły, że obecnej zimy, po zalewie pływało tysiące martwych ryb, zdechłych z powodu braku dostatecznej ilości tlenu i nieodpowiednich warunków wegetacji. Próbowaliśmy tą sprawą zainteresować władze lokalne ale zaabsorbowane ważniejszymi (podobno) problemami, potraktowały ten sygnał milczeniem. Żal patrzeć, jak marnuje się społeczny zapał i pieniądze, jak lekceważy się sprawy mające ogromne znaczenie dla ochrony naturalnego środowiska. Piszemy więc do was, licząc na szersze i skuteczne zainteresowanie się tą sprawą.

WĘDKARZE I MIESZKAŃCY STĄPORKOWA

Kto powie — kiedy?

Mam osłabiony wzrok, udałem się więc do okulisty, który wypisał mi receptę na okulary. 4 listopada ub. r. przyjechałem do Kielc, licząc na to, że bez trudu załatwię moją sprawę. Byłem w dwóch punktach „Foto-Optyki" w Kielcach, ale w obu odmówiono przyjęcia mojej recepty. Podobno — taka nietypowa. Przyjeżdżałem do Kielc jeszcze kilkakrotnie, by zawsze usłyszeć to samo — że obecnie to nie, że może za kilka dni, po pierwszym lub piętnastym — czyli czekaj chłopie lata. Mieszkam w Sędziszowie i każdorazowy wyjazd do Kielc stanowi dla mnie problem.

Chciałem załatwić moją sprawę w Krakowie, ale tam powiedzieli mi, że nie jestem z ich rejonu, że szkła muszą załatwić mi w Kielcach, bo to ich obowiązek. Czyli koło się zamknęło, a ja nadal jestem bez pilnie potrzebnych okularów. Rozumiem, że mogą być okresowe trudności, nie pojmuję natomiast dlaczego napotykam na tak wielką bezduszność. Nie stać mnie natomiast na zapłacenie kilkuset złotych w prywatnym punkcie okulistycznym, tym bardziej że jestem rencistą.

TADEUSZ WYLOT
Pawłowice 57
Sędziszów

Zbyt wiele czekania

Mieszkam w Jędrzejowie przy ul. Dygasińskiego, którą ze względu na stan faktyczny lepiej, byłoby nazwać — Błotnistą. Proszę wraz z innymi mieszkańcami i to od dawna, tylko, że bezskutecznie — miejscowe władze o doprowadzenie ulicy do stanu używalności, by nie tonąć w błocie i nie łamać resorów pojazdów. Zresztą na tę ulicę nikt już dojeżdżać nie chce, ani taksówkarz ani też pogotowie. Wiemy, że w Jędrzejowie trzeba jeszcze wiele zmienić na lepsze, niemniej wydaje się, że i nasze prośby powinny wreszcie przynieść pozytywny skutek. Jeszcze gorsza w tym rejonie jest sprawa wody. Po wybudowaniu kilku zakładów, a przede wszystkim „Rekordu", lustro wody w okolicznych studniach tak obniżyło się, że właściwie nie ma po co spuszczać wiadra do studni. I w tej sprawie interweniujemy bezskutecznie. Czy nie za wiele więc naszego czekania na lepsze?

MARIAN JEDYNAK
(na liście jest także kilkanaście innych podpisów, tak więc sprawa jest uciążliwa i ważna dla wielu mieszkańców ulicy)

Do kogo jeszcze napisać?

Wiem, że pisaliście już o tej sprawie kilkakrotnie, że składano wam różne obietnice, tylko, że naprawdę na pisaniu wszystko się kończy. A tymczasem, my mieszkańcy osiedla Bugaj w Suchedniowie, szczególnie ci, co mają nieszczęście mieszkać na trzecim lub czwartym piętrze, od dłuższego już czasu pozbawieni jesteśmy właściwie wody, chyba że cała rodzina trzyma dyżur nocny i uchwyci do wanny i garnków co kapnie z kranów. Jesteśmy lojalnymi obywatelami Suchedniowa i nie wymagamy luksusów, ale powiedz Redakcjo — JAK TU ŻYĆ BEZ WODY? Czy naprawdę nikt nie może tej sprawy potraktować poważnie i wreszcie zaspokoić nasze skromne żądania, czy głos nasz i prośby nie interesują władz wojewódzkich? Już sami nie wiemy do kogo napisać i kogo prosić o pomoc. Ech, życie!

JADWIGA GIERMANOWSKA
mieszkanka Suchedniowa

ekonomika — technika — ekonomika — technika — ekonomika — technika — ekonomika — technika

Miliarder

Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet" w Kunowie. Wydział produkcji kabin ciągnikowych. Fot. T. Szmidt

...RYKA MASZYN ROLNICZYCH „AGROMET" W KU... k. Ostrowca Świętokrzyskiego rozbudowuje się. Po... tutaj nowoczesne hale, wyposażone w najnowsze, auto...me urządzenia. Produkować się w nich będzie — w o... o dokumentację licencyjną zakupioną od zachodnioniemieckiej firmy „Grammer" — fotele amortyzujące dla kie...w pojazdów mechanicznych. Estetyczne i wygodne — za...ją komfort jazdy, zapobiegają powstawaniu chorób za...wych, ponieważ układ zawieszenia na sprężynach i amor...rach likwiduje drgania i wstrząsy. Takie fotele instalu... już w autobusach, ciągnikach, maszynach budowlanych ...rych rolniczych, jak kombajny, sieczkarnie polowe itp. ...owe biuro konstrukcyjne przygotowuje również doku...ję nowego typu foteli do ciągników licencyjnych MFP. ... będzie je dostarczał do fabryki ciągników w Ursusie.

...NOWSKI „AGROMET" ... jedynym w naszym ...aju i w obozie państw ... producentem tego typu ... popyt na nie jest ogrom... możliwości kunowskiej ... do tej pory ograniczo... pomieszczeń i urzą... dlatego inwestycje były ...nością. Zakład zaopatru... odbiorców krajowych ...warł również umowy eks... z Czechosłowacją, Buł... i Jugosławią. W ub. roku ...wał zadania eksportowe ...czna nadwyżką. W br. eksportu jest o 48 proc. ... — załoga zaakceptowa... na KSR w dniu 9 stycz... Niezależnie od tego ku... „Agromet" nawiązał ...no kontakty ze Szwecją ...stawę kabin bezpieczeń... do ciągników „C-385".

...oria kunowskiej fabryki ...się ściśle z historią prze... w polskim rolnictwie ...a ona zawsze polskiej wsi, ...wała dla jej potrzeb. Za... po wojnie nosiła nazwę: ...krzyska Fabryka Narzę... Rolniczych. W starych ba... robiono prosty sprzęt do ...y roli: brony i pługi ... W latach pięćdziesią... zmodernizowano zakład i ...ono profil produkcji Wy...no brony i obsypniki ...kowe. Potem przyszła ...na bardziej skomplikowa... maszyny: prasy do zbioru ...omiastych oraz współpra... z młocarniami prasy sta... Te ostatnie przez 10 lat ... powodzenie na rynku.

W ubiegłym roku przesta... je produkować. W maga... zgromadził się spory ich ... — mówi z-ca dyrektora ...chnicznych, **Ryszard Stę...** — Zwiększyliśmy dzięki ... produkcję pras współpra...ych z kombajnami.

POTRZEBY RYNKU warunkują profil produkcji. Fabryka musi iść z duchem czasu. **Obecnie kunowski „Agromet" przygotowuje się do produkcji nowych przyczep o pojemności 40 ton, które będą mechanicznie sprzątać słomę po kombajnie.** Dokumentację takiej przyczepy opracowali naukowcy z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu. W ub.r. w Kunowie wykonano prototyp, który następnie został zbadany i wypróbowany w Stacji Oceny Sprzętu Rolniczego. Egzamin wypadł pomyślnie.

— Do tej pory przyczepy tego typu importowaliśmy z Czechosłowacji — informuje Ryszard Stępień — **Wkrótce będziemy pod tym względem samowystarczalni.**

Specjalnością kunowskiej fabryki są także bardzo poszukiwane na rynku stertniki do stogowania słomy i siana. „Agroma" która jest dystrybutorem maszyn rolniczych, złożyła w br. zapotrzebowanie na 4 tys. sztuk.

— Niestety, do planu mogliśmy przyjąć tylko 1200 szt. — mówi Ryszard Stępień. — **Mamy trudności z nabyciem specjalnego łańcucha. Nasz kooperant, jeden z zakładów FSM w Bielsku-Białej, nie wyraził zgody na większe dostawy. Powiadomiliśmy o tym fakcie nasze zjednoczenie. Mamy nadzieję, że pomoże nam rozwiązać ten problem.**

WPRAWDZIE w Kunowie nie powstają ciągniki i kombajny, o które rolnictwo najbardziej się dopomina, ale zakład jest liczącym się kooperantem fabryki ciągników w Ursusie i Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku. Dostarcza tam kabiny do traktorów „C-355" i „C-385" oraz do kombajnów „superbizon".

Dzięki nakładom inwestycyjnym i rozbudowie, kunowski „Agromet" z małego, niepozornego zakładu, w którym podejmowały pracę głównie kobiety, bo mężczyźni wybierali pobliską hutę w Ostrowcu lub FSC w Starachowicach, gdzie zarobki były wyższe — wyrósł na fabrykę, która wyrobiła sobie dobrą markę w kraju i zdobywa rynki zagraniczne. Jej produkcja systematycznie wzrasta.

— W ubiegłym roku staliśmy się miliarderami, gdyż wartość produkcji przekroczyła sumę 1 mld złotych — mówią z dumą członkowie załogi. — **Dzięki temu znaleźliśmy się w czołówce zakładów podlegających naszemu zjednoczeniu.**

Zakład zatrudnia ponad 2 tys. osób. Posiada Zespół Szkół Zawodowych, gdzie kształcą się przyszli pracownicy. W ub. roku trzystu członków załogi nie mających wykształcenia zawodowego poddano egzaminowi kwalifikacyjnemu. Ci, którzy go zdali — otrzymali podwyżki płac.

— W ten sposób zachęciliśmy pracowników do podnoszenia swoich kwalifikacji. Zależy nam na tym, bo przecież od umiejętności fachowych załogi zależy jakość produkowanych przez nas maszyn — mówi Ryszard Stępień

JAKOŚĆ — tej sprawie poświęcono tutaj ostatnio wiele uwagi. Troszczy się i zabiega o nią nie tylko wydział kontroli jakości. Istnieje przy fabryce także zakładowy serwis, który wykonuje naprawy gwarancyjne maszyn, jeśli nie mogą uporać się z nimi w POM i zakładach naprawczych maszyn rolniczych. Ekipy technologów i konstruktorów zbierają w terenie informacje o funkcjonowaniu sprzętu i maszyn z Kunowa, sondują opinie użytkowników

W przypadku, kiedy jakaś wada maszyny powtarza się i wynika z niedostatków konstrukcyjnych — dla następnej partii maszyn opracowuje się nową technologię. **Kunowska fabryka ma ambicję i dąży do tego, by maszyny sygnowane jej firmowym znakiem były niezawodne. Dba również o to, aby użytkownicy nie mieli kłopotów z kupnem części zamiennych. Produkuje je i rozprowadza przez oddziały „Agromy" i placówki GS.**

HALINA BEZAK

Tak zwana „gazyfikacja bezprzewodowa", czyli instalowanie kuchenek i piecyków w łazienkach zasilanych propanem-butanem z przewożonych butli, jest już zjawiskiem powszechnym. Decyduje o tym wygoda, a także oszczędność węgla. Tona gazu, będącego w pewnym sensie produktem odpadowym przy przerobie ropy naftowej, zastępuje 10 ton węgla kamiennego. Do rachunku tego trzeba doliczyć oszczędności w transporcie, pracach ładunkowych itp.

Butle pełne zarządzeń

O POPULARNOŚCI gazu w butlach świadczy fakt, że w województwach kieleckim i radomskim korzysta z niego grubo ponad sto tysięcy gospodarstw domowych, z tego ponad 67 tys. w woj. kieleckim. Niemal połowa to gospodarstwa wiejskie, chociaż proporcje te układają się różnie w różnych regionach obydwu województw.

W każdym razie zapotrzebowanie na gaz w butlach rośnie w tempie ogromnym.

Zaopatrzeniem zajmuje się Komunalna Rozlewnia Gazu w Słoporkowie. Jedna z sześciu w kraju, obejmująca swoim zasięgiem dziesięć województw Polski centralnej i południowej. Na terenie Kieleckiego i Radomskiego dysponuje osiemnastoma placówkami, które utrzymują stały kontakt z odbiorcami. Wymieniają butle i instalują potrzebne urządzenia. Ta druga sfera usług jest także bardzo ważna, ponieważ ze względu na bezpieczeństwo aparatura, przewody, reduktory muszą być instalowane przez fachowców i atestowane. Wreszcie problem nie mniej ważki — dowóz i terminowa wymiana butli. Każde opóźnienie czyni przecież całe urządzenie (bezwartościowym, jest przyczyną interwencji, listów, narzekań.

Jest ich niestety, wiele i nic nie zapowiada zdecydowanej poprawy sytuacji, a nawet trzeba się liczyć z jej pogorszeniem.

SPRAWA PIERWSZA — butle. Jedynym producentem 11-kilogramowych pojemników na gaz komunalny są Zakłady Cegielskiego w Poznaniu. Kombinat ten, wyspecjalizowany w innej bardzo ważnej dla gospodarki narodowej produkcji, traktuje wytwarzanie butli jako wyrób uboczny. Przestarzałe urządzenia ograniczają zdolności produkcyjne, liczba pojemników na gaz ze znakiem „HCP" zmniejsza się z roku na rok, z niedaleką perspektywą zaniku. W roku bieżącym „Cegielski" ma ich dostarczyć około 150 tysięcy, podczas gdy zapotrzebowanie obliczono na blisko pół miliona butli rocznie. Stąd też zarządzenie władz centralnych, obowiązujące w całym kraju, że użytkownicy nie mogą dysponować więcej niż jedną butlą. Nakaz rygorystyczny, ale...

Obecnie w województwie kieleckim czeka na zainstalowanie urządzeń ponad 15 tys. klientów, niewiele mniej jest ich w woj. radomskim. Tymczasem wg rozdzielników centralnych przyznano na ten rok dla Kieleckiego 500 nowych butli, zaś dla Radomskiego zaledwie trzysta! Na zainstalowanie urządzeń trzeba więc czekać kilka lat. Chyba że ma się własne butle atestowane.

Rozdźwięk między popytem i podażą zawsze sprzyja spekulacji. Nic więc dziwnego, że cena pojemnika, wynosząca oficjalnie 680 złotych, na „czarnym rynku" dochodzi do sześciu tysięcy, a co sprytniejsi (fakty stwierdzone) organizują własne „pewexy", żądając za butlę nawet 30 dolarów!

Taka jest sytuacja i jak na razie nie widać rozwiązania. Chociaż... Otóż wychodząc naprzeciw tak olbrzymiemu zapotrzebowaniu rynku, kielecki „Chemar" opracował technologię wytwarzania butli. Aby nie zapeszyć, do szczegółów wrócimy po jej sfinalizowaniu.

POJEMNIKI na gaz nie są niestety, jedyną barierą. Bo gdyby nawet były — **niewiele są warte bez kuchenek. Rejonowe przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, w których gestii leży instalowanie urządzeń, nie otrzymują ich przydziałów. Ściślej — nie otrzymują tych asortymentów, na które czeka klient, tzn. kuchenek czteropalnikowych. Na rok bieżący np. w rozdzielnikach centralnych „zapomniano" o Kieleckiem i Radomskiem. Pierwszeństwo dla rynku — tak brzmi tłumaczenie. A czymże, jak nie sprzedażą rynkową jest zainstalowanie kompletu urządzeń w mieszkaniu klienta?**

Brnąc dalej w gąszcz kłopotów i paradoksów, jeszcze jeden kolczasty przykład. Otóż wśród setek skarg, odwołań, zażaleń zgromadzonych w Słoporkowie niemałą porcję stanowią sygnały alarmujące. Nastawieni na „gazyfikację bezprzewodową" projektanci i wykonawcy uszczęśliwiają nią także żłobki, przedszkola, stołówki zakładowe, a nawet laboratoria dużych zakładów pracy. Tu zapotrzebowanie na gaz, butle i urządzenia towarzyszące, jest o wiele większe niż w gospodarstwie prywatnym. Rozdzielniki jednak absolutnie tego nie uwzględniają. Resztę można przemilczeć.

WRESZCIE sprawa ostatnia — transport. Gaz do rozlewni dostarczany jest z Płocka w specjalnych cysternach. Z tym nie ma kłopotu. To znaczy, jego ilość jest na ogół wystarczająca. Ideałem, a nawet logiczną koniecznością byłaby detaliczna dostawa butli samochodami. Można szybko, po ustalonych trasach, w określonych terminach rozwieźć pełne pojemniki, wymienić, przywieźć puste butle. Ale z jednej strony brakuje samochodów, z drugiej zaś obowiązuje kolejny przepis, że z odległości ponad stu kilometrów puste pojemniki winny być dowożone koleją. Trwa to nieraz dwa tygodnie (a klient czeka). W dodatku (raporty odbiorców podpisane przez kolej i służby transportowe rozlewni w Słoporkowie potwierdzają to jednoznacznie) w prawie każdym, zaplombowanym nawet wagonie, brakuje średnio dziesięciu pojemników. Winnych trudno znaleźć, gdy przesyłka z Opola, Bielska, Nowego Sącza czy Krosna zdąża do Słoporkowa przez kilkanaście dni. No i ta czarnorynkowa cena pojemnika!

ALE DOŚĆ ŁEZ. Można nimi napełnić butle, ale nie ugotuje się obiadu. **Potrzeby gospodarcze, interes społeczny wymagają możliwie szybkiego uregulowania wielu poruszonych tu kwestii. Sprawą zajmowało się w końcu ubiegłego roku Prezydium Rządu, nakreślając długofalowy program uzdrowienia sytuacji. Potrzeba jednak działań doraźnych, by artykuł pierwszej potrzeby, jakim jest gaz do ugotowania obiadu czy podgrzania wody, nie był luksusem, na który czeka się kilka lat. Potrafiliśmy zorganizować sieć usługową, są pieniądze na budowę nowych, dużych rozlewni. Czas więc na decyzje w sprawie produkcji butli (pomoc dla „Chemaru"), rewizję niezrozumiałych zarządzeń transportowych, przydział nowych samochodów i części zamiennych, potraktowanie potrzeb gospodarki komunalnej jako potrzeb rynkowych.**

Sądzę, że Ministerstwo Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, któremu kwestie te podlegają, dokona szczegółowej analizy sytuacji, wejdzie w porozumienie z resortami przemysłu maszynowego czy ciężkiego, komunikacji, chemii, by wspólnie rozwiązać problem.

WŁADYSŁAW GRABKA

P.S. Już po napisaniu artykułu z dziennika TV dowiedzieliśmy się, że o produkcji butli myśli także jedna ze spółdzielni pracy w Warszawie. Oby doszło do tego jak najszybciej.

W.G.

Radomska Spółdzielnia „Spoiwo" jest znanym producentem różnego typu gumowych okładzin, uszczelek, detali. „Spoiwo" kooperuje z wieloma zakładami przemysłu kluczowego. Na zdjęciu: Wiesław Buzor przy produkcji okładzin. Fot. A. Pęczalski

Z różnych stron kraju

WARSZTAT GÓRNICZY NA KOŁACH

W Zakładach Sprzętu Budowlanego nr 2 w Solcu Kujawskim zaprojektowano samojezdny warsztat remontowy, dostosowany do pracy w kopalniach. Ułatwia on przeprowadzanie napraw i zabiegów konserwacyjnych w przodkach bez potrzeby demontowania urządzeń i ich przenoszenia. Napędzany silnikiem spalinowym pojazd wyposażony jest m.in. w hydrauliczny żuraw, pompę tłoczącą smary, zestaw narzędzi ślusarskich, różnego rodzaju pojemniki itd. Zastosowanie górniczego warsztatu na kołach nie tylko ułatwi przeprowadzanie remontów pod ziemią, lecz także pozwoli wydatnie je skrócić.

URZĄDZENIE DO WYKRYWANIA POWIETRZA WE KRWI

W Instytucie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN opracowane zostało urządzenie do wykrywania powietrza we krwi, która znajduje się w obiegu poza organizmem. Zaopatrzone jest ono w mechanizm do automatycznego zatrzymywania jej przepływu w przypadku pojawienia się pęcherzyków powietrza. Wiadomo bowiem, że wprowadzenie pęcherzyka powietrza do żywego organizmu może spowodować najcięższe konsekwencje.

1000 KLIENTÓW KRAKOWSKIEGO „CYFRONETU"

Środowiskowe Centrum Obliczeniowe „Cyfronet" w Krakowie wykonało niedawno obliczenia dla tysięcznego klienta. Centrum wyposażone jest w komputer „Cyber 72" dokonujący skomplikowanych obliczeń z szybkością 1 mln operacji na sekundę. Korzystają z niego krakowskie uczelnie, placówki naukowe i instytucje. Ośrodek służy również uczelniom pozakrakowskim m.in. Politechnice Śląskiej, a także wykonuje obliczenia pomocnicze w realizacji niektórych programów rządowych, np. dotyczących walki z nowotworami, gospodarki wodnej oraz budownictwa.

Eksport — import

W stosunkach handlowych z zagranicą obowiązują pewne reguły. Nie powinno się dopuścić do sytuacji, by w ...u dłuższego czasu import przewyższał eksport. W obecnej sytuacji gospodarczej naszego kraju, zasada ta musi ... przestrzegana w kontaktach z krajami kapitalistycznymi, gdyż na tym odcinku nastąpi zachwianie równowagi. ...trwała przewaga wydatków na sprowadzane towary ... wpływami uzyskiwanymi z eksportu oznaczałaby wzrost ...dłużenia.

W interesie gospodarki

PRAKTYKA ekonomiczna uczy, że nie powinno dopuszczać się do sytuacji, w której przeznacza się na spłatę ...ugów zagranicznych więcej niż czwartą część dewiz ...iwanych z eksportu. ... przeciwnym przypadku ...la kredytów zbyt do...liwie obciąży bilans ...lowy i wywierać ... presję na zwiększenie eksportu za wszelką ... Polska stara się nie przekraczać tego wskaźnika, mimo ...otów ze sprzedażą naszych ...rów na rynkach strefy ...rowej. Wiadomo, że związane są one głównie z kryzysem gospodarczym, jaki ...nął wiele krajów kapitalistycznych.

...e jest łatwo sprostać ostrej konkurencji bądź przeciwstawić się ograniczeniom nałożonym na polskie produkty przemysłowe i spożywcze. ... tego rodzaju sygnalizują m.in. eksporterzy z terenu woj. radomskiego. **„Pronit"** od dwóch lat ma kłopoty ze zbytem amunicji myśliwskiej, która poprzednio była jego szlagierem eksportowym. Radomskiej Wytwórni Telefonów stwarza się różne przeszkody na rynku francuskim, choć dostarcza ona aparaty zgodnie z umową zawartą z resortem łączności tego kraju. O podobnych trudnościach sygnalizują też Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera. W takich sytuacjach ważną rzeczą jest zacieśnianie współpracy między centralami handlu zagranicznego a producentami. Systematyczne robocze kontakty z „Ciechem" zapoczątkowały Zakłady Tworzyw Sztucznych i Farb „Pronit". Dopomogły one w zwiększeniu eksportu nitrocelulozy, glikocelu, polcorfamu i innych wyrobów. Niezbędna jest poprawa jakości i obniżka kosztów oferowanych wyrobów. Dlatego tak mocno akcentuje się te sprawy i zwiększa wymagania stawiane przemysłowi.

UPŁYNĄŁ drugi miesiąc br., a do wielu zakładów z naszego regionu nie wpłynęły jeszcze zamówienia eksportowe. Rodzi to posądzenie pracowników handlu zagranicznego o nieudolności. Ci broniąc się, wytykają słabe strony producentom, albo pocieszają ich, że po targach międzynarodowych sytuacja się wyjaśni. Mimo wszystko słuszne są chyba pretensje przemysłu, że nasi handlowcy w niedostatecznym stopniu penetrują rynki krajów rozwijających się, z których wiele bardzo intensywnie rozbudowuje gospodarkę.

W naszych kontaktach handlowych z zagranicą szczególnej uwagi i generalnego uporządkowania wymaga import. Zwiększał się on w ostatnich latach średnio o 25 proc. Modernizacja przemysłu, zainwestowane olbrzymie środki dewizowe, niestety nie wszędzie przyniosły spodziewane efekty w postaci rozwoju nowoczesnej produkcji, nie pociągnęły za sobą wzrostu eksportu. **Mniej niż się spodziewano trafia z woj. radomskiego na eksport tarcz numerowych, maszyn do szycia i pisania, prasowaczek elektrycznych, polcorfamu itp. Gdy Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu nie zechciała robić dłużej resorów do starachowickich „starów", znaleziono dla FSC kooperanta w dalekiej Hiszpanii. Dostawy ulegały wahaniom, toteż między Starachowicami a Półwyspem Iberyjskim bez przerwy kursował wynajęty przez FSC „pociąg samochodowy".**

Tego rodzaju import zwiększał nasze zadłużenie. W ciągu kilku lat doszliśmy do czołówki światowej krajów tzw. importochłonnych, przy czym aż 60 proc. dostaw pochodziło z krajów strefy dolarowej.

OGRANICZENIE kosztownego importu stało się dla gospodarki koniecznością. Cięcia dotknęły w pierwszym rzędzie dostaw inwestycyjnych, a następnie surowców i półfabrykatów. Przyjdzie także kolej na niektóre powiązania kooperacyjne.

Dostawców wielu surowców sprowadzanych dotąd za dolary znaleziono w kraju albo w bratnich krajach socjalistycznych.

Niektóre zakłady woj. radomskiego, m.in. „Pronit", „Walter", „Radoskór" i RWT osiągnęły już cenne rezultaty w ograniczeniu kosztownego importu. W pionkowskim „Pronicie" roczne oszczędności sięgają milionów złotych dewizowych, m.in. produkcja polcorfamu oparta jest już prawie w całości na dostawach polskiego przemysłu. Przedsiębiorstwo to nadal jednak więcej importuje niż eksportuje.

Wielu surowców, półfabrykatów, a także dóbr inwestycyjnych dostarczyć nam mogą na znacznie korzystniejszych warunkach kraje socjalistyczne, które z kolei potrzebują wyrobów naszego przemysłu. Będzie więc czym spłacać dostawy: rudy żelaznej, ropy, nawozów sztucznych, samochodów ciężarowych i osobowych, maszyn i urządzeń. Poszerzone ostatnio kontakty handlowe ze Związkiem Radzieckim i NRD wykazały, że sąsiedzi gotowi są dostarczyć nam duże ilości artykułów powszechnego użytku. Rozszerzenie powiązań handlowych z krajami RWPG i dalszy rozwój współpracy gospodarczej leży w dobrze pojętym naszym interesie.

PRZEDE wszystkim **jednak trzeba pamiętać, że rozwój eksportu do wszystkich partnerów naszej gospodarki pozwoli szybciej odzyskać równowagę w bilansie handlowym i zarobić na import. Nawet gdy będziemy import ograniczać pozostanie on gospodarczą koniecznością dla przemysłu, który musi korzystać z wielu surowców, jakich nie posiada nasza ziemia, bądź ma ich za mało. Niezbędne są nam również rozmaite urządzenia których z różnych przyczyn nie wytwarzamy. Stąd, głoszone ostatnio hasło racjonalizacji importu nie oznacza jego zaniechania, lecz sprowadzenie go do optymalnych rozmiarów.**

MIECZYSŁAW KACA

KIELCE

KBM montuje — współudziałowcy wykańczają

365 mieszkań ponad plan dla pracowników kieleckich przedsiębiorstw

W KOLEJCE po mieszkanie w Kielcach oczekuje olbrzymi tłum ludzi. Średnio na klucze do wymarzonego M... czeka się w tym mieście około 10 lat. Każda więc inicjatywa przyspieszająca przydział witana jest niezwykle życzliwie. Ostatnio z taką właśnie inicjatywą wystąpiła wojewódzka instancja partyjna. Zaproponowano kieleckim zakładom pracy, by pomogły Kombinatowi Budownictwa Miejskiego w przekazywaniu dodatkowych budynków. **Rzecz w tym, by przedsiębiorstwa dysponujące własnymi brygadami remontowo-budowlanymi, same wykańczały zmontowane bloki. Wiadomo bowiem, że właśnie prace wykończeniowe są wąskim gardłem" w działalności KBM. Już w czwartym kwartale ub. roku tym sposobem udało się pozyskać 40 mieszkań.** „Chemar", „Iskra" oraz „Cementobudowa" swoimi brygadami sfinalizowały budowę tych pomieszczeń dla własnych pracowników. Czy w roku bieżącym inicjatywa KW PZPR będzie kontynuowana? Rozmawiamy na ten temat z dyrektorem KBM w Kielcach — **ZDZISŁAWEM KALEMBĄ.**

— Pomysł chwycił i spotyka się z coraz większym zainteresowaniem zakładów pracy — stwierdza nasz rozmówca. Wspólnie z „Cementobudową" wznosimy budynek o 60 mieszkaniach w osiedlu Uroczysko. Oni wykonują ławy fundamentowe i roboty końcowe. KBM natomiast zmontuje blok z ponadplanowych prefabrykatów wykonanych w fabryce domów. W tym samym osiedlu budujemy inny blok o 50 mieszkaniach wspólnie z kielecką „przemysłówką". Na Podkarczówce natomiast powstają dwa niewielkie budynki o 24 mieszkaniach dla „Chemaru". I tu nasza rola ogranicza się tylko do zmontowania tych obiektów. **Ponadplanowy blok stanie również w nowo rozpoczynanym osiedlu Świętokrzyskim.** W tym przypadku udziałowców jest więcej. Blok wznosimy bowiem wspólnie z PKS, KZNS, DODP, Przedsiębiorstwem Budowy Dróg i Mostów. Patronat nad tym budynkiem objął Związek Zawodowy Transportowców. Jeszcze w tym roku zamieszka tu 66 rodzin. **Największy budynek stanie w osiedlu Uroczysko. Będzie w nim 165 mieszkań, m.in. dla załóg KPBO i innych przedsiębiorstw Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa.** Nowum przy budowaniu tych lokali polega na tym, że mieszkania w stanie surowym przekazujemy pracownikom budownictwa, którzy będą je wykańczać we własnym zakresie. Oczywiście gwarantujemy materiały wykończeniowe.

Tak więc obok 2100 mieszkań, które Kombinat Budownictwa Miejskiego ma wznieść w ramach tegorocznych zadań planowych, Kielcom przybędzie dodatkowo 365 mieszkań. Warto dodać, że pracownicy przedsiębiorstw pomagających KBM, obiecali ponadto w czynie społecznym pracować przy zagospodarowaniu nowych osiedli oraz wyposażeniu ich w elementy tzw. małej architektury. Wartość tych prac szacuje się na 2 miliony złotych.

Dodajmy, że niezależnie od wymienionych tu budynków, KBM dla uczczenia 30-lecia swego istnienia, postanowił przekazać budynek rotacyjny dla potrzeb swoich pracowników. Zamieszka w nim — do czasu otrzymania mieszkania w normalnym trybie — 80 młodych budowlanych małżeństw.

J. KOSOWSKI

PRZED TRZEMA laty zamknięto dla ruchu kołowego spory odcinek ul. Sienkiewicza. Decyzja ze wszech miar słuszna. W ślad za nią miało pójść urządzenie tu deptaku. Planowano marmurowe chodniki, małe kafejki, kolorowe ogródki... Jednym słowem — piękny salon miasta. Od tamtej chwili minęło 36 miesięcy. Niestety, zupełnie straconych. Nietrudno stwierdzić, że na ul. Sienkiewicza w Kielcach nic się nie zmieniło. Nawet coraz śmielej wraca ruch kołowy. Jeżdżą samochody zaopatrzenia, coraz więcej osób otrzymuje karty upoważniające do przejazdu przez tę arterię.

Próbowałem znaleźć plan zagospodarowania ulicy Sienkiewicza. Jeden z wiceprezydentów odesłał mnie do Wydziału Gospodarki Terenowej. Tam dowiedziałem się, że winienem szukać w Wydziale Ochrony Środowiska. Główny architekt miasta poinformował mnie w końcu, że planu takiego nie ma, że projektowano jedynie wyłożenie ulicy marmurowymi płytami.

■ Marmurowe chodniki ■ Maleńkie kafejki ■ Salon Kielc?

Zdeptane marzenia...

TAK WIĘC przez trzy lata nie tylko nic nie zrobiliśmy, żeby stworzyć salon Kielc, ale nawet nie potrafiliśmy go zaprojektować. Wielka szkoda. Nie byliśmy nowatorami w tej dziedzinie. Podobną inicjatywę podjęło wiele miast już po nas. Różnimy się od nich tym, że tam rzeczywiście powstają centra handlowe wyłączone z ruchu kołowego i odpowiednio zagospodarowane.

WNIOSKI. W zasadzie można napisać, że same się nasuwają. Sądzę jednak, że nie tylko o wnioski chodzi. Żyją ludzie, którzy podejmowali zobowiązania, powołano nawet odpowiednie służby mające za zadanie upiększanie miasta i organizowanie nam lepszego bytowania. Padło wiele słów, które uleciały z wiatrem.

Chcemy, abyśmy w 37 miesiącu od zamknięcia ul. Sienkiewicza mogli poinformować naszych czytelników, że ulica Sienkiewicza w Kielcach zaczyna zmieniać swoje oblicze. (sp)

Handlowy Znak Jakości dla „Winnicy"

Kierownik „Winnicy" — J. Kaleta, prezentuje personelowi Handlowy Znak Jakości. Fot. A. Pęczalski

MIŁA UROCZYSTOŚĆ odbyła się w kieleckiej restauracji „WINNICA", której wręczono Handlowy Znak Jakości. Jest to wyróżnienie przyznawane przez ministra handlu wewnętrznego i usług. O jego randze świadczy fakt, że na 302 zakłady gastronomiczne w woj. kieleckim, dotychczas tylko pięć posiadało ten znak, m.in. kawiarnia „Biruta", restauracje — „Świętokrzyska" i „Jodłowa" oraz „Kryształowa" w Ostrowcu i „Dancingowa" w Starachowicach. Wraz z „Winnicą" Handlowy Znak Jakości otrzymała „Rycerska" we Włoszczowej.

Przyznanie znaku kieleckiej „Winnicy" jest ze wszech miar słuszne. „Winnica" — to lokal specjalizujący się w kuchni ukraińskiej i rosyjskiej. Stylowy wystrój i znakomita obsługa sprawiają, że restauracja jest często odwiedzana nie tylko przez kielczan, ale i liczne wycieczki zagraniczne odwiedzające nasze miasto. Dania przyrządzane m.in. przez szefową kuchni **Czesławę Sokalską** oraz **Marię Chłopek i Jadwigę Stępień**, kulturalnie podane przez **Zdzisława Majkę, Eugeniusza Barana, Kazimierza Śmietanę i Władysława Rutynę** smakują nawet najbardziej wybrednym konsumentom. Specjalnością kuchni są m.in.: żarkoje ukraińskie, bitki po solańsku, wołowina w winie i zupa winnicka.

Jak zapewnił kierownik lokalu, **Jerzy Kaleta**, personel „Winnicy" uczyni wszystko, by utrzymać zdobyte wyróżnienie. **(Kos.)**

Dnia 11 marca 1978 r. zmarł w wieku 47 lat

mgr Jan Robak

dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, im. Partyzantów Ziemi Włoszczowskiej we Włoszczowej, długoletni działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14.III.1978 r., o godz. 15, we Włoszczowej — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka i rodzina

41068-g

Zjazd księgarzy

12 marca w Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczo-wyborczy Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. Omówiono sprawy aktywnej działalności księgarskiej dotyczącej upowszechniania książki i czytelnictwa, a także szkolenia i podnoszenia kwalifikacji młodej kadry księgarskiej. Wytyczono również zasady kierunku działania na najbliższe lata. Na zjeździe dokonano wyboru nowego prezesa ZO SKP — został nim ponownie **Tadeusz Korczak.**

Przez kilka dni przebywała w Olsztynie na zaproszenie tamtejszego I Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza grupa uczniów z I LO im. S. Żeromskiego w Kielcach: **Agnieszka Lisik, Tomasz Placek, Małgorzata Wirecka, Mirosława Mochowska i Dariusz Ziółkowski.** W tym samym czasie do Kielc przyjechali uczniowie olsztyńscy. Inicjatorem tej wymiany była redakcja telewizyjnego Studia Młodych.

— Czego nauczyliście się w Olsztynie?

Dziś w TV

Z wizytą w Olsztynie

— Pokazano nam zakłady przemysłowe, zademonstrowano osiągnięcia w rolnictw . Dużo jeździliśmy, zwiedzaliśmy region. Szkoda tylko, że tak mało mieliśmy kontaktów z młodzieżą. Wiem, że kielczanie pokazali swym olsztyńskim kolegom przede wszystkim placówki kulturalne, umożliwili też spotkanie z uczniami szkoły. Nas potraktowano jak zupełnie dorosłą wycieczkę, więc czuliśmy się trochę obco...

— W wędrówkach po województwach kieleckim i olsztyńskim towarzyszyła wam ekipa telewizyjna?

— Tak. Z obu tych wizyt nakręcono filmy, które zostaną zaprezentowane dziś o godz. 16:30 w telewizyjnym Studio Młodych.

— Zatem do zobaczenia na małym ekranie... (amo)

RADOM

Garaże — problem nie do rozwiązania

W RADOMIU z roku na rok przybywa prywatnych samochodów. Tylko w ciągu minionych 12 miesięcy zarejestrowano 800 pojazdów. Właściciele „syrenek", „maluchów" itp. coraz dotkliwiej odczuwają brak miejsc do parkowania. Z garażami zaś jest wręcz tragicznie.

Przed kilku laty mówiło się o budowie tych obiektów na Ustroniu. Zgłosili się chętni, ale dziś o przedsięwzięciu tym — jakoś cicho.

— Owszem — usłyszeliśmy w „Inwestprojekcie" — **przeprowadziliśmy wstępne rozmowy z zainteresowanymi mieszkańcami osiedla, ale kiedy przedstawiliśmy im kosztorys, większość zrezygnowała. Ceny tych inwestycji okazały się zbyt wysokie.**

— Dlaczego? Przecież są to tzw. obiekty towarzyszące, które macie o b o w i ą z e k realizować wraz z blokami mieszkalnymi?

— Niestety, w ostatnim czasie przepisy na ten temat znacznie się zmieniły i spółdzielczość, z różnych względów, m.in. materiałowych, musiała wycofać się z finansowania tych przedsięwzięć. Możemy je podejmować, ale pod warunkiem, że wszelkie koszta pokrywane będą przez przyszłych użytkowników.

Podobną rozmowę przeprowadziliśmy w Wydziale Architektury i Rozbudowy Miasta Urzędu Miejskiego w Radomiu. Dowiedzieliśmy się z niej wprost, że:

● w mieście, w roku ubiegłym wydano zaledwie kilka pozwoleń na budowę wolno stojących garaży. Ma to ścisły związek ze współczesnymi tendencjami urbanistycznymi, które...

● preferują raczej parkingi i to głównie wokół osiedli.

Kiedy jednak spytaliśmy ile tych ostatnich powstanie w mieście w br. — odpowiedź była enigmatyczna. Wprawdzie tereny są wyznaczone, ale koszty ich uzbrojenia, wyposażenia w niezbędne instalacje... powodują, że inwestycje te stoją się nieopłacalne.

Tak więc problem garaży i parkingów został wydawać się może w y c z e r p a n y. [...] jedna zasadnicza kwestia.

● **Jeśli garaże, z [...] względów, mają być za[...] wane parkingami,** to [...] w Radomiu przyjęto [...] **na koncepcję — budowy [...] lokondygnacyjnych miejsc postojowych. Chyba po [...] natychmiast ją odrzucić [...] jak powiadają, kłopot[...] wy. Ale co na to właś[...] „czterech kółek", którzy [...] przecież gdzieś przechow[...] swoje pojazdy.**

PS. Aby obraz nie był [...] pesymistyczny dodajmy, [...] roku ubiegłym Radom [...] cił się o około 120 miejsc [...] kowania. Są też projekty [...] budowania w dzielnicy Żak[...] ce garażu piętrowego dla [...] — 250 samochodów. Ale dotychczas to wszystko [...] nowczo za mało, jeśli [...] że już niedługo wejdą w [...] przepisy, mówiące o tym, [...] dla każdej rodziny, poza m[...] kaniem, określoną powierzchnię [...] obiektów kulturalnych, [...] wych oraz użyteczności [...] blicznej, w osiedlu należy [...] gotować jedno miejsce p[...] wania.

To nam się nie podoba

Wprawdzie wojewódzki plan społecznej zbiórki złomu został w ubiegłym roku znacznie przekroczony — jednakże w samym Radomiu akcja nie przebiega tak, jak należało się spodziewać. Do punktów skupu i składnic w mieście dostarczono zaledwie 70,7 tony metali. A przecież przedsięwzięcie to powinno znaleźć szeroki rezonans szczególnie wśród młodzieży, która objęła patronat nad budową Centrum Rekreacyjno-Sportowego. Przecież konstrukcja tego obiektu ma powstać właśnie z żelaza, zebranego w czynie społecznym. Sądzimy, że w roku bieżącym sytuacja się poprawi. (m.n.)

Śladem naszych interwencji

W KOLEJCE DO DENTYSTY

— Dwóch lekarzy dentystów w przychodni przy ul. Gajowej, to stanowczo za mało. Niestety, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ustronie" nie przekazuje pomieszczeń na tym osiedlu. W tej sytuacji przyjdzie chyba pomyśleć o skierowaniu części pacjentów z największego radomskiego osiedla mieszkaniowego do przychodni przy ul. Lubońskiego — wyjaśnia zastępca dyrektora ZOZ, **Jadwiga Maik.**

SŁOWA (NIE)RZUCANE NA WIATR

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Ustronie" poczuł się dotknięty naszymi uwagami odnośnie ślamazarnego usuwania usterek w mieszkaniach przez tę spółdzielnię administrowanych. W obszernym wyjaśnieniu (cztery strony), zapoznaje nas z programem, który zakłada m.in. stworzenie sys[...] szybkiej i dokładnej infor[...]cji dla mieszkańców, likw[...]cję usterek, uruchomienie [...] mieszczeń gospodarczych, do[...]bienie kluczy do piwnic, zli[...]dowanie plagi szczurów. Dodaje jednak, że usterki [...] blokach przy ul. Sandom[...]skiej nr nr 15, 16, i 17 m[...] być usunięte do końca lu[...] ale „z uwagi na opóźnienia [...] nikłe z konieczności wykona[...]nia budynków należących [...] efektów 1977 r. zostały prz[...]nięte o miesiąc".

Czyli stara śpiewka. W ef[...]cie więc już te przesunię[...] wynoszą ponad 15 miesięcy.

KRÓTKO...

...i treściwie odpowiedzi[...] na naszą krytykę WSS „S[...]łem": „Uprzejmie inform[...]my, że wykonaliśmy już [...] tablicę reklamującą usługi [...]żalni przy ul. Żeromskiego".

Przykład godny naśladowania.

(w[...])

Czy będzie kartodrom

W RADOMIU już niejednokrotnie odbywały się zawody kartów, tyle że w warunkach nie bardzo odpowiednich. [...] mimo to zapaleńcy nie rezygnowali. Kiedy zrodził się projekt budowy toru, wszyscy przyklasnęli. Zaczęto się od wykonania wstępnej dokumentacji. W ślad za nią poszły prace przygotowawcze: zniwelowano teren, nawieziono ziemię...

Ma to być tor długości 807 metrów, szerokość jezdni 9 m, wzdłuż widowni dochodzić ma do 25 m. Przewiduje się też amfiteatralne trybuny dla 15 tys. kibiców. W trosce o bezpieczeństwo publiczności wykonane zostanie specjalne ogrodzenie, a dla w[...]ciszenia hałasu — pasy zieleni.

— Tor ma służyć nie tylko kartingowi — mówi wiceprezes Automobilklubu **Marian Kajtkowski** — z powodzeniem można tu będzie doskonalić technikę jazdy, dokonywać prób sprawnościowych samochodów, motocykli i rowerów. Chcemy urządzić tu także również młodzieżowe miasteczko ruchu.

Koszt całego przedsięwzięcia nie przekracza 7 mln złotych. Połowę prac już zrobiono, wiele czynności wykonanych zostanie w czynie społecznym. Automobilklub bardzo liczy na pomoc radomskich zakładów pracy. Konieczne wydaje się również powołanie Społecznego Komitetu Budowy, który by patronował i koordynował działanie.

Kartodrom naprawdę bardzo się przyda. (a[...])

Fot. A. Żuchowski

Reporterski zwiad

Kontynuujemy nasz spacer po ulicach Kielc i Radomia. Jak przebiegają wiosenne porządki?

KIELCE

SPACER po mieście nie robi dobrego wrażenia. Na ulicach i chodnikach — brudno. Mimo że ostatni śnieg padał w lutym, do tej pory jeszcze nie wszędzie usunięto zlodowaciałe pagórki, które utrudniają przejście.

Opłakany widok przedstawiają nawierzchnie ulic — zniszczone, w dołach woda, która prawie nigdy nie wysycha.

— Z naprawą dróg nie czekamy do wiosny — mówi dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Remontów i Konserwacji Dróg i Mostów **Stanisław Zieliński.** — Jeżeli tylko dopisuje pogoda, łatamy dziury. Roboty nazbierało się sporo. Wiele kłopotu mamy ze znakami drogowymi. Nie nadążamy z ich wymianą, są systematycznie niszczone przez wandali...

Przy szosach wylotowych np. z Kielc do Warszawy w rowach papiery, puste butelki itp. To niekulturalni kierowcy urządzili sobie tu śmietniki.

Odwiedzamy dworzec PKS. Papiery, skasowane bilety fruwają w podmuchach wiatru. Zadaszenia na przystankach wymagają naprawy i farby...

Wystawy sklepowe (wizytówka kieleckiego handlu) nieaktualne, szyby od dawna nie widziały ścierki.

Reklama! — reklamujemy gdzie się da, na ścianie budynku, słupie, kiosku „Ruchu" itp. Pamiętajmy jednak, że papierowe plansze szybko się niszczą, a pozostałe po nich fruwające szczątki nie dodają miastu uroku.

— Wiosenne porządki w mieście wykonujemy według ustalonego planu — poinformował nas wczoraj dyrektor RPGK **Stanisław Andrzejewski.** — Zaczęliśmy od śródmieścia. Codziennie pracują 3 mechaniczne zamiatarki. Roboty sporo...

Do pierwszych wiosennych robót przy upiększaniu miasta przystąpili również pracownicy z Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej. Grabią trawniki, pielęgnują drzewka itp. Miastu przybędzie około 30 tys. drzew i krzewów. Stokrotki, petunie itp. rozkwitną m.in. na pl. Obrońców Stalingradu, alei Lenina, nad Silnicą...

Za utrzymanie ładu, porządku i czystości w mieście odpowiedzialne są nie tylko RPGK RPZM, ale również zakłady pracy, gospodarze osiedli, właściciele prywatnych posesji. Niestety, większość z nich do tej pory nie chwyciła za pędzel i miotłę, by miasto nabrało estetycznego wyglądu...

Z porządkami nie czekajmy do kalendarzowej wiosny

RADOM

PRZYZNAĆ trzeba, że tzw. bieżąca czystość jest na radomskich ulicach utrzymywana dość konsekwentnie. Owszem, zdarzają się jeszcze tu i ówdzie niedopatrzenia (pisaliśmy o nich w ub. tygodniu), na ogół jednak coraz mniej widzi się zaśmieconych chodników. Ale przecież porządek na ulicach — to nie tylko papiery.

● **Osiedle Borki (przy ul. Maratońskiej).** Między blokami zasypane piachem trawniki, nie ma nawet śladu po wyznaczających je krawężnikach.

● **Nieco lepiej w dzielnicy przy ul. 1905 Roku.** Ale tu zainteresowała nas inna sprawa. Wzdłuż tej arterii ciągną się po jej nieparzystej stronie, prywatne posesje. Od chodników oddzielają je płoty — straszydła zniszczone słupy ogrodzeniowe. W sumie tworzy to obraz niechlujstwa.

● **Zupełnie podobną sytuację zastaliśmy przy ul. Chopina.** Tam tylko jeden płotek miał estetyczny wygląd. Spacer po ul. 1905 Roku pozwolił na jeszcze jedno spostrzeżenie: znajdujące się tu zakłady pracy (m.in. „Walter" i RZMO) pamiętają o porządkowaniu terenów leżących wokół nich. Tym wyraźniej widać pewne zaniedbania. Oto parking (strzeżony) Zakładów Metalowych, a na nim ogromna pryzma tzw. tłucznia budowlanego.

● **Inna część miasta — ul. Wałowa.** Place przy posesjach nr 15 i 19 — to klasyczny niemal przykład bałaganu. To samo dotyczy bramy posesji nr 3. Nieporządek źle świadczy o jej właścicielach. Tym gorzej, że jest nim Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Zresztą — radomskie bramy — te w śródmieściu i na peryferiach warte są specjalnego zainteresowania. Widać wyraźnie że dawno nie zaglądali do nich dzielnicowi, a służby komunalne zapomniały zupełnie.

A. CHOJNOWSKA, M. NIWIŃSKI

Krzyżówka nr 157

POZIOMO: 1) wygląd, forma, 5) właściciel biblijnej arki 6) mocarstwo w Ameryce Płn. 7) magmowa skała wylewna 9) dowódca janczarów 10) osoba odnajmująca mieszkanie 13) ajer, kalmus 17) ... Sari 18) ... jak Wisła szeroka 19) podłużny bęben używany w dawnym wojsku 21) rzeka, owad lub marka skutera 22) okres czasu 23) kawałki lodu płynące rzeką.

PIONOWO: 1) ludożerca 2) bufor 3) dawniej zakład, w którym uczniowie otrzymywali darmo naukę i utrzymanie 4) ciągnik 8) imię żeńskie 11) załoga wioślarska 12) duże miasto w Japonii 13) potrawa nie dla jarosza lub mieszkaniec Kazania 14) gra w karty 15) np. glista 16) grzyb jadalny lub ptak drapieżny 20) tusz.

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Rozwiązania należy przesyłać pod adresem „Słowo Ludu", pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem „Krzyżówka nr 157".

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI NR 150"

POZIOMO: kaszkiet, tekameba, lanolina, siarnina, Titicaca, rzazanka.

PIONOWO: katalizator, sekundantka, komplanacja, Tsaratanana. **NAGRODY OTRZYMUJĄ: Kazimiera Gajda — Kazimierza Wielka, Paweł Majewski — Kielce, Witold Pater — Ostrowiec Św.**

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI NR 151"

PIONOWO: saturator, [...] ter, łom. **POZIOMO:** susz, [...] zima, tran, Mea, realista, [...] net, róg, Rzym, kir. **NAGRODY OTRZYMUJĄ: Bożena B[...]dek — Kielce, Rafał Wawrzy[...]czyk — Oksa, Beata Rybska — Wrocław.**

KOMUNIKAT

...stwowy Zakład Ubezpieczeń informuje, że są ...liwości zatrudnienia w charakterze **STAŁYCH ...EDNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH**, na terenie kieleckiego i radomskiego.

...s pracy pośrednika jest nienormowany. Swoje ...ności wykonuje w dowolnej chwili dnia, w zależności od zorganizowania kontaktów z ludnością. ...to szczególnie dogodna forma pracy dla kobiet, ...daje im możliwość pogodzenia pracy domowej z ...dową.

...ynagrodzeniem pośrednika jest prowizja od pozy...ych ubezpieczeń, wypłacana co miesiąc.

...oba, z którą zostanie zawarta umowa o pracę, ...kuje prawo do ubezpieczenia społecznego, zasiłku ...obowego, dodatku rodzinnego, płatnego urlopu w ...roku oraz innych świadczeń socjalnych, przysłu...ych pracownikom zatrudnionym w uspołecznio...zakładach pracy.

...etni podjęcia pracy w charakterze pośrednika ...pieczeniowego winni zgłaszać się w inspektoratach

488-k

PRZETARGI

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ W LUBLINIE OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

...ykonanie robót remontowych budowlano-monta...ych i instalacyjnych w obiekcie, położonym w Kiel... przy ul. Wapiennikowej nr 45, w terminie od V. ...r. do V. 1979 r.

...przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwo... spółdzielcze i prywatne. Oferty pisemne z poda...cen jednostkowych oraz procentu opustu należy ...ać w zamkniętych (zalakowanych) kopertach z ...em: „oferta na remont kapitalny OKM Kielce", ...pecjalnej skrzynki w OUTM Lublin, ul. Staszica w terminie do dnia 29.III.1978 r.

...szyscy zainteresowani mogą zapoznać się z doku...acją projektowo-kosztorysową w terminie jak wy... która znajduje się u kierownika OKM Kielce, ul. ...iennikowa nr 45.

...warcie ofert odbędzie się w lokalu urzędu pokój ...05, w dniu 30.III.1978 r., o godz. 9.

...strzega się prawo dowolnego wyboru oferenta ...ednie unieważnienia przetargu bez podania po...du.

417-k

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA w Kielcach (kod poczt. 25-013), ul. Świerczewskiego 25 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych budynku biblioteki w Kielcach, w roku 1978.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się w PBW. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w zalakowanych kopertach należy przesyłać pod adresem: PWB, 25-013 Kielce, Świerczewskiego 25, gdzie również udziela się informacji dotyczących przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie.

Biblioteka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

450-k

DYREKCJA KIELECKICH FABRYK MEBLI w Kielcach przy ul. Dzierżyńskiego 232

z a w i a d a m i a, że wypłaty

Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD ZA ROK 1977.

DOKONA W DNIU 24 MARCA BR.

Wszelkie reklamacje w sprawie nagród przyjmowane będą do dnia 10 kwietnia 1978 roku. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.

508-k

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM „fiata 125p" 1500 (1975). Kielce, telefon 497-60. 41069-g

„FIATA 1500" i „trabanta combi" sprzedam. Kielce, Mazurska 44, po szesnastej. 40985-g

SPRZEDAM „syrenę 105 L" na gwarancji. Radom, tel. 417-55, po szesnastej. 13150-r

SPRZEDAM działkę w Jedlni-Letnisku. Wiadomość: Radom, Żeromskiego 115 m. 23. 13202-r

„FIATA 1500" (1974 rok) przystosowany na „taxi" sprzedam. Wiadomość: Radom, ul. Cicha 2/4 m. 128 — po osiemnastej. 13203-r

SPRZEDAM „trabanta 601" (1967 rok) po remoncie. Radom, Sandomierska 12 m. 159. 13149-r

OKAZJA! Amerykańskie ogórki „green prince", nie żółknące, odporne, plenne, uniwersalne wysyła — porcja 20 zł — za pobraniem pocztowym. Helena Mularczyk 35-223 Rzeszów, Zawadzkiego 11/11. 477-k

SPRZEDAM działkę z budynkami gospodarczymi, nadającymi się pod hodowlę. Blisko Radomia. Wiadomość: Radom, telefon 303-83. 13148-r

SPRZEDAM dom murowany, jednorodzinny, bez lokatorów w Szydłowcu. Zgłoszenia: Szydłowiec, tel. 103, po szesnastej. 40898-g

KOMPLETNE drzwi i maskę do „syreny 104" sprzedam. Kielce, aleja Lenina 12/11, po szesnastej. 40904-g

„SYRENĘ 105 L" sprzedam. Kielce, Wojska Polskiego 222, po piętnastej. 40902-g

SPRZEDAM siano. Skarżysko, Marchlewskiego 90 — Hyliński. 40900-g

„WARSZAWĘ 224" po wypadku sprzedam. Andrzej Głuch — Łagiewniki, k. Chmielnika. 40893-g

„WARSZAWĘ 223" i „syrenę 103" sprzedam. Dyminy 145 a — Bryła. 40892-g

„SYRENĘ 105" wylosowaną w PKO, odbiór z Polmozbytu Kielce sprzedam. Kosełka Lucyna — Działoszyce, pl. Partyzantów 8, tel. 5, w godz. 8-15. 40889-g

SPRZEDAM samochód „skodę S-100" (prod. 1969). Kielce, tel. 433-57. 40887-g

„NYSĘ 222" towos, prod. 1976 sprzedam. Waldemar Grabowski — Jędrzejów, Jasionka 17, tel. 11-07. 40885-g

REGAŁY „podlasie" nowe — sprzedam. Kielce, Szkolna 34/49. 40882-g

„SYRENĘ 104" sprzedam. Kielce, tel. 481-58. 40881-g

„WARSZAWĘ" po remoncie sprzedam. Kielce, ul. Podwalna 10 lub tel. 546-63, w godz. 8-16. 40876-g

„WARSZAWĘ" górnozaworową w dobrym stanie sprzedam. Kielce, ul. Wojska Polskiego 125, w godz. 16.30-18. 40875-g

WYPOSAŻENIE warsztatu samochodowego z częściami sprzedam. Kawulski — Staszów, Krakowska 18, tel. 25-53 po szesnastej. 40905-g

DZIEWIARSKĄ maszynę tanio sprzedam. Prus — Kielce, Jasna 6. 40907-g

„FIATA 126" — odbiór z Polmozbytu sprzedam. Oferty 40910 Biuro Ogłoszeń Kielce. 40910-g

„WARSZAWĘ 223" z taksometrem sprzedam. Kielce, Kilińskiego 10/4. 40912-g

SAMOCHÓD „standard" 800 cm w dobrym stanie, czterodrzwiowy sprzedam. Starachowice, Szkolna 2, tel. 77-24, po szesnastej. 40916-g

BILARD elektryczny i grę telewizyjną sprzedam. Kielce, tel. 479-08. 40917-g

„TRABANTA 601" (czerwiec 1976) zamienię na „skodę 100 S" po małym przebiegu. Kielce, tel. 482-82, po godz. 16. 40909-g

„SYRENĘ 105 L" (prod. 1976) sprzedam. Końskie, Spacerowa 44, tel. 27-98. 40915-g

SPRZEDAM „fiata 125 p". Radom, Olszyńska 22 m 10, godziny 16-17. 13147-r

SPRZEDAM działkę budowlaną 600 m kw. Wiadomość: Radom, Idalińska 21 (godziny 16—21). 13216-r

SPRZEDAM nowe koła i ramy do „MZ-250". Radom, Sienna 58. 13217-r

SPRZEDAM dwa wzmacniacze „regent 800 H". Radom, telefon 317-87. 13213-r

SPRZEDAM pół domku jednorodzinnego z wygodami. Wiadomość: Skarżysko-Kamienna, ul. Świerczewskiego 66. 13219-r

SPRZEDAM „warszawę 223" z blachą. Radom, telefon 282-41, po piętnastej. 13218-r

SPRZEDAM kalkulator japoński. Wiadomość: Radom, telefon 295-91. 13206-r

TANIO sprzedam dwie duże działki z budynkami gospodarczymi koło Radomia. Wiadomość: Zofia Szubińska, Sułkowska Wola, woj. Radom. 13207-r

DOM drewniany sprzedam w Skarżysku - Kamiennej. Oferty kierować: nr 13211 „Słowo Ludu", Radom, Żeromskiego 58. 13211-r

„SYRENĘ" z „Polmozbytu" — sprzedam. Radom, telefon 287-49. 13212-r

SPRZEDAM „syrenę 105" (rok produkcji 1974), stan dobry. Jan Cibor, Skaryszew, Żeromskiego 14. 13214-r

HEBLARKĘ, grubościówkę z wyrówniarką na odlewach — sprzedam. Wiadomość: Wysoka Głogowska 21 k. Rzeszowa. 482-k

„STARA 25", stan dobry — sprzedam. M. Myszor, Olkusz, 29 Listopada 17, tel. 309-67. 480-k

LOKALE

KIELCE — M-4 spółdzielcze zamienię na podobne w Lublinie. Oferty 40897 Biuro Ogłoszeń Kielce. 40897-g

MIESZKANIE M-2 z telefonem w Krakowie zamienię na podobne w Kielcach. Oferty 40896 Biuro Ogłoszeń Kielce. 40896-g

SAMOTNY poszukuje pokoju umeblowanego lub M-2 w Kielcach. Chętnie w dzielnicy Pakosz. Oferty 40866 Biuro Ogłoszeń Kielce. 40866-g

M-3 w centrum zamienię na M-4 na Uroczysku. Kielce, tel. 521-20. 40891-g

MIESZKANIE spółdzielcze M-2 komfort w Kielcach zamienię na M-3 w Pińczowie. Kielce, Armii Czerwonej 18/27. 40908-g

LUBLIN — mieszkanie z budownictwa kolejowego 36 m kw. zamienię na podobne w Kielcach. Kielce, tel. 508-94, wew. 38. 40918-g

RÓŻNE

KUPIĘ „trabanta combi" (2—3-letniego). Kielce, Szymanowskiego 3/27. 41058-g

6 MARCA obok Lecznicy dla Zwierząt zaginął pies szczeniak, podpalany, szyja i łapy białe, krótki ogon, sierść puszysta wełnista na smyczy skórzanej plecionej. Wysoka nagroda. Kielce, tel. 416-57. 41024-g

KUPIĘ prasę mechaniczną o nacisku 25-40 ton. Wiktor Gawin, Radom, ul. Moniuszki 16 a m 4, telefon 230-44. 13205-r

ZAMIENIĘ nowego „zaporożca" na „fiata 125p" z dopłatą. Busko Zdrój, tel. 33-14, po piętnastej. 40884-g

WYKONUJĘ pustaki stropowe DZ oraz płyty stropowe WPS. January Kowalik — Suchedniów, Kielecka 50, tel. 107. 40880-g

PRZYJMĘ dowolną pracę chałupniczą, sektor prywatny, zakupię konieczne urządzenia, posiadam własny transport. Oferty 40911 Biuro Ogłoszeń Kielce. 40911-g

WOJEWÓDZKA Kolumna Transportu Sanitarnego w Radomiu unieważnia zagubioną pieczątkę o następującej treści: „Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego, ul. Kelles-Krauza 3, 26-600 Radom, tel. 293-08, 226-36 numer statystyczny 0315198, numer ewidencyjny 4". 460-k

W DNIU 23 lutego 1978 roku w Zwoleniu skradziono legitymację członkowską Polskiego Związku Łowieckiego — nr 13054 oraz pozwolenie nr 1922 29439 na posiadanie broni myśliwskiej, na nazwisko Władysław Bancerowski, zam. Ostrownica, gm. Kazanów. 13201-r

DIAGNOSTĘ lub elektromechanika samochodowego przyjmę do pracy. Kielce, Różana 15a tel. 529-17. 40883-g

PRZYJMĘ od zaraz fryzjerkę damską. Zakład fryzjerski, Radom, 1 Maja 5/9. 13215-r

---

EMILII I JANOWI BRYŁOM
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu zgonu
OJCA
składają
ZW TPD w Kielcach i Pracownicy
483-k

Koleżance **WŁADYSŁAWIE KEMPKOWSKIEJ i Jej RODZINIE**
z powodu śmierci
MĘŻA
wyrazy głębokiego współczucia
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz Pracownicy Zakładu Budowlano-Remontowego Handlu i Usług „Budrem" w Kielcach
509-k

Koleżance **WANDZIE GODZIŃSKIEJ**
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu zgonu
MATKI
składają
Zarząd i Pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Kielcach.
510-k

Towarzyszowi **ANDRZEJOWI TELCE**
przewodniczącemu Gminnego Komitetu Frontu Jedności Narodu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
Gminny Komitet FJN, Gminna Rada Narodowa, Komitet Gminny PZPR i Naczelnik Gminy w Bodzentynie
511-k

Koledze inż. **JAKUBOWI CIUŁA**
pracownikowi Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Kielcach
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, Koleżanki i Koledzy
512-k

Koleżance **JOLANCIE WRZOSEK**
pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Kielcach
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, Koleżanki i Koledzy
513-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Radom informuje o przerwach w dostawie energii elektrycznej: 14 bm., w godz. 7-16 w miejscowościach: Bieniedzice, Jarosławice, Krzyszkowice, Młodnice, Jaszowice, kol. Jaszowice, kol. Młodnice, Zakrzów Las; 15 bm., w godz. 7-16 w miejscowościach: Zalesice, kol. Zalesice, Polany, Podnice, Sulliszka, Pomorzany, Łączany, kol. Polany; 16 i 17 bm., w godz. 7-18 w miejsc. Wierzchowiny, Huta, Wierzchowiny Zielonka. Przerwy w dostawie prądu spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.
514-k

Kol. mgr **JADWIDZE DOMAGALE**
...stępcy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 11 Kielce
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają
Grono Nauczycielskie, Administracja i Młodzież Szkoły Podstawowej nr 11 Kielce
40901-k

Koleżance **REGINIE BISKUP**
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
ZOFII BISKUP
składa
Grono Nauczycielskie z Ostojowa
40890-g

PODZIĘKOWANIE
Kierownictwu KW MO, w Kielcach, Komitetowi Zakładowemu PZPR, funkcjonariuszom MO i SB oraz wszystkim Znajomym, Sąsiadom, którzy okazali współczucie oraz uczestniczyli w ostatniej drodze Zmarłego
Por. MO **MIECZYSŁAWA BROŻYNY**
składają podziękowanie żona, dzieci i rodzina
40878-g

DR KAZIMIERZOWI SUTEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
Współpracownicy z Przychodni Rejonowej nr 8 w Kielcach
40872-g

Tow. **STANISŁAWOWI WITERSKIEMU**
dyrektorowi WZSR „SCh" — ZOAPiS w Kielcach
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
Rada Oddziałowa Zw. Zaw., Oddziałowa Organizacja Partyjna i Pracownicy WZSR „SCh" — ZOAPiS w Kielcach
474-k

ŻONIE I RODZINIE Zmarłego
GABRIELA PIOTRA ZACZKA
wyrazy głębokiego współczucia
składają
Koleżanki i Koledzy z Rejonowego Biura Projektów CZSR „SCh" w Krakowie Oddział Kielce
476-k

Koledze **JANOWI BRYLE**
najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu zgonu
OJCA
składają
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i Współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach
478-k

[C]O, GDZIE, KIEDY?

...wtorek — 14 marca. Imieniny Matyldy i Leona. Słońce ... o godz. 5.53, a zajdzie o 17.38.

TEATR

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Nasz z wolnością ślub" ...

KINA

KIELCE: „Romantica" — ...” — jap. pan. kol. l. 18, ... 17 i 19. „Skrzydełko, ...” — fr. pan. kol. godz. ...

...” — „Werdykt" — fr. l. 18, g. 9 i 13. „Utracona ... Katarzyny Blum" — fr. kol. l. 11, 16, 18 i 20. Mała sala „...nnikarz" — ZSRR, pan. l. 18, g. 15.30 i 18.30.

...” — „Z podniesionym ...” — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 18.30

...” — „Kobieta w czerwonych butach" — fr. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

...” — nieczynne.

RADOM: „Bałtyk" — „Akcja pod Arsenałem" — pol kol. l. 12, g. 11.30, 13.30 i 17.30. „Śmierć ...putera" — fr. kol. l. 15, g. 19.30.

...” — „Rafferty i dziewczyna" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

...” — „Melodie białej nocy" — ZSRR-jap. kol. l. 11 i 13. „Mecanica Na...” — meksyk. kol. l. 16, g. 19.

...” — „Ostatni beztroski ...” — CSRS, kol. l. 12, g. 9, ... „Brawurowe porwanie" — USA, pan. kol. l. 18, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Śmierć prezydenta" — pol. kol. l. 12, g. 15.30.

„Mewa" — „Droga Luiza" — fr. kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Akcja pod Arsenałem" — pol. kol. l. 12, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Metalowiec" — „Dupont Lajoie" — fr. kol. l. 16, g. 17 i 19. „Związkowiec" — „Klatka" — fr. kol. l. 15, g. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Ebirah — potwór z głębin" — jap. pan. kol. l. 12, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Gwiazda zwodniczego szczęścia" — ZSRR, kol. l. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Kochaj albo rzuć" — pol. kol. g. 17 i 19.

STARACHOWICE: „Star" — „Szkarłatny pirat" — USA, pan. kol. l. 15, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Przygody małpki Nuki" — ZSRR, kol. g. 14.30, „Trędowata" i „Ordynat Michorowski" — pol. (arch.), l. 13, godz. 16 i 19.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Szczęśliwego Nowego Roku" — fr. kol. l. 16, g. 16.30 i 18.30.

GRÓJEC: „Odra" — „Błękitny ptak" — ZSRR-USA, pan. kol. g. 15 i 17. „Pintea" — rum. kol. l. 12, g. 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Cenny depozyt" — fr. pan. kol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Diabli mnie biorą" — fr. pan. kol. l. 15, g. 16.30 i 18.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Wszyscy i nikt" — pol. kol. l. 12, g. 15.30. „Szczęki" — USA, kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

KOZIENICE: „Znicz" — „Granica" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Beethoven" — NRD, kol. l. 12. „Bitwa o Kaukaz" — ZSRR.

PIONKI: „Chemik" — „Godzilla kontra Gigan" — jap. pan. kol. l. 12, godz. 17 i 19.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Tomasz" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Omen" — ang. kol. l. 18, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Świat Dzikiego Zachodu" — USA, kol. l. 15, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Tajemnica" — fr. kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Po sezonie" — ang. kol. l. 18, g. 17 i 19.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE: SZPITALE: Oddziały — Wewnętrzny — w osiedlu Czarnów, Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Prostej.

Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ulica Żelazna 35, w godz. 18—22, w niedzielę godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 35, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek. Dyżurne apteki: — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 28-001 przy ul. Buczka 37/39. Apteka nr 28-068 przy ul. Sienkiewicza 15.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia, ul. Struga 36. Informacja o usługach 267-85. Dyżurne apteki: — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 67-010 plac Zwycięstwa 7, Apteka nr 67-018 pl. Konstytucji 5.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-046, Apteczna nr 7. OSTROWIEC: Apteka nr 29-071, Starokunowska nr 1/7, STARACHOWICE: Apteka nr 29-078, Staszica 1.

MUZEA

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku, czynne w godzinach 10—16, czwartek 10—18, niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—18.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—17, sobota i niedziela 10—16.

POSTOJE TAKSÓWEK

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11. Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego 437-11. Bagażówki ulica Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska 515-11, ul. Domaszowska 21. RADOM: ulica Grodzka 229-52, pl. Konstytucji — 228-52 Dworzec PKP — 268-88, ul. Żwirki i Wigury — 418-10. SKARŻYSKO: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44, STARACHOWICE: 310 i 380.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie Milicyjne	— 997

Uwaga! za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

4.00 Sygnały dnia 5.05 Zielone Studio 6.00 Sygnały dnia 9.05 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice: „Granica" 11.40 Tu radio kierowców 12.25 Mozaika polskich melodii 13.00 Polska muzyka popularna 13.25 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 14.20 Studio Relaks 14.25 Studio Gama 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.33 Koncert życzeń 19.15 Kiermasz polskiej piosenki 20.05 Wieczór w dyskotece 21.05 Olimpijski Alert Młodzieży 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.29 Utwory Moniuszki 22.00 Z kraju i ze świata 22.26 Tu radio kierowców 22.30 Relacja z meczu lekkoatletycznego Europa — Ameryka w Mediolanie 23.00 Minął dzień 23.15 Mistrzowie nastroju.

PROGRAM II

11.35 Skrzynka PCK 11.40 Muzyka spod strzechy 12.25 „Szczęśliwych świąt?" 12.45 Muzyka starego Wiednia 13.35 Ze wsi i o wsi 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.45 Muzyka Haendla 15.30 Studio Plus 16.40 Na warszawskiej fali 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 18.30 Echa dnia 18.40 Krajobrazy 19.00 Koncert wieczorny 20.00 Redakcyjne forum 20.20 Muzyka ze starych płyt 21.02 Bisy w filharmonii 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny 22.40 Polska muzyka współczesna 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 Sylwetka zespołu „The Singers Unlimited" 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki 16.00 Z wokandy 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 78 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Bielszy odcień bluesa 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Książka tygodnia 19.15 Przeboje czterdziestolatków 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Życie przed sobą" 20.00 Złote płyty 20.35 Z obu stron kamery 21.00 Nowe nagrania Capelli Bydgostiensis 21.35 Antologia piosenki francuskiej 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Fonoteka XX wieku 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Machowski 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

13.18 Rosyjskie pieśni ludowe 13.30 Tu Studio Stereo 15.05 „Matysiakowie" 15.40 Książki, do których wracamy 16.05 Wszechnica rodzinna 16.25 Radiowy poradnik językowy 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 18.20 Warszawski Merkury 18.25 Kraje i ludzie 19.00 Rozmowy o sprawach rolnictwa 19.15 Język angielski 19.30 Muzyka instrumentalno-wokalna Mozarta 20.25 Sonaty i partity Bacha w wykonaniu artystów polskich 21.05 Dziewięć symfonii Dvořaka w nagraniu Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej 21.50 NURT (filozofia) 22.10 A. Borodin: Marsz Połowców z III aktu opery „Kniaź Igor" 22.15 Prądy i poglądy 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 22.50 Schubert: Pieśń „Ave Maria" op. 52 nr 6 w oprac. na wiolonczelę i fortepian.

PROGRAM LOKALNY

6.45 i 16.40 Aktualności dnia 16.50 „Fuszerka" — aud. Cz. Kussala 17.00 Felieton muzyczny J. Woźa 17.30 Z cyklu „Życie rodzinne" — „Siedmiu budrysów pani Janiny" — aud. K. Dziekońskiej 17.50 Muzyka.

W programie ogólnopolskim: 12.25 — mozaika polskich melodii (program I).

PROGRAM I

8.00 — RTSS — Fizyka
8.30 — RTSS — Geografia
9.00 — Dla szkół: Język polski, kl. 1 lic.
10.00 — Dla szkół: Język polski, kl. 2 lic.
11.00 — „Noce i dnie" — odc. 3, „Bobcio" — film fab. prod. TP
12.00 — Dla szkół: Język polski, kl. 4 lic.
12.45 — RTSS — Chemia
13.25 — RTSS — Biologia
14.55 — Program dnia
15.00 — Melodie: „Panorama folkloru"
15.30 — „Złoty liść" — program dla emerytów (kolor)
16.00 — Dziennik (kolor)
16.10 — „Obiektyw"
16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Zaproście nas..."
17.10 — „Pierwsza trzystasześćdziesiątka" — rep. o przyszłości polskiej energetyki (kolor)
17.50 — Interstudio przedstawia — „Być kobietą..." (kolor)
18.20 — Człowiek i przyroda: „Walcząc z wrogami, nie zabijajmy sprzymierzeńców" — cz. 2 filmu dok. prod. TV Hiszpańskiej (kolor)
18.50 — Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych
19.10 — „Siódemka"
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — „Saga rodu Palliserów" — odc. 9 filmu obyczajowego prod. angielskiej (kolor)
21.30 — Studio Sport — Transmisja z Mediolanu z halowego meczu lekkiej atletyki Europa — Ameryka (kolor)
22.40 — „Świadkowie" (kolor)
23.00 — Dziennik (kolor)

PROGRAM II

16.00 — Program dnia
16.05 — Kino Telewizji Najmłodszych — Zestaw filmów animowanych o przygodach różnych zwierząt
16.35 — „Pieśń [illegible]" — dramat prod. radz. (kolor)
18.00 — Dla młodych widzów: Decyzje piętnastolatków
18.30 — Bitwy, kampanie, dowódcy
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — Język angielski
21.00 — Język niemiecki
21.25 — Od M do M — „Style kierowania"
21.55 — 24 godziny (kolor)
22.05 — Wieczór melomana

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. Numer indeksu 35040. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-80, sekretarz redakcji 472-56, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu nr kodu 26-600, ul. Żeromskiego 58, telefony: 237-36 i 290-64.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał I półrocze oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW „Ruch", a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. DRUK: — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. G-3

Ludzie—słowa—czyny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Niedawno załatwiałem pewną drobną sprawę w jednym z wydziałów Urzędu Miejskiego w Kielcach. Obsługująca mnie urzędniczka krótko i twardo zażądała, abym po odpowiedź przyszedł jutro. Interweniowałem u kierownika, jako że mój czas tak jak i każdego, kto pracuje zawodowo, jest cenny. Załatwiono mnie od ręki.

W gminie **Strawczyn** jednemu z rolników padł w sierpniu ub. roku tryk hodowlany. Lekarz weterynarii wypisał odpowiednie zaświadczenie potrzebne do odebrania odszkodowania z PZU. Ile ten człowiek się nachodził, ile naturbował, żeby odzyskać należność, jemu tylko wiadomo. Wszędzie go spławiano. Wreszcie, po paru miesiącach mitręgi, trafił do redakcji. Sporządziłem notatkę. Wkrótce potem otrzymałem listy od naczelnika gminy w Strawczynie i z PZU w Kielcach. Dowiedziałem się, że sprawę zbadano, przyznano rolnikowi rację, przeproszono za zwłokę, należność wypłacono.

— Cieszy finał. **Martwi fakt, że trzeba było aż interwencji prasy, aby załatwić sprawę, która powinna być załatwiona niezwłocznie.**

I ostatni — z wielu podobnych — przykład. Byłem u pewnego rolnika z woj. radomskiego. Poczęstował konserwą, jajecznicą i chlebem. Chleb był bardzo, ale to bardzo smaczny. Kupił go w sklepie GS. Ale do niedawna chleb dostarczany przez miejscową piekarnię prawie nie nadawał się do spożycia. Nie pomogły skargi, postulaty. Wzięto się na sposób. Nocna zmiana, która w piekarni wyprodukowała niedobry, zakalcowaty chleb — na polecenie szefa GS — musiała kupić cały nocny wypiek. Co z tym chlebem zrobili piekarze to ich sprawa. W każdym razie przykra nauczka nie poszła w las. Od tamtej pory, a minęło już parę miesięcy, pieczywo jest znakomite.

ŻYJEMY I PRACUJEMY wśród ludzi i dla ludzi. Spełniamy — każdy na własnym odcinku — określone funkcje. **Człowiek ma prawo popełniać błędy. Jednak przede wszystkim ma obowiązek wywiązywać się ze swoich zadań jak najlepiej. Natomiast nie ma żadnego usprawiedliwienia dla bezduszności.**

HENRYK KAWIORSKI

Najważniejsze—wykorzystać czas

Fabryka Wyrobów Metalowych w Przysusze — to jeden z najstarszych zakładów odlewniczych w województwie radomskim. Panują tu bardzo ciężkie warunki pracy. Wiele czynności wykonywanych jest jeszcze ręcznie. Mimo tego FWM z roku na rok zwiększa swoją produkcję. W br. po raz pierwszy w historii przedsiębiorstwa trafi z Przysuchy na rynek 100 tys. poszukiwanych jeszcze przez wielu klientów pieców węglowych typu „żar".

Jest to zasługą przede wszystkim ludzi zatrudnionych w odlewni, tłoczni, narzędziowni.

Wśród nich jest doskonały fachowiec, długoletni pracownik zakładu — **Marian Gut.** Kiedy szef produkcji, inżynier **Henryk Sadliński**, powiedział mi, że Gut wykonuje dziennie 200 proc. normy — spytałem, jak to robi.

— Cała „tajemnica" polega na dobrej organizacji pracy, pełnym wykorzystaniu czasu. Kiedy zacząłem przychodzić wcześniej do zakładu, aby przed godz. 6 odpowiednio przygotować sobie stanowisko, narzędzia, materiały, koledzy powiadali — „coś ty Marian taki robotny"... i śmiali się. Ale teraz — przekonali się, że właśnie tak trzeba, że to pozwala uniknąć w ciągu dnia niepotrzebnych przestojów, strat.

Marian Gut jest nie tylko doskonałym pracownikiem. Jego długoletnie doświadczenie zawodowe zjednało mu ludzi. Mają do niego zaufanie więc przychodzą — kiedy coś nie układa się tak, jak trzeba w pracy, w domu. Gut pomoże, pogada z majstrem, kierownikiem.

Zresztą, takich jak on jest w zakładzie więcej. Ot, żeby tylko wymienić pracującego też w odlewni, **Mariana Fidosa.**

W środowisku Fidos znany jest jako działacz społeczny i partyjny, związany z zakładem od 26 lat.

(m.n.)

Na zdjęciu: Marian Gut. Fot.: A. Żuchowski

Jak zły sen...

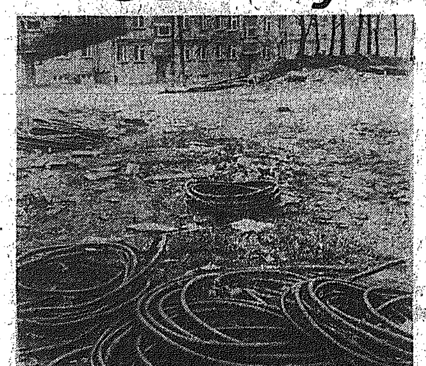

Starachowice. Osiedle Wzgórze. Prawie rok temu Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego zakończyło tu prace. Pozostawiony na miejscu budowy materiał częściowo już zdewastowany przedstawia wartość wielu tysięcy złotych. Oprócz elementów prefabrykowanych w ilości pozwalającej na wybudowanie osiedla domków jednorodzinnych na placu budowy pozostawiono części maszyn, urządzeń, zwoje kabla energetycznego.

Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że nie odkryliśmy tego miejsca sami. Sprowadzili nas tam mieszkańcy osiedla, którzy nie mogą już patrzeć na taką gospodarkę.

Fot. A. Pęczalski

sport — sport — sport — sport

Memoriał B. Czecha

W rewanżu najlepszy Weisspfolg
Dobre skoki Bobaka

Drugi dzień memoriału zakończył w Zakopanem konkurs skoków na Dużej Krokwi. Na starcie stanęło 49 zawodników.

Konkurs odbył się w znakomitych warunkach, na świetnie przygotowanej skoczni.

Po pierwszej serii, po skoku na odległość 112,5 m prowadzenie objął zawodnik NRD — brązowy medalista mistrzostw świata w Lahti, Falko Weissplofg, który otrzymał wysoką notę — 127,5 pkt. Na drugiej pozycji — rekordzista Dużej Krokwi, Fin Keiko Korhonen — 122,7 pkt. (110,5 m), na trzeciej Stanisław Bobak — 120,8 pkt (109,5 m).

W drugiej serii skoków rozegrała się piękna walka pomiędzy czołowymi zawodnikami konkursu. Weissplofg zwyciężył bezapelacyjnie, po skoku na odległość 111,5 m. Bobak miał 107,5 m, Fin Korhonen o metr krócej — obaj zajęli wspólnie 2 miejsce. Natomiast Buse dzięki skokowi na odległość 105,5 m zdołał wyprzedzić Długopolskiego, który miał 103 m.

W drugim konkursie skoków na Dużej Krokwi uzyskano wyniki:

1. Walko Weissplofg (NRD) — 254,6 pkt. (112,5 i 111,5).
2. Stanisław Bobak — 240,3 pkt. (109,5 i 107,5).
3. Keiko Korhonen (Finlandia) — 240,3 pkt. (110,5 i 106,5).
4. Mathias Buse (NRD) — 227,6 pkt. (103,5 i 105,5).
5. Kazimierz Długopolski — 227,3 pkt. (104 i 103).

● BELGRAD. Przy wujący się do mistrz świata grupy „B" hok Jugosławii i Japonii grali w Lublanie towar skie spotkanie. Wygrali godowianie 7:2.

ZE ŚWIAT

● BERNO. Zwycięzcą dzynarodowego mara narciarskiego Engadin Szwajcar Albert Giger, lometrową trasę pokonał w czasie 1:38:25,1. W b wzięło udział ponad 11 uczestników.

Trzeba umieć przegrywać

Piłkarze i trener Wisły Kraków nie są przyzwyczajeni do porażek. W niedzielę przegrali dopiero drugie spotkanie w rozgrywkach ekstraklasy sezonu 1977/78. Nie tłumaczy to jednak w najmniejszym stopniu zachowania trenera Oresta Lenczyka i kilku zawodników Wisły, po meczu ze Śląskiem. Gdy dziennikarz PAP Andrzej Szymura po zakończeniu spotkania udał się w towarzystwie kierownika drużyny Józefa Krupy do szatni „wiślaków", by uzyskać noty do „ligi stadionów", potraktowano go gorzej jak intruza. Orest Lenczyk przy pomocy kilku piłkarzy chwycili dziennikarza za ręce i wypchnęli na korytarz, a juror „ligi stadionów" — kierownik Krupa zatrzasnął przed nim drzwi. Pomijając już antywychowawcze aspekty takiego potraktowania przedstawiciela prasy w obecności całej drużyny, sprzeciw budzi stosunek kierownictwa Wisły do konkursu PZPN i PAP, którego ideą jest poprawa zachowania publiczności, kultury kibicowania i poziomu organizacji spotkań piłkarskich. Kierownictwo klubu i niektórzy jego piłkarze uczyć się powinni kultury i zasad dobrego zachowania od swych kibiców. Można oczekiwać, że wydział dyscypliny PZPN rozpatrzy wnikliwie kulisy zajścia w szatni Wisły.

Dobre wyniki na łuczniczych torac

PRZEMYŚL. Najlepsi łucznicy Kielecczyzny startowali na krajowych zawodach klasyfikacyjnych. Tym razem najlepiej spisały się juniorki. **Andronowska** wygrała ze wszystkimi krajowymi rywalkami, mając dobry rezultat 1176, a **Strzykała** była w tej konkurencji trzecia z wynikiem 1106 pkt.

W rywalizacji seniorek nieco słabiej strzelała **Skowronkówna** plasując się na 7 pozycji z wynikiem 1197 pkt. Wśród mężczyzn **Kwiatkowski** także zajął 7 pozycję mając dobry wynik 1260 pkt.

• • •

KIELCE. W hali Budowlanych odbyły się okręgowe mistrzostwa w kategorii młodzików (13—14 lat) i dzieci lat), w których startowa nie 54 osoby.

Wśród młodziczek **Ludwicka** 559 pkt przed ką 516 i **Florczyk** 490 kie z SP 20 Kielce). Wśród dzików **Kwiecień** SP 622 pkt (pobił dwa reko kręgu) przed **Zapałą** Stel i **Fietkiewiczem** SP 20 ce 549 pkt.

W grupie najmłodszych d cząt pierwsza była Zieli Energetyka Lublin 517, **Szymańska** SP 20 Kielce **Olejarz** SP Nowiny 511. Wśród chłopców — Bied **Mołda** 504 (obaj SP 20) roński SP Sobków 455 pk

O „Złotą Wieżę"

SZYDŁOWIEC. Odbyły się tutaj finałowe rozgrywki tradycyjnego turnieju szachowego o „Złotą Wieżę" prowadzone przez zrzeszenie LZS.

W konkurencji kobiet zwyciężyła **Michalska** z Pilicy Białobrzegi przed **Strąkiewicz** LZS Grójec i **Przepiórką** LKS Sienno, wszystkie po 4 pkt. Wśród mężczyzn pierwszy był **Dłużewski** Platan Borkowice 4,5 pkt przed **Kurowskim** Pilica Białobrzegi 33,5 oraz **Orlikiem** LZS Grójec i **Kaczmarskim** LZS Warka po 3 pkt.

Zespołowo zwyciężyła **Pilica Białobrzegi** 24 pkt przed **LZS Grójec** 23 i **LZS Platan Borkowice** 20,5 pkt.

Mistrzostwa Polsk w boksie

W poniedziałek rozpoczęła się druga seria walk eliminacyjnych. W godzinach popołudniowych rozegrano 12 pojedynków. Jedynie pojedynek w wadze lekkiej między **Ryszardem Tomczykiem** i **Bronisławem Golińskim** obfitował w wiele ciekawych elementów.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zwycięzcy):

WAGA LEKKA

Ryszard Tomczyk (BKS Bolesławiec) — Bronisław Goliński (Stocznia Szczecin), Krzysztof Kołowski (Len Nowa Sól) — Marek Przybylski (Widzew Łódź).

WAGA PÓŁŚREDNIA

Piotr Bobrowski (Wybrzeże Gdańsk) — Mieczysław Kozłowski (Prosna Kalisz), Stanisław Tyksiński (Legia Warszawa) — Krzysztof Należny (WKS Odra).

WAGA LEKKOŚREDNIA

Andrzej Krysiak (Widzew Łódź) — Adam Koźlik (Zawisza Bydgoszcz), Bonifacy Gigaszewski (Prosna Kalisz) — Mieczysław Kowalczyk (Polonia Warszawa).

WAGA ŚREDNIA

Jacek Kucharczyk (Gwardia Warszawa) — Zbigniew Kucharski (Prosna Kalisz) Tadeusz Korneta (Gedania Gdynia) — Adam Linstedt (Stoczniowiec Gdańsk).

WAGA PÓŁCIĘŻKA

Gerard Selke (Sokół Pi Zbigniew Wojciechowski (Bolesławiec), Witold Ś (GKS Jastrzębie) — Kazim Mrowiec (Metal Tarnów).

WAGA CIĘŻKA

Andrzej Owsiak (Gwa Wrocław) — Zdzisław walski (BBTS Bielsko), szard Osiński (Sokół Pi Bogdan Ciemiński (Sokó ła) — walkower dla Osiń go na skutek niestaw się przeciwnika.

Ze szkolnego sportu

KĘDZIERZYN. Duży sukces odniosły szkolne drużyny z Pionek i Kielc na Ogólnopolskich Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w łyżwiarstwie, które odbyły się na lodowisku w Kędzierzynie. Dziewczęta **ZSG z Pionek** wygrały krajową rywalizację w „Błękitnej Sztafecie", natomiast zespół **SP 15 z Kielc** uplasował się w tej konkurencji na trzecim miejscu, zdobywając brązowy medal. Osiągnięcie to jest tym większe, że w konkurencji rywalizowały drużyny z 23 województw, z których wiele ma dużo większe tradycje w sporcie łyżwiarskim niż nasz okręg.

Dziewczęta z Pionek wygrały wynikiem 2.23.0. Walczyły w składzie: **Katarzyna Grzywacz, Aldona Pyrka, Marzena Kowalska i Mirosława Pyrgiel.** Drugie miejsce zajął zespół z Giżycka w czasie 2,25,3, a na trzecim sklasyfikowano kielczanki — Beatę Bułas, Jolantę Ostrowską, Annę Wrońską i Ewę Golonkę — rezultatem 2.25.7.

Obie drużyny przygotowywali nauczyciele, którzy mają już sporo sukcesów w swej dotychczasowej pracy. Dziewczęta z Pionek — **Halina Fliszkiewicz**, a uczennice z „15" — **Zbigniew Stocki.**

RADOM. Rozegrano tu wojewódzki finał siatkówki dziewcząt szkół średnich o puchar „Sztandaru Młodych". Startowały cztery drużyny, a zwyciężyły siatkarki **II LO z Radomia** wyprzedzając **Zespół Szkół Skórzanych Radom, LO z Kozienic** oraz **TRR Chwałowice.**

—

Zwycięski zespół wygrał wszystkie spotkania, gromadząc komplet punktów.

RADOM. Odbyły się tu finałowe turnieje siatkówki dziewcząt ze szkół podstawowych. Najlepszy zespół w województwie ma **SP 34 Radom**, która odniosła wszystkie zwycięstwa. Oto dalsza kolejność: **SP 39 Radom, SP Firlej i SP 5 Radom.**

Zwycięstwo liderów

Pingpongistki i pingpon Kielecczyzny wznowili rozg ki ligi międzywojewódz Lider tabeli drużyna ko **AZS Kielce** spotkała się z zerwami **Skalnika Wiśniów** Akademiczki odniosły ko zwycięstwo, tym razem Punkty zdobyły: dla AZS mor — 3, Strzemińska — Kwiecień — 2, dla rywalek Moskal i para A. Moskal — damczyk po 1.

Przodownik grupy w mężczyzn zespół **Skalnika** czył z drużyną **AZS** Ki Zwyciężyli liderzy 17:1. Pu dla zespołu z Wiśniówki byli: Janusz, Kurzak i Chmiel, po 4, M. Chmiel oraz dwie pary, dla akad ków Dańko — 1.

● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć

We wsi — najważniejszy

Kto we wsi jest najważniejszy? Wiadomo — sołtys. U niego przyjezdny podstempluje delegację, znajdzie nocleg i pomoc w potrzebie. Dla mieszkańców wsi jest władzą, urzędnikiem, doradcą, rozjemcą, ba, choć dziś to już rzadkość — nawet akuszerem. Nic więc dziwnego, że społeczność wiejska przywiązuje dużą wagę do wyboru człowieka na tak odpowiedzialną funkcję. Szacunek, jakim darzeni są sołtysi, wynika z jednej strony z tych właśnie rozlicznych czynności, z drugiej zaś z wielowiekowej tradycji.

NIE WSZYSCY WIEDZĄ, że tradycje te sięgają XII—XIII wieku i wiążą się z osadnictwem wsi na tzw. prawie niemieckim. Wówczas to feudał, lokując wieś, ustalał na jej czele sołtysa. Sołectwo było dziedziczne i — w zależności od tego, jak ustalał akt lokacyjny — mogło być zbyte za zgodą lub bez zgody właściciela wsi.

Sołtys otrzymywał dość wysokie — jak na owe czasy — uposażenie. Dostawał mianowicie dwa (lub więcej) łany gruntu wolnego od czynszu na rzecz pana, miał prawo urządzania stawów, łowienia ryb i polowania. Przysługiwało mu ponadto prawo do 1/6 części czynszu ściąganego na rzecz pana, czasem miał przywilej założenia karczmy, jatek, młyna, rzadziej — warsztatów rzemieślniczych.

W XIV—XV wieku sołtysi stali się silną ekonomicznie grupą, konkurującą nawet ze średnią szlachtą. Między interesami tych dwóch warstw społecznych coraz bardziej zaostrzały się sprzeczności. Zagrożona w swych interesach szlachta wymusiła więc na Władysławie Jagielle prawo wykupywania sołectw. Statut warcki z 1423 r. zezwalał właścicielom wsi usunąć **„nieużytecznego lub buntowniczego sołtysa".** Odtąd sołtysów zaczęli stopniowo zastępować tzw. wójtowie sądowi, występujący w charakterze kierowników urzędów wiejskich. Wykupując sołectwa, panowie feudalni skupiali w swoim ręku niemal całą władzę nad chłopami.

Nie wszędzie jednak tak się faktycznie działo. Istniały nierzadko wsie posiadające samorząd gromadzki, który jednak czerpał swe uprawnienia z woli pana. Po prostu: pan przerzucał część swych funkcji na gromadę. Czynił to głównie po to, by stępić opór chłopstwa i nie brać na siebie kłopotów związanych ze sprawowaniem administracji i sądownictwa we wsi. Gromada obejmowała wszystkich mieszkańców wsi: gospodarzy, zagrodników i komorników. Mogła ona mieć odrębny majątek (las, pastwisko), zawierać umowy, prowadzić własną kasę itp. Organami samorządu gromady były: ogólne zgromadzenie gromadzkie i urząd wiejski, to jest wójt (z rzadka już sołtys) z przysiężnymi, a w niektórych wsiach i z pisarzem, który prowadził wiejską księgę sądową.

TAKI STAN, z różnymi modyfikacjami lokalnymi, zachował się do rozbiorów. Po rozbiorach Polski poszczególni zaborcy wprowadzili własną administrację, eliminując, również na wsi, wszelką działalność samorządową. Po upadku powstania styczniowego w Królestwie Polskim cały aparat administracyjny podporządkowano odpowiednim urzędom w Petersburgu. Jedynym śladem administracyjnej odrębności była gmina, której działalność została uregulowana ustawą z 1864 r. Najniższą jednostką organizacyjną była wówczas gromada. Posiadała ona własne organy — zebranie mieszkańców i jako organ wykonawczy — sołtysa wybieranego przez zebranie gromadzkie. Właśnie w XIX wieku zrodziło się pojęcie nowoczesnego samorządu, traktowanego jako samodzielne i niezależne od władz administracyjnych kierowanie sprawami o charakterze lokalnym przez instytucje nie będące organami administracji państwowej.

Struktura organizacyjna gromady nie uległa istotnym zmianom po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Gromada miała w dalszym ciągu dwa organy: zebranie gromadzkie i urząd sołtysa. Zebranie rozstrzygało sprawy o charakterze lokalnym, rozporządzało gruntami należącymi do gromady lub użytkowanymi wspólnie przez włościan, nakładało podatki, oraz wybierało sołtysa. Ten ostatni był organem wykonawczym i zarządzającym gromady, a jednocześnie organem pomocniczym wójta, zobowiązanym do wykonywania jego poleceń.

W Polsce Ludowej zachowano tradycyjne formy samorządu wiejskiego, posiadającego własne organy w postaci zebrania i sołtysa (w latach pięćdziesiątych, na bardzo krótki okres, sołtysów zastąpili tzw. pełnomocnicy wsi). Od 1958 r. sołtys stał się łącznikiem między mieszkańcami wsi a gromadzką radą narodową, a od 1973 r. jest łącznikiem między sołectwem a gminną radą narodową i naczelnikiem gminy. Jest jednocześnie organem wykonawczym samorządu mieszkańców wsi i z tego tytułu wynikają jego rozliczne uprawnienia i obowiązki.

CEZARY GATKIEWICZ

KINO

Premiery

Marcowy przegląd premier filmowych zacznę od „TAKSÓWKARZA" Martina Scorsesa, wzbudzającego wśród krytyki wiele kontrowersji. Oczywiście, nie przeszkadza to dużej frekwencji, jaką cieszył się ten obraz u nas podczas konfrontacji. To prawda, że do taksówki Travisa wsiadają tzw. męty nowojorskie, że krąży ona po wyjątkowo ohydnych uliczkach wielkiego miasta, ale przecież coś się w tym filmie dzieje. Poróżnieni w sądach na ten temat krytycy orzekli jednak zgodnie, że film ten „jest psychologicznym studium alienacji jednostki (właśnie taksówkarza, byłego żołnierza walczącego w Wietnamie), dla której gwałt stanowi jedyną możliwość samorealizacji". Możliwe.

Mamy także dwie polskie premiery: „PASJĘ" Stanisława Różewicza — dramat historyczny osnuty (bardzo poprawnie i klarownie) wokół postaci Edwarda Dembowskiego, wybitnego przywódcy i bohatera rewolucji galicyjskiej z 1846 roku oraz „TAŃCZĄCEGO JASTRZĘBIA" Grzegorza Królikiewicza (na podstawie powieści Juliana Kawalca). Otóż nasz czołowy eksperymentator filmowy, za jakiego obwołano Królikiewicza, poszedł w swych poszukiwaniach formalnych tym razem chyba trochę za daleko: z literackiego pierwowzoru zostało niewiele, z czym ostatecznie można by się jakoś pogodzić, gdyby w zamian reżyser przedstawił inny równie dobry towar. Niestety. Jeżeli się jednak przymknie oko na manierę realizatora filmu, to opowieść o awansie społecznym Michała Topornego, aczkolwiek tragiczna, może się wydać interesująca.

Mamy w marcu kilka ciekawych filmów dzieckich, a wśród nich estoński dramat p chologiczny „CZAS ŻYCIA, CZAS MIŁOŚ Veljo Kiaspera, będący opowieścią o los młodej dziewczyny, która po tragicznej pr jażdżce samochodem opuszcza szpital jako c kiem inny, lepszy człowiek. „MELODIE BI ŁYCH NOCY" Siergieja Sołowiowa, to japo sko-radziecka wersja „Love Story", tyle może bardziej delikatna i subtelna. Mamy więc do czynienia z miłością kompozytora Rosjanina do pianistki — Japonki w rzecz wiście doskonałej oprawie muzycznej. I wre cie brawurowy obraz Waleriu Gażju pt. „WI CZYM ŚLADEM", według pamiętników leg darnego bohatera wojny domowej, kawaler ty i czerwonego dowódcy Kotowskiego, mó o akcji czerwonej brygady przeciwko band „kontry".

Mamy również obraz starego mistrza his pańskiej kinematografii Juana Antonio Bard ma pt. „OFIARA NAMIĘTNOŚCI". Jest to, n stety, dość banalna historyjka miłości agen reklamowego do pięknej, choć przewrot Juny, niecnie wykorzystującej miłość bohat ra. Rumuński film „NA ZGLISZCZACH M NARCHII" Andrei Blaiera jest próbą spoj nia, oczyma rumuńskiego robotnika, na sch łek monarchii CK Austro-Węgier. Myślę nak, że od czasów Szwejka (stworzonego pr Haška) nikt na ten temat nie spojrzał lep „MECHANICA NACIONAL" Luisa Alco (Meksyk) jest komedią satyryczną, chłoszczą narodowe przywary Meksykańczyków. Jej a cja rozgrywa się wśród warkotu samochod ścigających się na torze. I skoro o komed mowa — „GANG OLSENA WPADA W SZAŁ jest to kolejny Erik Balling. Ten gang ma w Polsce całą armię zwolenników, bo niby może bardziej śmieszyć od wspaniałe nie radnej konfrontacji zamiaru z wykonaniem Tym razem Olsen ze swoimi wspólnikami niedołęgami zamierza ukraść chińską waz epoki Ming.

WIESŁAW BARAŃSKI

Przed rolniczą wiosną

Siewy za pasem — nasiona w magazynach

Sezon rolniczych, wiosennych prac polowych zbliża się nieuchronnie. Przygotowują się do niego rolnicy. Niezbędne starania czynią instytucje obsługujące wieś i rolnictwo. Główny ciężar organizacyjny tych wszystkich zabiegów koncentruje się obecnie w gminach. Zapytałem więc HALINĘ GOZDUR, kierowniczkę gminnej służby rolnej w Solcu n. Wisłą o krótką ocenę stanu przygotowań. Dodam, że Solec jest gminą typowo rolniczą o przewadze urodzajnych gleb.

DOŚĆ WCZEŚNIE ustaliliśmy zarówno wielkość, jak i terminy dostaw ziarna siewnego oraz nasion roślin pastewnych — informuje pani Halina. — Jednakże z realizacją tych dostaw jest znacznie gorzej...

Faktycznie. Na dzień 6 bm., **na zamówionych 21 ton owsa i 3,6 tony pszenicy — do gminy nie nadesłano ani kilograma tych nasion. Dotarło natomiast 19 ton (na 20 zamówionych) jęczmienia.** Taka realizacja dostaw ziarna siewnego dezorganizuje pracę służb Gminnej Spółdzielni. Trzeba bowiem oddzielnie wozić do wsi jęczmień, oddzielnie owies oraz pszenicę.

Przyjeżdżający do gminy rolnicy pytają o nasiona roślin pastewnych. I z tymi dostawami nie jest najlepiej. Gmina otrzymała zaledwie: 200 kg nasion kukurydzy (pełne zapotrzebowanie), 300 kg nasion buraków pastewnych (na 800 kg planowanych), 100 kg koniczyny i 50 kg nasion marchwi (na zamówionych 500 kg). Nie dostarczono natomiast ani kilograma: seradeli, peluszki, łubinu, wyki jarej, brukwi, lucerny, mieszanki traw. By nie było niejasności: **gminę Solec zaopatruje Oddział „Centrali Nasiennej" w Ostrowcu. Sądzę więc że kierownictwo tej jednostki wyciągnie właściwe wnioski z powyższego „raportu". Rolnicy bowiem także planują swój czas i rodzaje upraw...**

ZAOPATRZENIE w nawozy sztuczne Halina Gozdurowa uznała za zadowalające. Od początku roku gospodarczego gmina otrzymała: 691 ton nawozów azotowych (wszystkie dostarczono do rolników), 572 t — fosforowych i 360 t — potasowych. Zapas soli potasowej wystarczy gminie na najbliższych 10 lat. Dostarczono do gminy 48 ton polifoski. Całą tę pulę zareklamowano (uszkodzone lub całkowicie porwane worki). **Od przeszło tygodnia, mimo interwencji, nikt nie zgłosił się by wyjaśnić tę sprawę.**

Tymczasem rolnicy wykorzystując sprzyjające warunki rozsiali na polach około 34 ton wapna. Do rozsiania na polach jest jeszcze ponad 100 ton, a na łąkach — 200 ton wapna. Gwałtowne roztopy uniemożliwiły wykonanie tych prac.

Według opinii kierowniczki służby rolnej SKR nie jest jeszcze dobrze przygotowana do wiosennych prac. Tak np. na plan 1500 zamówień na opryski zebrano ponad 2 tys. zgłoszeń. Tymczasem nie wszystek sprzęt do oprysków jest w pełni sprawny. Nie ma także w gminie chemizatora. Zamiast rozszerzać zakres i rodzaje usług na rzecz rolnictwa SKR likwiduje swoją bazę w Dziurkowie, choć opinia rolników z tego rejonu jest nieco inna. Wątpliwym dla nich pocieszeniem jest zamiar zorganizowania w br. warsztatu kowalsko-ślusarskiego w bazie SKR w Sadkowicach...

DO ROZPOCZĘCIA intensywnych prac polowych zostało już tylko kilka tygodni. **Powyższy zwiad przekonuje, że wiele jest jeszcze do zrobienia lub do o d r o b i e n i a. Tygodnie te muszą być jednak okresem pełnej mobilizacji tych, którym powierzono obsługę wsi i rolnictwa. Najwyższy czas, by zakasać rękawy...** (cug)

W charsznickiej mleczarni

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Charsznicy specjalizuje się w produkcji masła i mleka w proszku. W tym roku zakład opuści 2 500 ton masła i 1 300 ton mleka proszkowanego.
Fot. Al. Piekarski

Dziesięć kół PTP z województwa radomskiego

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA PIELĘGNIARSKIEGO patronuje dziesięciu kołom. Trzy działają w Radomiu, pozostałe w: **Grójcu, Pionkach, Kozienicach, Iłży, Lipsku, Nowym Mieście i Szydłowcu.** Należy do nich około 1250 członkiń. To właśnie dzięki ich pomocy zorganizowano XI Olimpiadę Pielęgniarstwa popularyzującą piękny a przecież niełatwy zawód.

PTP zajmuje się całym szeregiem zagadnień. Z jednej strony — szkolenie, zapoznawanie z postępową wiedzą medyczną w kraju i za granicą, inicjowanie i prowadzenie badań, z drugiej sprawy socjalne pielęgniarek. Najogólniej można by powiedzieć, że cała działalność skupia się w trzech komisjach. Samokształceniowa — podejmuje problem podnoszenia kwalifikacji. Chodzi tu m.in. o udostępnianie odpowiedniej lektury, pomocy poglądowych, łączenie zajęć teoretycznych z praktycznymi. Niemałe pole działania mają komisje: organizacji i technizacji pracy. Jakkolwiek postęp medycyny jest duży, to jednak praca pielęgniarki nadal pozostaje trudna. Wśród całodziennej krzątaniny ileż kilometrów musi ona pokonać, ile razy dźwignąć chorego. Tu każde nawet małe usprawnienie liczy się. Jakże przydatne okazały się chociażby wózeczki do rozwożenia leków po salach, zestawów potrzebnych do różnych zabiegów. Odpadła konieczność noszenia ciężkiej i niewygodnej tacy. Albo bandażowanie. Okazuje się, że nie kto inny, jak właśnie pielęgniarki wpadły na pomysł, że w niektórych przypadkach z powodzeniem można zastąpić je opaskami uciskowymi. Inny przykład. Kiedyś dla ułatwienia podnoszenia się chorym zakładano na poręczy szpitalnych łóżek tzw. lejce. Teraz zastępuje się je, czymś w rodzaju plecionej drabinki, która jest praktyczniejsza.

Racjonalizatorskie pomysły w służbie zdrowia

ŚREDNIEGO personelu medycznego mamy ciągle za mało. Tymczasem w rejestrach figuruje sto absolwentek szkół, które nie podjęły pracy. Aby zapobiec temu, szuka się rozmaitych rozwiązań. Jednym z nich są spotkania z młodzieżą nowo zatrudnioną. Sonduje się jej opinie, śledzi proces adaptacji. **Przeprowadzając analizę wykorzystania czasu pracy na poszczególnych stanowiskach stwierdzono, że pożyteczniej będzie przenieść pielęgniarki z niektórych poradni specjalistycznych do gabinetów zabiegowych przychodni ogólnych, co też uczyniono. W szkołach miejsca dyplomowanych sióstr zajęły higienistki.**

Usprawniony został system kontroli placówek. Teraz można dokonywać jej szybciej i w sposób bardziej konkretny — mówi **naczelna pielęgniarka Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego mgr MARIA KSZCZOTEK.**

— Co nam to dało? Przede wszystkim pełniejsze zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych i psychicznych pacjentów, dokładniejszą dokumentację. Co pół roku organizujemy również wojewódzkie konferencje, tematyczne z udziałem naczelnych pielęgniarek ZOZ, lekarzy specjalistów, członków komisji zdrowia przedstawicieli władz. Ostatnio w Grójcu podjęliśmy problem pielęgniarek środowiskowych. Na 340 potrzebnych dysponujemy jedynie 85. Ta sprawa wymaga szybkiego uregulowania.

ANNA WIKIERT

„Gromada — Rolnik Polski" dla mieszkańców Samsonowa

Jutro, tj. w środę 15 m[...] ca ze swoimi czytelnikami w Samsonowie spotkają się dziennikarze „GROMADY — ROLNIKA POLSKIEGO".

O godz. 18, w miejscowym Klubie „Ruchu" nastąpi otwarcie wystawy zdjęć fotoreportera „Gromady" **Jerzego Dunina** pn. „W [...]ku wsi". Wystawa ta, [...]zentowana już w Warszawie, ukazuje mieszkańców [...] podpatrzonych okiem obiektywu bez upiększeń i re[...]szu.

Po spotkaniu z redaktorem naczelnym „Gromady — Rolnika Polskiego" — Włodzimierzem Chećką oraz innymi dziennikarzami tej gazety — wystąpi znany ak[tor] **Wojciech Siemion**, a przygrywać będzie kapela ludowa **Stefana Wyczyńskiego** z Lubczy.

Swoje prace mają wystawić również miejscowi garncarze.

Z inicjatywy Rady Zakładowej powołano ostatnio do [...] w starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych [...] aktywu związkowego, która rozpoczęła już swą program[ową] działalność edukacyjną. [W] pierwszej kolejności przeszkoleniem objęto przewodniczące i sekretarzy rad oddziałowych. W terminach następnych w [...] kładach uczestniczyć będą [akty]wiści związkowi zajmujący [się] sprawami ekonomiczno-produ[kcyjnymi], socjalno-bytowymi, kulturalno-oświatowymi, a ta[kże] przewodniczące wydziałowych komisji kobiet pracujących.

Szkolenie aktywu związkowego

Tematyka zajęć jest zróżnicowana i dostosowana do charakteru społecznej działalności związkowej. Jednakże tematem wiodącym są wybrane zagadnienia z zakresu roli związków zawodowych w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym, polityki socjalno-bytowej PRL [i] kodeksu pracy.

Ogółem z wykładów skorzysta ponad 800 pracowników fabryki, pełniących społeczne funkcje we wszystkich ogniwach związkowych. Odbywają się one w nowo wybudowanym ośrodku wypoczynkowym w Solcu nad Wisłą.

W miechowskim „Domu Usług"

W oddanym do użytku w drugiej połowie ubiegłego roku w Miechowie „Domu Usług" działa 10 różnych punktów usługowych. Największą popularnością cieszy się magiel elektryczny, pralnia, a także bardzo potrzebny na tym terenie punkt jubilersko-złotniczy. Klientami „Domu Usług" są nie tylko mieszkańcy miasta, ale także okolicznych gmin — Książ Wielkiego, Charsznicy, Słaboszowa i Racławic. (kol)
Na zdjęciu: Lidia Bronny i Stanisława Stadnik obsługują magiel elektryczny.
Fot. K. Olchawa

Wzorowi pracownicy i koledzy

TERESA WARGACKA ze Zwolenia po ukończeniu radomskiego Technikum Budowlanego podjęła pracę w referacie Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UMiG w Zwoleniu, a w maju ub. roku została powołana na stanowisko kierownika ekipy remontowo-budowlanej przy Gminnej Spółdzielni w Zwoleniu. Po zmianie kierownictwa grupa „pozbierała się" i pomyślnie zrealizowała wszystkie zadania. I to była bezsporna zasługa **Teresy Wargackiej.**

W konkursie ZW ZSMP na tytuł „Wzorowego pracownika i kolegi" oceniano również działalność społeczną i umiejętność współżycia z załogą. Laureatka spełniła wszystkie warunki. Teresa Wargacka pełni bowiem funkcję przewodniczącej koła ZSMP przy GS, jest wiceprzewodniczącą ZMiG ZSMP.

KAROL DEFIŃSKI związał się z POM w Strzałkowie po ukończeniu szkoły podstawowej. Tutaj uczęszczał do przyzakładowej „zawodówki". Pracując w POM uzupełnia kwalifikacje w Zaocznym Technikum Rolniczym w Borkowicach. Każdego roku jest członkiem brygady żniwnej. Pełni też wiele funkcji społecznych. Jest wiceprzewodniczącym koła ZSMP przy strzałkowskim POM, członkiem Zarządu Gminnego ZSMP w Wolanowie. Wspomnieć też trzeba, że reprezentował woj. radomskie w eliminacjach okręgowych (I miejsce) i centralnych (trzecie) Olimpiady Wiedzy Rolniczej oraz zajął pierwsze miejsce w kraju (w 1976 roku) w Olimpiadzie Wiedzy o BHP.

Reporterski rajd

Czas najwyższy...

PRZYSUCHA tylko z pozoru wygląda czysto i schludnie. Główny trakt — na Tomaszów Mazowiecki jest nawet zadbany. Ale wystarczy zboczyć dosłownie kilkanaście metrów z drogi i zatrzymać się przy jednej z posesji centralnego placu miasta — placu Oskara Kolberga — aby zobaczyć obrazek, który „uwiecznił" na kliszy fotoreporter. A co dzieje się na innych podwórkach i placykach?

● **Osiedle Spółdzielcze przy ul. Radomskiej.** Przestrzeń między budynkami przeznaczono na ogródek zabaw dla dzieci. Ale jak mogą najmłodsi przysuszanie korzystać z huśtawek i karuzeli, skoro wszystkie te urządzenia toną wprost w błocie. Pogięty trzepak i zapełniony po brzegi śmietnik z wyrwanymi drzwiczkami — dopełniają reszty. **Czyżby zarząd przysuskiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie dostrzegał panującego tu bałaganu? Przecież okna jego siedziby wychodzą właśnie na ten teren!**

● **Ulica Grodzka** będzie w najbliższej przyszłości wielkim placem budowy. Świadczą o tym rozbierane stare budynki, wykopy pod fundamenty bloków. Na razie jednak przypomina ona miejsce przez które przeszedł wielki pożar. Gruz, belki z likwidowanych obiektów rozrzucono beztrosko na chodniku i jezdni, co utrudnia poruszanie się przechodniom i pojazdom.

● **Plac Juliana Marchlewskiego.** Kiedyś urządzono tu piękne klomby, zasadzono żywopłot. Dziś — na trawniku pełno jest śmieci, a krzewy wręcz proszą się o ogrodnicze nożyce.

Podobnie jest w wielu jeszcze dzielnicach miasteczka. Straszą poprzewracane kosze na śmieci, brudne tynki domów, pełne błota jezdnie i chodniki. **Naszym zdaniem służby komunalne powinny więcej uwagi poświęcić także parkowi, znajdującemu się za Muzeum Oskara Kolberga. Trzeba uzupełnić tam ławki, pomalować muszlę koncertową, oczyścić trawniki i dróżki.**

Czas najwyższy, aby w całej Przysusze rozpocząć wiosenne porządki. (m.n.)

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się spotkanie egzekutywy KMiG w Miechowie z 45-osobową grupą kobiet — aktywistek LK i KGW z terenu miasta i gminy. 20 kobietom I sekretarz KMiG w Miechowie WŁADYSŁAW SZMER wręczył legitymacje kandydackie i członkowskie PZPR. W godzinach popołudniowych odbył się uroczysty koncert w kinie „Gryf".

20 legitymacji PZPR

Dnia 11 marca 1978 r. zmarł w wieku 47 lat

mgr Jan Robak

dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, im. Partyzantów Ziemi Włoszczowskiej w Włoszczowej, długoletni działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14.III.1978 r., o godz. 15, we Włoszczowej — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka i rodzina

41068

Krzyżówka nr 157

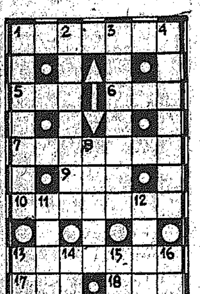

POZIOMO: 1) wygląd, forma, 5) właściciel biblijnej arki 6) mocarstwo w Ameryce Płn. 7) magmowa skała wylewna 9) dowódca janczarów 10) ospba odnajmująca mieszkanie 13) ajer, kalmus 17) ... Sari 18) ... jak Wisła szeroka 19) podłużny bęben używany w dawnym wojsku 21) rzeka, owad lub marka skutera 22) Okres czasu 23) Kawałki lodu płynące rzeką.

PIONOWO: 1) ludożerca 2) bufor 3) dawniej zakład, w którym uczniowie otrzymywali darmo naukę i utrzymanie 4) ciągnik 8) imię żeńskie 11) załoga wioślarska 12) duże miasto w Japonii 13) potrawa nie dla jarosza lub mieszkaniec Kazania 14) gra w karty 15) np. glista 16) grzyb jadalny lub ptak drapieżny 20) tuz.

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Rozwiązania należy przesyłać pod adresem „Słowo Ludu" pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem „Krzyżówka nr 157".

Nie ustaje ofiarność na NFOZ

Ofiarność mieszkańców Starachowic wzbogacających konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia nie maleje. Tylko w lutym przekazali na ten szlachetny cel kwotę 427 tys. zł, a od początku br. ponad 895 tys. zł. Stanowi to 16,6 proc. zaawansowania planu rocznego.

Do grona najofiarniejszych należy zaliczyć załogi pracownicze FSC, SPPD, Zakładu Remontowo-Budowlanego FSC, Zakładu Topienia Bazaltu, Przemysłowego i Miejskiego ZOZ, Urzędu Miejskiego i kilku innych przedsiębiorstw i instytucji. (ber)

Mieszkania dla pracowników SKR

Coraz więcej pracowników spółdzielni kółek rolniczych woj. radomskiego mieszka w nowoczesnych budynkach, z wodą i kanalizacją. Z informacji uzyskanych w WZKR wynika, że spółdzielnie dysponują już 51 mieszkaniami. Kolejne inwestycje tego typu są aktualnie realizowane w Garbatce (bloki dla 30 rodzin) oraz w Skaryszewie (dla 18). (woj)

- Parasolki dla pań, panów oraz dzieci
- Jak wykorzystać odpady surowców?
- Nowe wyroby z grupy „1001 drobiazgów"

Ostrowiecki zakład daje przykład dobrej roboty

DOBRZE wystartowała w tym roku załoga ostrowieckiego Zakładu Szkoleniowo - Produkcyjnego Polskiego Związku Głuchych. Zadania dwóch pierwszych miesięcy br. wykonała z prawie milionową nadwyżką.

Składane parasolki damskie, męskie oraz dla dzieci — to główna produkcja zakładu. W tym roku rynek krajowy otrzyma z Ostrowca 224 tys. parasolek wartości około 60 mln złotych.

Z każdym rokiem producent ulepsza swoje wyroby. Nowe rozwiązania, opracowywane przez samą załogę, zmierzają do podniesienia funkcjonalności parasoli oraz zmniejszenia ich wagi. Np. zamiast metalu zastosowano w ub. roku plastykowe rączki oraz nasadki stelaży.

W br. zostaną wprowadzone nowe rozwiązania konstrukcji stelaża, zgłoszone przez pracownika MARIANA MAJECKIEGO. Projekt ten przyniesie rocznie oszczędność 7 ton drutu stalowego wartości 150 tys. zł.

OSZCZĘDNOŚĆ surowców i materiałów jest przedmiotem szczególnej uwagi kierownictwa zakładu. Z resztek stylonowych, jedwabnych i dederonowych tkanin używanych do pokrycia parasoli, szyje się torby gospodarcze na zakupy.

Trzeba przyznać, że pracownikom ostrowieckiego zakładu nie brakuje inicjatywy i pomysłowości. Jaki poszukiwany wyrób z grupy „1001 drobiazgów" można wykonać z niklowanego drutu? Załoga zgłosiła kilka propozycji. **Na początku br. wykonano informacyjną partię trzech wzorów składanych wieszaków turystycznych, stojaków na obuwie, metalowych podstawek pod żelazka oraz ściennych wieszaków — półek na kwiaty. Wykonano również osłony na żywność, praktyczne moskitiery czyli nylonowe siatki rozpięte na metalowej konstrukcji, świetne na campingu, wczasach w namiotach itp. Nowości te zaprezentowano na wojewódzkiej giełdzie — aukcji poszukiwanych wyrobów, która odbyła się niedawno w Kielcach. Znalazły uznanie handlowców. Kilkadziesiąt tysięcy tych wyrobów znajdzie się wkrótce w sklepach województwa kieleckiego.** (kd)

Potrzebne porządki!

Zdjęcie przedstawia fragment placu należącego do... Przychodni Rejonowej w Przysusze. Wydaje nam się, że ośrodki zdrowia [po]winny być przykładem ładu i porządku.
Fot. Al. Piekarski

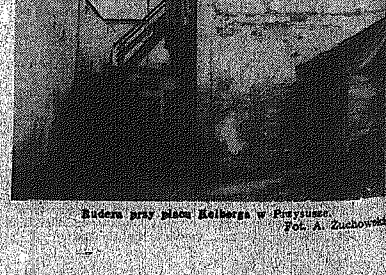

Rudera przy placu Kolberga w Przysusze.
Fot. A. Zuchowski